BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

W NUMERZE

Urszula Wenta
Biblioteka w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu

Urszula Ganakowska
Wojciech Zatorski
KOHA — tylko w bibliotece uniwersyteckiej

Anna Cielniak
Agnieszka Szymańska
Troska o użytkownika na przykładzie biblioteki Politechniki Szczecińskiej

Władysław Michnal
Organizacja sieci bibliotek publicznych w województwach szczecińskim i zachodniopomorskim w latach 1945–2004

Justyna Golanowska
Krok za krokiem w NUKATowej rzeczywistości

Remigiusz Łaskarzewski
Bajka o tym, jak dzielny Lektoryk ze złą biblioteką walczył i co z tego wynikło

nr 1-2/2008

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

KSIĄŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK XLIX
NR 1–2 (130)
SZCZECIN 2008

Spis treści

Od Redakcji 5

ARTYKUŁY

Urszula Wenta
Biblioteka w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu 6

Urszula Ganakowska i Wojciech Zatorski
KOHA — tylko w Bibliotece Uniwersyteckiej 15

Anna Cielniak i Agnieszka Szymańska
Troska o użytkownika na przykładzie biblioteki Politechniki Szczecińskiej 19

Władysław Michnal
Organizacja sieci bibliotek publicznych w województwach szczecińskim i zachodniopomorskim w latach 1945–2004 24

Justyna Golanowska
Książnicowy krok za krokiem w NUKATowej rzeczywistości 37

Remigiusz Łaskarzewski
Bajka o tym, jak dzielny Lektoryk ze złą biblioteką walczył i co z tego wynikło 43

POŻEGNANIA

Cecylia Judek
Z żałobnej karty Bronisława Nowak 1922–2008 55

KOMUNIKATY I SPRAWOZDANIA

Jędrzej Wijas
Literackie życie biblioteki 57

Justyna Golanowska
„Rola Katalogu Centralnego NUKAT w kształtowaniu społeczeństwa wiedzy w Polsce" pokonferencyjna relacja subiektywna 61

Urszula Ganakowska
Udział bibliotekarzy Uniwersytetu Szczecińskiego w konferencjach, szkoleniach i warsztatach 66

Maria Jaremek
„Biblioteki naukowe, publiczne i kościelne. Tradycja i nowoczesność. Warsztaty pracy bibliotek o podobnym statusie” 70

Anna Kossak-Błachowicz
W Krainie Fantastyki — relacja z Poznańskiego Konwentu 81

Urszula Ganakowska
Galeria Libra — sztuka na uniwersytecie 84

Władysław Michnal
Bibliotekarze seniorzy — bądźmy razem! 86

Małgorzata Zychowicz i Przemysław Nowaczek
KRONIKA 88

OD REDAKCJI

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy!

W bibliotekach współtworzących nasze bogate, miejscami niezwykle barwne regionalne środowisko zawodowe pracują osoby na różnych stopniach awansu zawodowego. Są też fascynaci, którzy z pasją opowiadają o powierzonych swojej opiece zbiorach. Chcąc ułatwić Wam publikowanie tekstów naukowych podjęliśmy starania, aby od nr 1 jubileuszowego roku 2009 Bibliotekarz Zachodniopomorski uzyskał status czasopisma recenzowanego. Dziękując Wam za dotychczasową współpracę i podtrzymując prośbę o dzielenie się nadal z redakcją relacjami i zdjęciami z Waszych codziennych zajęć, w tym instytucjonalnych kontaktów z lokalną społecznością oraz przemyśleniami i nowinkami warsztatowymi, chcemy Was także zachęcić do pisania artykułów stricte naukowych.

Zwracamy również uwagę, że od bieżącego numeru w redakcji naszego czasopisma zaszły zmiany personalne. Barbarę Chojnacką na miejscu sekretarza redakcji zastąpiła Anna Maria Kowalska. Wszelkie materiały, jak też uwagi i sugestie dotyczące naszego wspólnego pisma prosimy kierować na nowy adres email: bzp@ksiaznica.szczecin.pl

Łączymy serdeczne pozdrowienia
Redakcja i Rada Programowa BZP

Urszula Wenta

BIBLIOTEKA W PRZECIWDZIAŁANIU WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU

Co to jest wykluczenie społeczne?

Wykluczenie społeczne zwane również wyłączeniem, marginalizacją i ekskluzją społeczną jest sytuacją uniemożliwiającą lub znacznie utrudniającą jednostce lub grupie pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób. Jednostkę można uznać za wykluczoną, jeśli jest ona członkiem społeczeństwa pod względem geograficznym, ale z powodów poza jej wpływem nie może uczestniczyć w normalnej aktywności obywateli, mimo że wyraża taką chęć. Wraz z przechodzeniem do społeczeństwa informacyjnego i świata opartego na wiedzy, podstawą tworzenia dochodu narodowego i źródłem utrzymania większości członków społeczeństwa staje się przetwarzanie informacji oraz tworzenie wiedzy w oparciu o nowe technologie. Uczestnik społeczeństwa informacyjnego powinien być wyposażony w taki poziom kompetencji, który pozwoli mu skutecznie i krytycznie przekształcać informację w wiedzę, a także ją wykorzystywać.

Wykluczonymi stają się obywatele pozbawieni dostępu i umiejętności korzystania z Internetu i technologii informacyjnych, a więc niedoinformowani, niewykształceni, a co za tym idzie — pozbawieni pracy i możliwości wkładu w rozwój społeczeństwa. Do grup zagrożonych wykluczeniem społecznym należą: długotrwale bezrobotni, nisko opłacani, ubodzy, osoby bez kwalifikacji i o niskich kwalifikacjach, osoby niepełnosprawne, uzależnieni, samotni rodzice, ludzie zamieszkujący słabo rozwinięte obszary wiejskie i małe miasteczka, ofiary patologii życia społecznego, osoby opuszczające zakłady karne, imigranci, mniejszości etniczne, młodzież niekontynuująca nauki a ponadto osoby o odmiennych preferencjach seksualnych.

Główne dokumenty o przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu

Zwalczanie ubóstwa i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu jest jednym z głównych celów polityki społecznej Unii Europejskiej. Paragraf 137 Traktatu Amsterdamskiego z maja 1999 roku czyni walkę ze zjawiskiem wykluczenia społecznego sprawą ogólnoeuropejską. Na spotkaniu Rady Europejskiej w Lizbonie w marcu 2000 roku zostały ustalone wspólne cele w walce ze zjawiskiem wykluczenia społecznego i ubóstwem w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Podjęto m. in. kwestie zapewnienia obywatelom dostępu do środków, praw i usług obejmujących efektywny

dostęp do edukacji, w tym e-edukacji, instytucji prawa (porad i informacji prawnej), instytucji kultury (bibliotek, czytelni prasy, domów kultury). Problematyka przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu była sukcesywnie podejmowana na kolejnych spotkaniach Rady Europejskiej: w Nicei (w grudniu 2000), w Sztokholmie (w marcu 2001), w Laeken (w grudniu 2001), w Barcelonie (w marcu 2002).

Jednym z najważniejszych dokumentów o roli rozwoju społeczeństwa i zastosowania nowych technologii w przezwyciężaniu wykluczenia społecznego jest opublikowany we wrześniu 2001 roku przez Radę Europejską raport „E-Inclusion. The Information Society's potential for social inclusion in Europe". Raport oparty jest na założeniach przyjętego w Santa Maria da Feira w czerwcu 2000 roku planu działań „e-Europa" i dotyczy zapewnienia jak najszerszego dostępu do szybkiego i taniego Internetu oraz popularyzacji zainteresowania Internetem i nowymi technologiami. Dzięki funduszom strukturalnym w Europie zaczęły powstawać punkty PIAP (Public Internet Acces Points). Punkty te instalowano w bibliotekach, urzędach, szkołach, pocztach, na uczelniach, biurach pomocy społecznej z myślą o ludziach pozbawionych możliwości korzystania z Internetu w pracy i w domu. Kolejny dokument — plan „e-Europa 2005" zakładał zapewnienie obywatelom szerokiej gamy usług publicznych bezpośrednio w sieci, na różnych terminalach.

Polska jako członek Unii Europejskiej i kraj, w którym problem wykluczenia społecznego jest szczególnie widoczny, opracowała dokumenty na temat strategii zwalczania wykluczenia oraz kierunków rozwoju polityki społecznej i działań w zakresie integracji społecznej. 28 listopada 2000 roku Rada Ministrów przyjęła dokument „Cele i kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce", w którym zwrócono uwagę na konieczność stworzenia wieloletniego planu rozwoju regionalnego. Jego głównym celem jest zapewnienie wszystkim obywatelom powszechnego dostępu do informacji. Taki dostęp miały zapewnić punkty publicznego dostępu do sieci zlokalizowane w szkołach, bibliotekach, domach kultury, urzędach i na pocztach. Dokument ten podkreślał również rolę ustawicznego kształcenia i e-edukacji w przeciwdziałaniu wykluczeniu. Innym istotnym dokumentem jest „ePolska. Plan działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001–2006" z września 2001. Oprócz kwestii stworzenia warunków umożliwiających społeczeństwu szybki, tani i bezpieczny dostęp do informacji, przedstawiono tu ważny problem budowania świadomości i potencjału intelektualnego społeczeństwa w oparciu o nowe technologie.

W czerwcu 2005 roku rząd przyjął Narodową Strategię Integracji Społecznej (NSiS), określającą cele polityki społecznej do 2010 roku i obejmującą pięć obszarów: edukację, sieć bezpieczeństwa socjalnego, rynek pracy, opiekę zdrowotną, dostęp do praw, dóbr i usług. Inny dokument — Krajowy Plan Działania przedstawia działania edukacyjne, socjalne i zdrowotne zapobiegające wykluczeniu oraz działania aktywizujące, pomocowe oraz wspierające wykluczonych.

Rola i zadania bibliotek w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu

Wśród dokumentów bezpośrednio mówiących o powinnościach bibliotek w zakresie walki z wykluczeniem społecznym należy wymienić tzw. „Manifest z Oeiras. Plan działania sieci PULMAN[11] na rzecz e-Europy". Przyjęty w marcu 2003 roku plan działania sieci PULMAN na rzecz bibliotek publicznych zakłada konieczność zapewnienia bibliotekom niezbędnego poziomu finansowania i wsparcia ich działalności, aby wzmocnić rolę bibliotek publicznych jako ośrodków dostępu do zasobów cyfrowych poprzez przyspieszenie ich rozwoju, a także zaspokajać potrzeby wszystkich obywateli poprzez zachęcanie do wprowadzania strategii i działań praktycznych projektu PULMAN. Polska jako członek sieci PULMAN ma obowiązek dążyć do wymiernego wzrostu wykorzystywania usług bibliotek publicznych przez obywateli, zwłaszcza grup zagrożonych wyłączeniem społecznym lub ograniczeniem dostępu do usług elektronicznych.

Współczesna biblioteka, zwłaszcza biblioteka publiczna, to placówka kultury, edukacji i informacji czynnie uczestnicząca w budowie i rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Ze względu na masowość i uniwersalność funkcji biblioteki w środowisku lokalnym, a zwłaszcza jej dostępność, otwartość i bezpieczeństwo, stanowi ona istotną siłę w walce z wykluczeniem społecznym. Ze względu na swoją misję, czyli zaspokajanie potrzeb czytelniczych i informacyjnych społeczeństwa, biblioteki publiczne winny świadczyć usługi wszystkim chętnym, bez względu na ich status ekonomiczny, społeczny, wiek, pochodzenie, przekonania i religię. Misja biblioteki jako centrum edukacji na rzecz tolerancji rozumianego także jako instytucja aktywnie zapobiegająca wykluczeniu znajduje umocowanie w „Ustawie o bibliotekach" jak również w „Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym". Zadaniem bibliotek jest zatem umożliwienie dostępu do globalnej sieci na terenach, gdzie jest to utrudnione z powodów technicznych i tym grupom, które zagrożone są wykluczeniem informacyjnym ze względu na trudności ekonomiczne. Odbywać się to powinno nie tylko poprzez zapewnianie bezpłatnego dostępu do sieci, ale i poprzez lekcje biblioteczne dla różnych grup wiekowych, podczas których naucza się korzystania z Internetu.

Biblioteki mogą wspomagać zwalczanie zjawiska wykluczenia pod warunkiem, że potraktują ten problem jako priorytet strategiczny we wszystkich usługach bibliotecznych i informacyjnych, nie umniejszając przy tym działań na rzecz innych użytkowników. Powinny przy tym współpracować z podobnymi instytucjami na obszarze, gdzie żyje społeczność, do której biblioteka kieruje swoje usługi. Jest to szczególnie ważne ze względu na konieczność rozpoznawania potrzeb środowiska w jakim i dla którego działa dana biblioteka, ale również ze względu na możliwość wspólnych inicjatyw.

[1] PULMAN (ang.) — Public Libraries Mobilising Advanced Network czyli Zaawansowana Sieć Aktywizacji Bibliotek Publicznych.

W przeciwdziałaniu wykluczeniu istotną rolę odgrywa spełniana przez biblioteki funkcja edukacyjna, w tym głównie działania wspierające kształcenie ustawiczne, samokształcenie oraz zapewniające szeroki dostęp do wiedzy. Istotną rolę odgrywa tu e-learning, stwarzający nieograniczony dostęp do wiedzy bez względu na czas, miejsce zamieszkania i odległość od biblioteki. Digitalizacja zbiorów, serwisy, katalogi, zestawienia bibliograficzne, wirtualne wystawy, prezentacje, bazy danych dostępne on-line itp. przyczyniają się do zmniejszenia barier w dostępie do edukacji i informacji. Do działań edukacyjnych skierowanych do grup zagrożonych wykluczeniem, które są organizowane przez biblioteki należą m.in.:

- lektoraty języków obcych dla niewidomych i niedowidzących, niesłyszących i niedosłyszących,
- warsztaty dla bezrobotnych mające zwiększyć wiarę we własne możliwości, nabycie umiejętności motywowania siebie i wyznaczania celów, rozwoju umiejętności skutecznej komunikacji, poznanie sposobów skutecznego poruszania się po rynku pracy, poznanie sposobów autoprezentacji oraz radzenia sobie ze stresem w rozmowach kwalifikacyjnych,
- pomoc w redagowaniu *curriculum vitae* oraz listów motywacyjnych,
- zajęcia biblioterapeutyczne kształcące umiejętności pracy w grupie, empatię, pobudzające wyobraźnię,
- kursy komputerowe dla różnych grup wiekowych, np. dla seniorów.

W bibliotekach, zwłaszcza publicznych, niezbędne jest zapewnienie obsługi biblioteczno-informacyjnej osobom zagrożonym wykluczeniem, szczególnie ludziom niepełnosprawnym i bezrobotnym. Dotyczy to zarówno obsługi bezpośredniej, jak i za pomocą poczty elektronicznej oraz komunikatorów. Do zadań informacyjnych biblioteki w tej dziedzinie należy m.in.:

- przedłożenie oferty informacyjnej i zapewnienie równego dla wszystkich dostępu do niej,
- zapewnienie edukacyjnej oferty informacyjnej wspierającej wszystkie formy kształcenia szkolnego i pozaszkolnego,
- wspomaganie przekwalifikowania się poprzez prowadzenie informacji zawodowej i specjalistycznej,
- rozpowszechnianie informacji naukowej, zwłaszcza wobec rosnącej liczby osób studiujących i pracujących naukowo,
- pośrednictwo w informacji biznesowej i handlowej,
- organizacja i realizacja informacji regionalnej i lokalnej.

Funkcja informacyjna biblioteki musi być realizowana również poprzez stronę www. Można to robić m.in. poprzez:

- zamieszczanie linków przydatnych niepełnosprawnym, bezrobotnym, mniejszościom etnicznym i innym zagrożonym grupom,
- tworzenie i aktualizację baz danych, np. bazy dotyczącej problemów niepeł-

nosprawnych z artykułami z czasopism, książkami, pracami zbiorowymi i ich fragmentami obejmującymi różne aspekty niepełnosprawności,
- zamieszczanie na serwerach serwisów informacyjnych o np. wolnych miejscach pracy,
- tworzenie baz danych organizacji i instytucji działających na rzecz przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności.

Biblioteka to również miejsce działań na rzecz włączenia społecznego poprzez:
- działania na rzecz integracji imigrantów (np. organizacja kursów języka polskiego, ułatwianie dostępu do dóbr kultury kraju pochodzenia imigrantów, zapoznawanie z polskim prawodawstwem, systemem szkolnictwa, opieką zdrowotną),
- działania na rzecz aktywizacji społecznej bezrobotnych, np. poprzez wstępne doradztwo personalne,
- działania na rzecz aktywizacji społecznej niepełnosprawnych, np. poprzez warsztaty, spotkania okolicznościowe.

Przeciwdziałanie wykluczeniu w praktyce

Przeglądając strony internetowe dużych bibliotek publicznych oraz bibliotek uczelni państwowych można zauważyć, że większość bibliotek ma ofertę dla osób niepełnosprawnych i zamieszcza wiadomości o zasadach korzystania z biblioteki, usługach, imprezach oraz o specjalistycznym wyposażeniu. Należy tu wyróżnić stronę Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, która zamieszcza przewodnik dla niepełnosprawnych z informacjami o udogodnieniach architektonicznych budynku, specjalistycznym wyposażeniu, regulaminie korzystania z biblioteki, usługach oraz Bibliotekę Książki Cyfrowej. Biblioteka świadczy wiele usług ułatwiających studentom niepełnosprawnym dostęp do edukacji oraz integrację ze środowiskiem. Należą do nich m.in.: nagrywanie i skanowanie książek przez wolontariuszy dla studentów z dysfunkcją wzroku oraz udostępnianie książek cyfrowych na CD w systemie Libra. Oferta edukacyjna zawiera m.in. lektoraty języka angielskiego dla niesłyszących i niedosłyszących, warsztaty z komunikacji społecznej, poruszania się po rynku pracy, motywowania oraz radzenia sobie ze stresem. Biblioteka Uniwersytecka oferuje również odpowiednie wyposażenie: dwa udźwiękowione stanowiska z dużymi monitorami umożliwiające dostęp do Internetu, dwie kabiny do pracy indywidualnej wyposażone w komputery przystosowane do potrzeb osób z dysfunkcją widzenia oraz skanerami i oprogramowaniem do optycznego rozpoznawania tekstu Fine Reader, drukarkę i monitor brajlowski tudzież powiększalniki tekstu. Przy Uniwersytecie działa również biuro ds. osób niepełnosprawnych.

Bardzo dobrze wyposażoną biblioteką jest również Biblioteka Główna Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Można tu korzystać z drukarek i linijek brajlowskich, odtwa-

rzaczy, ekranów dotykowych, powiększalników, programów obsługujących monitory brajlowskie, programów udźwiękowiających i ubrajlawiających, translatorów. Biblioteka ma regulamin usług skierowany do niepełnosprawnych, zamieszcza na stronie www linki do ciekawych stron przydatnych niepełnosprawnym oraz udostępnia kolekcje multimedialne w standardzie DAISY Fundacji Klucz.

Bardzo ważnym działaniem na rzecz integracji społecznej osób niepełnosprawnych są organizowane przez biblioteki imprezy integracyjne. Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach to organizator imprez z cyklu „Każdy jest inny, każdy jest wspaniały", mających na celu promocję aktywności twórczej niepełnosprawnych oraz podniesienie świadomości społecznej w sferze uznania prawa osób niepełnosprawnych do pełnej integracji ze społeczeństwem. W Książnicy Pomorskiej, przy Oddziale Książki Mówionej i Wideoteki, działa Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnosprawnych Wzrokowo. Zadaniem tego ośrodka jest rozwój, zaspokajanie potrzeb, wsparcie, aktywizacja oraz integracja ludzi z dysfunkcją wzroku. Na spotkaniach przedstawiana jest twórczość niewidomych i niedowidzących, interesujące postaci; organizuje się imprezy recytatorskie, teatralne i muzyczne. W Książnicy działa również „Słoneczna Pracownia" powstała dzięki współpracy, wsparciu finansowemu i patronatowi Stowarzyszenia Lions Club „Magnolia". W pracowni osoby niewidome i słabo widzące mogą korzystać ze specjalistycznego sprzętu komputerowego z dostępem do Internetu, ze skanera, linijki brajlowskiej i programu udźwiękowiającego „Supernova". W oddziale można wypożyczyć bądź odsłuchać na miejscu książkę mówioną, wypożyczyć książkę brajlowską i z powiększonym drukiem, poczytać czasopisma z powiększonym drukiem.

Dążąc do integracji niepełnosprawnych ze społeczeństwem biblioteki wychodzą poza swoje mury. Oto kilka przykładów. „Czytajmy razem" to impreza integracyjna zorganizowana w Światowy Dzień Chorego w Samodzielnym Ośrodku Rehabilitacyjno-Oświatowym Centralnego Szpitala Klinicznego oraz w Górnośląskim Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Katowicach. Przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie działa Regionalne Centrum Integracji Społecznej. Prowadzi ono m.in. Punkt Porad Obywatelskich dla mniejszości narodowych i grup etnicznych. Ponadto organizuje się tu debaty o wielokulturowości oraz szkolenia dla liderów integracji międzykulturowej. Przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej — Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu działa Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych, a w jego ramach — Biblioteka dla Niewidomych i Niepełnosprawnych. Zorganizowano tu również Sekcję Informacyjno-Metodyczną oraz Sekcję Pracy z Dziećmi Niepełnosprawnymi.

Bardzo istotna dla efektywności działań integracyjnych osób niepełnosprawnych jest współpraca bibliotek ze środowiskiem lokalnym np. z warsztatami terapii zajęciowej, dziennymi oddziałami psychiatrycznymi, środowiskowymi domami samopomocy, stowarzyszeniem chorych na stwardnienie rozsiane (SM) czy Polskim Związkiem Nie-

widomych (PZN). Taką współpracę prowadzi m.in. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze. Przy bibliotece działa oddział obsługi niepełnosprawnych gromadzący i udostępniający publikacje z dziedziny psychologii, pedagogiki specjalnej, medycyny, psychiatrii, czasopisma poruszające tematykę życia i problemy niepełnosprawnych. Można tu wypożyczyć książki drukowane dużą czcionką oraz książkę mówioną. Działa tu również klub miłośników książki mówionej, którego celem jest aktywizacja i integracja czytelników niepełnosprawnych oraz rozwijanie przesłania o terapeutycznej roli książki w życiu człowieka chorego i niepełnosprawnego. Biblioteka realizuje również powszechną w krajach Unii, a u nas wciąż sporadyczną usługę wypożyczeń na telefon dla ludzi, którzy z powodu trwałego kalectwa nie mogą opuszczać domów. Książnica Pomorska natomiast uczestniczy w akcji „Książka dla chorego dziecka", wspierając bibliotekę Zespołu Szkół Szpitalnych w Szczecinie.

Przykładem działań na rzecz integracji osób niepełnosprawnych, a zarazem realizacji funkcji kulturotwórczej są wystawy twórczości niepełnosprawnych np. wystawa „Twórczość artystyczna osób niepełnosprawnych" zorganizowana przez Koszalińską Bibliotekę Publiczną, Galeria Twórczości Niepełnosprawnych w toruńskiej Książnicy Kopernikańskiej, albo „Teraz my" — wystawa prac plastycznych uczestników warsztatów terapii zajęciowej „Promyk" prezentowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Katowicach. W tym miejscu chciałabym zwrócić uwagę na to, jak istotną rolę może odgrywać strona www biblioteki, poprzez którą można udostępniać tzw. wirtualne wystawy czy wirtualne pokazy wszelkich ekspozycyjnych form sztuki w bibliotekach. Wirtualne prezentacje mogą przybliżać różnym odbiorcom zbiory ikonograficzne biblioteki oraz twórczość artystów lokalnych i regionalnych. Tego typu prezentacje ułatwiają kontakt ze sztuką osobom, które ze względu na bariery zdrowotne, ekonomiczne oraz oddalenie od biblioteki mają utrudniony dostęp do kultury.

Łyżka dziegciu

Biblioteka musi uczestniczyć w tworzeniu społeczeństwa dla wszystkich, bez względu na indywidualne ograniczenia. Tymczasem istnieje wiele barier, które utrudniają bibliotekom wypełnianie zadań na rzecz włączenia społecznego. Instytucje, które mają przeciwdziałać wykluczeniu, często same są wykluczone technologicznie. Brakuje pieniędzy na zakup sprzętu i urządzeń, aktualnych baz danych, materiałów bibliotecznych na nośnikach alternatywnych. Brakuje ich również na likwidację barier architektonicznych uniemożliwiających niepełnosprawnym ruchowo oraz niewidzącym dostęp do usług bibliotecznych.

Wina leży jednak często także po stronie biblioteki. W kontakcie z czytelnikami niepełnosprawnymi bibliotekarze przeważnie są skrępowani i niepewni — nie wiedzą, jakiej pomocy potrzebują użytkownicy oraz i nie potrafią tej pomocy skutecznie udzielać. Istnieją też bariery natury organizacyjnej i fizycznej, np. nieodpowiednie rozmieszczenie stanowisk komputerowych, opłaty za karty biblioteczne, ograniczenia

związane z miejscem zamieszkania (kaucje), brak kabin do pracy indywidualnej, złe oświetlenie, mało elastyczny regulamin usług, zbyt duże odległości między agendami, niedogodne godziny otwarcia, brak miejsc parkingowych.

Im więcej barier leży po stronie biblioteki, tym częściej potencjalny użytkownik odczuwa tzw. *library anxiety*, czyli obawę przed korzystaniem z biblioteki, niepokój, lęk przed biblioteką, bezradność i zagubienie. Ta obawa może wiązać się także z osobą bibliotekarza, niejednokrotnie postrzeganego jako nieprzystępnego, zbyt zajętego, aby zadać mu pytanie. Częste są również bariery w komunikacji międzyludzkiej i w fizycznych warunkach przekazu i odbioru informacji. Dotyczy to zwłaszcza niewidomych i niedowidzących, głuchych i niedosłyszących, a także osób niesprawnych intelektualnie. Można też mówić o barierach mentalnych, obejmujących bariery intelektualne, związane ze zrozumieniem informacji oraz o barierach psychicznych (nieśmiałość, brak motywacji), które utrudniają poszukiwanie informacji. Istnieją również tzw. bariery mechaniczne, związane z nieumiejętnością korzystania z urządzeń technicznych: komputerów, drukarek, kopiarek, czytników mikrofilmów.

Należy jednak podkreślić, że biblioteki borykają się z wieloma problemami, głównie ekonomicznymi, ale mimo to podejmują bardzo wiele działań na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu obywateli. Są one głównie skierowane do niepełnosprawnych (zwłaszcza niewidomych i niedowidzących), chorych oraz ludzi starszych. Mniej usług oferuje się bezrobotnym, mniejszościom narodowym oraz osobom, które z powodu niepełnosprawności nie mogą wyjść z domu. Zapewne jest jeszcze dużo do zrobienia, ale szczególna wrażliwość społeczna, w którą wyposażona jest większość bibliotekarzy, odpowiednia polityka gromadzenia i udostępniania zasobów, tworzenia i aktualizacji warsztatu informacyjnego, strategia bibliotek oraz ich aktywna współpraca z lokalnymi środowiskami pozwolą przemienić każdą bibliotekę w otwarte i przyjazne dla każdego użytkownika miejsce bez barier.

Bibliografia:

1. *Biblioteka w społeczeństwie informacyjnym. Edukacja — Informacja — Media*, pod red. Marcina Drzewieckiego i Mirosławy Majewskiej, Warszawa, 2005
2. *Biblioteka otwarta dla czytelników niepełnosprawnych. Materiały z Konferencji Grudziądz 2001 — Warszawa 2002*, Warszawa 2002
3. *Biblioteki publiczne w erze cyfrowej. Poradnik*, Warszawa 2004
4. Długosz J.: *Społeczeństwo informacyjne a wykluczeni. Zadania edukacji i polityki społecznej. Potencjalny udział bibliotek.* EBIB [on-line]. [dostęp: 16 listopada 2007]. Dostęp http://www.ebib.oss.wroc.pl/2003/47/dlugosz.php
5. Pindlowa W.: *Rola biblioteki w procesie wyłączania i włączania społecznego*. EBIB [on-line]. [dostęp: 16 listopada 2007]. Dostęp: http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/biblio21/sesja2 ref1.pdf

6. *Przeciw wykluczeniu społecznemu. Propozycje nowych rozwiązań na tle doświadczeń krajów UE. Wybrane materiały z konferencji przygotowanej przez Caritas Polską, Caritas Diecezji Kieleckiej i Instytut Spraw Publicznych. Kielce, 17–18 czerwca 2003*, Warszawa 2003
7. http://www.buw.uw.edu.pl
8. http://www.ap.siedlce.pl/~bibliote/
9. http://www.mbp.katowice.pl
10. http://www.wbp.krakow.pl
11. http://www.bibltor.torun.pl/
12. http://www.wimbp.zgora.pl/
13. http://www.biblioteka.koszalin.pl
14. http://wbpg.org.pl
15. http://www.ksiaznica.szczecin.pl
16. http://pl.wikipedia.org/wiki/Marginalizacja [dostęp 4 grudnia 2007]
17. http://www.frdl.kielce.pl/konsulting/pliki/slowik.doc. [dostęp 4 grudnia 2007]

Urszula Wenta
Oddział Wymiany i Darów Książnicy Pomorskiej

Urszula Ganakowska i Wojciech Zatorski

KOHA — TYLKO W BIBLIOTECE UNIWERSYTECKIEJ

Biblioteka Główna US już trzeci rok z powodzeniem wdraża zintegrowany system biblioteczny Koha dostosowując go do wymagań biblioteki uniwersyteckiej, a także polskich realiów. Wcześniej BG US pracowała w autorskim programie Biblo Info, który nie był w stanie sprostać nowym zadaniom. W 2005 roku zaczęliśmy wdrażać system biblioteczny Aleph. Sytuacja finansowa Uniwersytetu nie pozwoliła jednak na kontynuowanie tego przedsięwzięcia, w którym pracować miały wszystkie biblioteki Szczecina.

Po wnikliwych obserwacjach i konsultacjach wybór padł na system Koha. Jest on w pełni profesjonalnym zintegrowanym i bezpłatnym systemem bibliotecznym udostępnianym na zasadach Open Source. OS to oprogramowanie, którego licencja pozwala na legalne kopiowane kodu wynikowego i źródłowego oraz na dowolne jego modyfikacje. Rewolucja OS rozprzestrzeniła się prędko i zdominowała swoją obecnością Internet, administrację publiczną, zakłady pracy, niektóre korporacje i w ten sposób spotkała się w końcu ze światem bibliotek odkrywając je dla siebie jako środowisko naturalne.

Oprogramowanie OS dało wiele twórczych możliwości w dziedzinie bibliotekarstwa i spowodowało rozwój dwóch zasadniczych tendencji: z jednej strony zmusiło biblioteki do zwrócenia uwagi na cały szereg niewątpliwych korzyści natury technicznej i praktycznej, jak niezawodność, wydajność, bezpieczeństwo, ekonomiczność itd., z drugiej strony wymusiło na samych bibliotekarzach zaznajomienie się z zagadnieniem, może nie tyle od strony technologii, co jako nowej metody pracy i do poznania „filozofii" OS.

Pierwszy system biblioteczny OS zrealizowany na świecie w Nowej Zelandii został nazwany Koha. Słowo to w języku maori znaczy „dar". Tradycyjnie Maorysi udając się na wesele, pogrzeb lub inne spotkanie towarzyskie zabierają ze sobą „koha" w postaci lokalnych dań, owoców czy napojów, w ten sposób pomniejszając trud przygotowań uroczystości, a jednocześnie wnosząc coś nowego i specjalnego.

Historia projektu „Koha" może być uważana za modelową zarówno jeśli chodzi o możliwości osiągnięcia sukcesu wynikającego ze spotkania bibliotek z OS, jak i w odniesieniu do potencjału, jaki tkwi w środowisku bibliotekarskim.

Koha jest jedną z pierwszych inicjatyw w środowisku Open Source. Jej początki sięgają roku 1999, kiedy to zrodziła się inicjatywa, by sprostać wymaganiom Horowhenua Library Trust, systemu bibliotecznego powszechnego użytku w Nowej

Zelandii. Realizację oprogramowania zlecono lokalnej firmie informatycznej Katipo Communications Ltd, która z kolei zasugerowała zleceniodawcy wypuszcznie oprogramowania jako Open Source. Pierwsza publiczna edycja oprogramowania z licencją GNU GPL miała miejsce w 2000 r. W pierwszej wersji zabrakło zgodności ze standardem MARC, co doprowadziło szybko do napisania od nowa kodu, aby zapewnić zgodność z takim standardem. Ten skok jakościowy staje się dla Koha początkiem nowej fazy rozwojowej, charakteryzującej się przystąpieniem do współpracy bardzo wielu programistów z całego świata.

W marcu 2004 ukazuła się wersja 2.0 oprogramowania. Wersja ta pracuje zarówno w standardzie MARC21, jak i UNIMARC. W obecnym stanie Koha jest oprogramowaniem bogato wyposażonym: poza klasycznymi modułami (OPAC, katalogowanie, obrót dokumentów, administracja systemu), aplikacja obsługuje także zakupy, hasła wzorcowe, słownik synonimów i pozwala na ściąganie danych bibliograficznych poprzez Z39.50. W przyszłych wersjach przewidziane jest dalsze poszerzanie tych i innych funkcjonalności jak np. pełne wsparcie dla UTF-8, czy serwer Z39.50.

Koha jest oprogramowaniem wielojęzycznym. Rozpowszechniany jest w dwóch wariantach, wersja dla systemów Linux oraz dla systemów Windows.

System Koha odniósł sukces, w roku 2000 otrzymał dwie ważne nagrody: za wynalazczość w bibliotekarstwie i za interaktywność w środowisku w kategorii „comunita non profit".

Obecnie „Koha" jest jedną z najważniejszych rzeczywistości w światowym środowisku OS dla bibliotek. Kod źródłowy (serce programu) jest całkowicie dostępny, ciągle modyfikowany i udoskonalany na wszystkich poziomach, łącznie ze stopniową akceptacją głównych standardów międzynarodowych typu MARC i Z39.50.

Można mówić o prawdziwej „wspólnocie Koha", która jest w ciągłym rozwoju dzięki współpracy ochotników z czterech kontynentów i posiadająca portale internetowe w wielu językach. Aplikacja wypuszczona z publiczną licencją GNU jest ogólnie dostępna do ściągnięcia z Internetu. W ostatnich wersjach stworzono interfejs użytkownika prosty i przyjazny, wyposażony w OPAC z personalizowanym systemem poszukiwania danych. Dziś wiele bibliotek na całym świecie stosuje bezpłatne oprogramowanie Koha: to sukces międzynarodowy, który bardziej niż jakiekolwiek pokazuje, jak OS może być uważany za nowy plac budowy służący wznoszeniu systemu.

Biblioteka US jest pierwszą i jedyną do tej pory biblioteką akademicką w Polsce, która pracuje w systemie Koha. Obecnie używana wersja znacząco różni się od oryginału, a to dzięki otwartości kodu źródłowego i co za tym idzie możliwości dowolnej modyfikacji wybranych części programu. Wprowadzone zmiany wynikły ze specyfiki polskiej biblioteki akademickiej. Pierwszą poważną zmianą było przetłumaczenie systemu (ekran po ekranie) na język używany w polskich bibliotekach. Dzięki temu praca z systemem stała się dla bibliotekarzy znacznie przyjemniejsza i wydajniejsza.

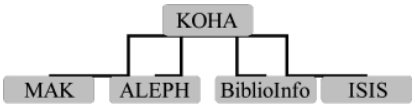

Wszystkie bazy w jednym systemie

Kolejny ważny krok to dokonanie konwersji z systemów wcześniej używanych, takich jak ISIS, MAK, Biblio Info, Aleph. Przekonwertowana została większość baz używanych w bibliotece. Dzięki tej pracy uzyskaliśmy ujednolicenie baz w jednym systemie, czytelnik nie musi znać wielu systemów bibliotecznych, wystarczy, że zna obsługę jednego. Ograniczyło to też koszty obsługi baz (jeden sposób archiwizacji, kontroli spójności danych, etc).

W związku z kolejnymi konwersjami uruchamiane są kolejne instancje KOHA, polega to na tym, że tworzona jest odrębna baza w bazie MySQL, osobne ustawienia oraz wygląd OPAC oraz INTRANETu, a za to wspólny kod programu. Dzięki temu jedynym ograniczeniem jakie istnieje jest problem sprzętu. Biblioteka nie musi się obawiać przekroczenia dostępnych licencji, bo takie w obecnie stosowanym rozwiązaniu nie istnieją.

Aby sprostać wymaganiom nowych baz, biblioteka zakupiła odpowiednią ilość serwerów. Na początku był to jeden komputer klasy Pentium 4, a obecnie są to dwie maszyny, jedna pełniąca rolę głównego serwera baz danych, a druga pełniąca rolę „niewolnika" baz danych oraz obsługującego kod aplikacji posiadający dwa procesory. Zakupiono też serwer obsługujący pracowników ze stacji terminalowych oraz obsługującego ruch wychodzący i przychodzący. Prócz inwestycji w serwery dokonano również rozbudowy mocy przesyłowej sieci szkieletowej biblioteki. Obecnie przepływność między serwerami i komputerami wynosi 1Gbit. Dzięki temu czas archiwizacji i wymiany danych pomiędzy serwerami spadł do kilkunastu minut, a czas oczekiwania na odpowiedź serwera na zapytanie przez klienta zmniejszyło się kilkukrotnie.

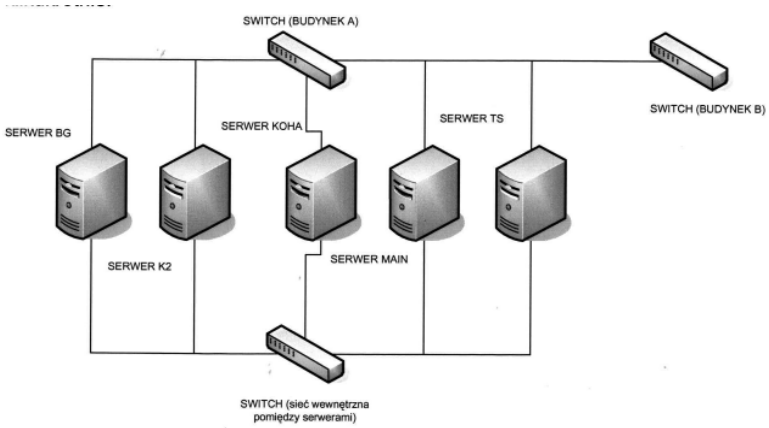

Poglądowa struktura sieci BG

W ramach interoperacyjności system KOHA łączony jest z systemem uniwersyteckim Prodziekan, przez co import danych osobowych studentów będzie wymagał podania przez przyszłego czytelnika swojego numeru PESEL.

W ramach integracji połączono system kadrowy, dzięki temu identyfikator pracowniczy jest również kartą biblioteczną. A czytelnikowi w przyszłości wystarczy dowód biometryczny zamiast karty bibliotecznej czy legitymacji do korzystania z usług bibliotecznych.

System KOHA nie składa się wyłącznie z samej aplikacji bibliotecznej, w skład całego środowiska wchodzą stanowiska terminalowe (pod kontrolą systemu Linux), komputery kioski (również Linux'owe), a w przyszłości również zintegrowany system archiwizacji dokumentów (faktury, rachunki, pisma, etc.).

Te wszystkie zmiany nie byłyby możliwe bez Open Source.

Urszula Ganakowska
sekretarz naukowy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego
Wojciech Zatorski
informatyk Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego

Anna Cielniak i Agnieszka Szymańska

TROSKA O UŻYTKOWNIKA NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEKI POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ

Biblioteka jako instytucja społeczna nastawiona jest na ciągłe zmiany. Tak jak zmienia się świat i poglądy ludzkie — zmienić się musi biblioteka i bibliotekarz nastawiony na ciągłe podążanie za potrzebami czytelniczymi. Musimy wiedzieć, jakie są oczekiwania czytelników i ich zainteresowania. Choć często zostajemy obarczeni mianem „dinozaurów przeszłości", musimy zdać sobie sprawę z tego, że to właśnie inwestycja w nas, w naszą edukację biblioteczną jest odpowiedzią na zmieniający się świat i potrzeby użytkowników. Biblioteka, nasze miejsce pracy, również podlega ewolucji. Podążamy za nowinkami wydawniczymi, elektronicznymi, przychylnie nastawiamy się do potrzeb naszych użytkowników.

Ankieta przeprowadzona od kwietnia do czerwca 2007 roku pozwoliła nam poznać oczekiwania, potrzeby użytkowników, poziom zadowolenia z obsługi oraz propozycje zmian w naszej bibliotece.

Kwestionariusz zawierał 15 pytań (w tym jedno pytanie otwarte). W badaniu wzięło udział 100 studentów Politechniki Szczecińskiej. Ankieta była anonimowa i dobrowolna. Opracowania statystyczne zostały zliczone w Excelu oraz przedstawione w formie diagramów i wykresów. Wyniki badania przedstawiamy poniżej.

Poziom zadowolenia z obsługi

Pytanie pierwsze miało charakter zamknięty. Na pytanie: *Czy usługi Wypożyczalni spełniają Pana/Pani oczekiwania? r*espondenci odpowiedzieli:

- zdecydowanie tak (24%),
- tak (53%),
- nie mam zdania (3%),
- nie (20%),
- zdecydowanie nie (0%).

Z danych wynika, że ponad połowa badanych (53%) jest zadowolona z usług Wypożyczalni, a 24% jest nawet zdecydowanie zadowolona. Większość ankietowanych odbiera zatem korzystnie działalność Wypożyczalni.

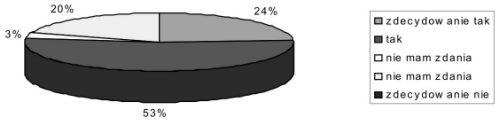

Wykres 1. Poziom zadowolenia z obsługi
Źródło: opracowanie własne

Najbardziej i najmniej cenione usługi Wypożyczalni

Na pytanie: *Które z wymienionych usług Wypożyczalni cieszą się Pana/Pani uznaniem?* studenci odpowiedzieli:

- możliwość zamawiania książek przez Internet (43%),
- krótki czas realizacji zamówienia internetowego (15%),
- możliwość sprawdzania konta bibliotecznego przez Internet (9%),
- długi okres ważności wypożyczeń (28%),
- limit wypożyczeń (5%).

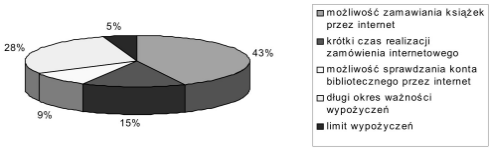

Wykres 2. Ocena usług Wypożyczalni
Źródło: opracowanie własne

Z badań wynika, że czytelnicy najbardziej cieszą się z możliwości zamawiania książek przez Internet (43%). Jeszcze kilka lat temu czytelnicy podchodzili sceptycznie do tej usługi — obecnie cieszy się ona dużym uznaniem. Jest to bardzo wygodna forma, ponieważ czytelnik może składać zamówienia w dowolnym czasie i miejscu. Pozostaje mu tylko odbiór zamówionych pozycji w godzinach pracy Wypożyczalni. 28% ankietowanych jest zadowolonych z długiego okresu wypożyczeń — książki można u nas wypożyczyć na cały semestr, a nawet przedłużyć wypożyczenie na semestr kolejny. 15% badanych cieszy się z krótkiego okresu realizacji zamówienia internetowego. Zamówienia na książki dostępne w magazynach zlokalizowanych w naszym budynku są realizowane w ciągu najwyżej 15 minut. Okres ten niestety wydłuża się w październiku nawet do trzech godzin. Spowodowane jest to bardzo dużą ilością zamówień. 9% respondentów jest zadowolonych z możliwości sprawdzenia swojego konta bibliotecznego, a 5% przyznaje, że limit wypożyczeń jest zadowalający.

Na pytanie: *Które z wymienionych usług Wypożyczalni nie cieszą się Pana/Pani uznaniem?* ankietowani odpowiedzieli:

- możliwość zamawiania książek przez Internet (2%),
- krótki czas realizacji zamówienia internetowego (11%),
- możliwość sprawdzania konta bibliotecznego przez Internet (10%),
- długi okres ważności wypożyczeń (21%),
- limit wypożyczeń (56%).

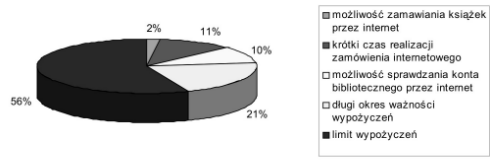

Wykres 3. Ocena usług Wypożyczalni
Źródło: opracowanie własne

Z powyższych danych wynika, że ankietowani najbardziej niezadowoleni są z limitu wypożyczeń (56%). To, co według ankietowanych jest największą niedogodnością, w gruncie rzeczy jest podyktowane troską o czytelników. Limity wypożyczeń[1] w połączeniu z krótszym okresem wypożyczenia[2] wymuszają większą rotację materiałów, co umożliwia szerszej grupie czytelników dostęp do najpopularniejszych tytułów.

Statystyka odwiedzin

Następna grupa pytań odnosiła się do statystyki odwiedzin. Badania wykazały, że największy ruch w Wypożyczalni panuje w godzinach południowych, czyli między 11.00 a 15.00. Największą grupę stanowią użytkownicy odwiedzający Wypożyczalnię raz na miesiąc. Ankietowani wskazali również na potrzebę zmiany godzin otwarcia Wypożyczalni oraz Czytelni Ogólnej. Zaproponowali wydłużenie pracy tych agend do godziny 18.00. Oto odpowiedzi na pytania.

W jakich godzinach najchętniej odwiedza Pan/Pani Wypożyczalnię Główną?

- 9.00 –11.00 (19%),
- 11.00 –13.00 (35%),
- 13.00 –15.00 (33%),
- 15.00 –17.00 (12%).

Jak często odwiedza Pan/Pani Wypożyczalnię Główną?

- raz w tygodniu (20%),
- raz na miesiąc (40%),
- raz na semestr (30%),
- raz na rok (10%),
- nie odwiedzam (0%).

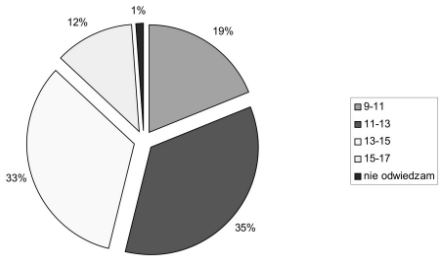

Wykres 4. Godziny odwiedzin w Wypożyczalni Głównej PS
Źródło: opracowanie własne

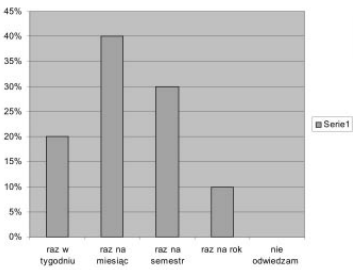

Wykres 5. Częstotliwość odwiedzin w Wypożyczalni Głównej
Źródło: opracowanie własne

[1] Większość naszych czytelników to studenci, doktoranci oraz pracownicy Politechniki Szczecińskiej. Limity wypożyczeń dla tych grup czytelniczych wynoszą odpowiednio 10, 15 i 20 pozycji. Limity te dotyczą wypożyczeń w Wypożyczalni PS.

[2] Okres ważności wypożyczeń w Wypożyczalni PS wynosi: studenci PS (I–IV rok) — 3 miesiące, studenci V roku oraz studenci dwóch kierunków PS oraz doktoranci PS — 6 miesięcy, pracownicy — 12 miesięcy. W przeszłości limity te wynosiły dla studentów i doktorantów — 1 semestr i 15 egzemplarzy, dla pracowników 3 lata i 20 egzemplarzy.

ALEPH zdaniem studentów

Pytania 8–11 dotyczyły korzystania z systemu ALEPH. Na pytanie *Czy jest Pan/Pani zadowolony/a z możliwości zamawiania książek przez Internet* 47% badanych odpowiedziało *zdecydowanie tak*, a 28% *tak*. Prawie połowa badanych (45%) uznała ALEPH-a za łatwą formę wyszukiwania książek. Łatwość obsługi systemu potwierdzają odpowiedzi na pytanie nr 10. Wykazały one, że 31% badanych obsługi systemu nauczyło się samodzielnie.

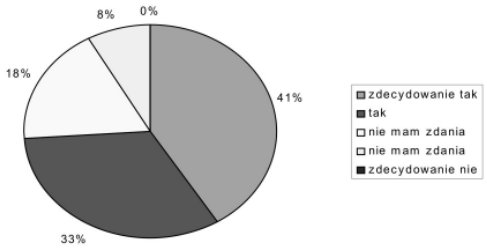

Wykres 6. Zadowolenie z zamawiania książek przez ALEPH-a
Źródło: opracowanie własne

Miejscem, z którego użytkownicy najczęściej składają zamówienia, okazały się uczelnia (47%) oraz dom (46%).

Wstąpmy do Wypożyczalni

Ostatni blok pytań dotyczył korzystania z Wypożyczalni. Czytelnicy wskazali na niewystarczającą liczbę woluminów najpopularniejszych pozycji. Pytanie 12 brzmiało: *Jak ocenia Pan/Pani zakres ilościowy księgozbioru?* 41% odpowiedziało *za mała ilość egzemplarzy danego tytułu*. Cieszyć może liczba czytelników zadowolonych z krótkiego czasu realizacji zamówień — aż 70% badanych odpowiedziało pozytywnie na pytanie *Czy jest Pan/Pani zadowolony/a z okresu realizacji zamówienia internetowego?*

Zdecydowana większość badanych wyraziła potrzebę prolongaty wypożyczeń przez Internet. Usługa ta jest właśnie wdrażana, więc niedługo czytelnicy będą mogli z niej korzystać.

Pytanie 15 miało charakter otwarty. Prosiliśmy w nim o podpowiedź, jakie zmiany czytelnicy chcieliby wprowadzić w naszej bibliotece. Respondenci najchętniej wymieniali:

- zmianę godzin otwarcia Biblioteki Głównej,
- możliwość korzystania ze stałego Internetu,
- więcej stanowisk komputerowych,
- bogatszy księgozbiór (więcej egzemplarzy danego tytułu),
- możliwość przedłużania książek przez Internet,
- możliwość rezerwacji książki wypożyczonej.

W miarę możliwości staramy się wdrażać powyższe propozycje. Studenci od dłuższego czasu mogą ze wszystkich stanowisk w bibliotece korzystać ze stałego łącza internetowego. Wkrótce pojawi się możliwość rezerwacji książki wypożyczo-

nej oraz prolongata pozycji przez Internet. Z przykrością stwierdzamy, że zakup większej liczby egzemplarzy nie jest możliwy z powodu ograniczonych funduszy. Ankietowani najczęściej byli niezadowoleni z faktu, że książek jest za mało oraz z tego, że egzemplarz wypożyczony przez czytelnika może być wielokrotnie przezeń przedłużany, więc pozycja taka długo nie trafia do rąk innego użytkownika. Wyniki ankiety spowodowały zmiany w regulaminie.

Podsumowując wyniki naszych badań stwierdzamy, że użytkownicy dobrze postrzegają Bibliotekę Politechniki Szczecińskiej. Staramy się eliminować usterki i niedogodności i wprowadzać inne, wygodniejsze dla czytelników rozwiązania. W przyszłości mamy nadzieję na przeprowadzkę Biblioteki Głównej do nowego, samodzielnego budynku — to z pewnością przyczyni się do wprowadzenia zmian odpowiadających naszym użytkownikom.

Anna Cielniak
kierownik Oddziału Udostępniania Zbiorów Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej
Agnieszka Szymańska
Biblioteka Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Politechniki Szczecińskiej

Władysław Michnal

ORGANIZACJA SIECI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W WOJEWÓDZTWACH SZCZECIŃSKIM (1945–1998) I ZACHODNIOPOMORSKIM (1999–2007)

Niniejsze opracowanie powojennej historii budowy sieci bibliotecznej ma charakter syntetyczny. Będziemy się więc starać wydobyć najważniejsze zjawiska, które warunkowały organizację nowych placówek bibliotecznych bądź ich likwidację, a w konsekwencji wpływały na czytelnictwo. Omawiane zagadnienie rozpatrujemy w województwie szczecińskim w granicach terytorialnych z 1950 roku, to jest po wyodrębnieniu z części jego terytorium nowego województwa koszalińskiego i po zmianach terytorialnych województw w 1975 roku, kiedy to dwa powiaty i częściowo trzeci z województwa szczecińskiego weszły w skład nowego województwa gorzowskiego. Nowo utworzone województwo zachodniopomorskie funkcjonuje od 1 stycznia 1999 roku.

Przy opracowywaniu niniejszego tematu wykorzystałem dostępne publikacje[1] oraz materiały źródłowe (głównie sprawozdania statystyczne i analizy czytelnictwa) będące w dyspozycji Książnicy Pomorskiej.

Aby ułatwić zrozumienie zjawisk związanych z rozwojem bibliotekarstwa w omawianym okresie nieodzownym zabiegiem wydaje się wprowadzenie periodyzacji. I choć dokonane podziały czasowe mogą być dyskusyjne to jednak ukazują pewną specyfikę szerszych warunków społeczno-ustrojowych i prawnych, w których funkcjonowały biblioteki publiczne.

I okres, lata 1945–1949

Pierwszy okres nazywany jest powszechnie pionierskim, bowiem wiele rzeczy zaczynało się od początku, działo się po raz pierwszy. Po wyzwoleniu Pomorza Zachodniego w 1945 roku i po przejęciu go przez polską administrację rozpoczęły się tu procesy społeczne, gospodarcze i kulturalne, które cechowały się odmiennością nie tylko od tych, które zachodziły w Polsce centralnej, ale także w innych województwach ziem odzyskanych. Oto kilka zjawisk, które tę specyfikę wyznaczały: prawie zupełny brak „pierwotnego substratu etnicznego" w postaci zastanej polskiej ludności autochtonicznej, 2) większa niż gdzie indziej przejściowa dezorganizacja społeczna wy-

[1] Wymienić tu należy przede wszystkim: Badoń Stanisław: Publiczne biblioteki powszechne w województwie szczecińskim w latach 1945–1964. Szczecin 1969; Białecki Tadeusz: Kształtowanie się sieci oraz księgozbioru bibliotek publicznych województwa szczecińskiego w latach 1945–1962. Przegląd Zachodnio-Pomorski 1963 z. 6, s. 103–123; Michnal Władysław: Czterdzieści lat bibliotek publicznych na Pomorzu Szczecińskim. W: Bibliotekarstwo na Pomorzu Szczecińskim 1945–1985. Szczecin 1986, s. 16–43.

wołana, zwłaszcza w 1945 roku, niepewną przyszłością polityczną Szczecina, 3) brak wyraźnej dominacji kulturowej jednej grupy regionalnej nad pozostałymi, 4) jeden z wyższych w kraju wskaźników przyrostu naturalnego, 5) dominacja ekonomiczna miejskiej aglomeracji Szczecina nad całością regionu (głównie dzięki rozwijającej się gospodarce morskiej, 6) najwyższy w kraju wskaźnik uspołecznienia struktury agrarnej[2]. Na objętym terytorium należało nie tylko odbudować i przystosować gospodarkę, przeprowadzić na niespotykaną skalę procesy migracyjne (osiedlenie Polaków i przesiedlenie ludności niemieckiej), ale także zorganizować od podstaw instytucje oświatowe, kulturalne i naukowe.

W dwa dni po ostatecznym przejęciu Szczecina przez władze polskie tj. 7 lipca 1945 roku powołano w Szczecinie Bibliotekę Miejską, pierwszą w województwie publiczną bibliotekę powszechną. Przejęła ona zbiory i lokal byłej Stadtbibliothek Pierwsze miesiące i zima 1945/46 były bardzo trudne. Budynek biblioteczny był zdewastowany, zbiory rozproszone, brakowało ogrzewania i oświetlenia, ale najbardziej — polskich książek. Dopiero 1 marca 1946 roku otwarto pierwszą wypożyczalnię książek w Bibliotece Miejskiej w Szczecinie, mającą do dyspozycji zaledwie 15 polskich książek.

Podstawę prawną organizacji bibliotek w Polsce stanowił dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi z 17 kwietnia 1946 roku. Określał on zasady organizacji i działalności bibliotek, obowiązki władz w tym zakresie i ustalał nadzór Ministra Oświaty nad bibliotekami.

W 1946 roku zorganizowano w województwie szczecińskim 7 pierwszych powiatowych bibliotek publicznych: w Dębnie Lubuskim, Choszcznie, Gryficach, Łobzie, Nowogardzie, Stargardzie, Pyrzycach oraz Bibliotekę Miejską w Trzebiatowie. W roku następnym zorganizowano 9 dalszych bibliotek, w tym: Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Szczecinie, 5 bibliotek powiatowych (w Gryfinie, Kamieniu, Myśliborzu, Szczecinie, Świnoujściu) oraz trzy biblioteki miejskie (w Lipianach, Dębnie i Trzcińsku-Zdroju). W ten sposób zakończono organizację bibliotek powiatowych. W Listopadzie 1947 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie uruchomiła przy ul. Tarczyńskiego pierwszą filię biblioteczną. Utworzona jako pierwsza w kraju Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Szczecinie wraz z Referatem Bibliotek Kuratorium Okręgu Szkolnego, Komisją Oświaty WRN i powołanym w rok później Wojewódzkim Komitetem Bibliotecznym przystąpiła do organizacji pełnej sieci bibliotecznej. Rok 1948 jest przełomowym w jej rozbudowie. W myśl okólnika Rady Państwa z dnia 21 lipca 1948 roku we wszystkich gminach na terenie kraju należało zorganizować pełną sieć bibliotek gminnych. W celu zgromadzenia dodatkowych środków na cele biblioteczne Wojewódzka Rada Narodowa utworzyła fundusz oświatowo-kulturalny (FOK). W 1948 roku zorganizowano 20 bibliotek (w tym pierwsze cztery biblioteki gminne), sześć filii w Szczecinie oraz 166 punktów bibliotecznych. W 1949 roku kontynuowano rozbudo-

[2] Janiszewski Ludwik: Przeobrażenia społeczeństwa Pomorza Zachodniego w 30-leciu. Przegląd Zachodnio-Pomorski 1975 z. 3–4 s. 104.

wę sieci bibliotecznej. Wielkim świętem kultury był dzień 16 stycznia, kiedy to w kraju otwarto jednocześnie 1600 bibliotek gminnych i ok. 15 tysięcy punktów bibliotecznych. W województwie szczecińskim w zasadzie zakończono organizację bibliotek w dniu 3 lipca. W ciągu 1949 roku otwarto 99 bibliotek gminnych, 16 bibliotek miejskich i 8 filii w Szczecinie. Działało też już ok. 550 punktów bibliotecznych. Dalszy rozwój sieci polegał na tworzeniu nowych filii i punktów, gdyż w każdym mieście i gminie funkcjonowała już biblioteka publiczna. W tym pierwszym, pionierskim okresie publiczne biblioteki powszechne odegrały ważną rolę oświatową i kulturalną uczestnicząc wspólnie ze szkołami w walce z analfabetyzmem, zapewniając dzieciom i dorosłym dostęp do polskiej książki, przyczyniały się także do integracji tutejszej społeczności.

II okres, lata 1950–1955

Lata te to szczególny okres w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym Polski. Charakteryzował się on szeroką propagandą polityczną w pracy bibliotek, a w twórczości literackiej wycisnął piętno schematyzmu. W centralnym zakupie księgozbiorów do bibliotek dominowała literatura polityczna i ideologiczna. Szczególne wysiłki propagandowe kierowano w stronę wsi, która w tym okresie przeżywała proces kolektywizacji.

Uformowana do 1949 roku sieć biblioteczna nie uległa w ciągu najbliższych pięciu lat znaczniejszym zmianom, nowych bibliotek nie założono. Jedynie szybko rosła liczba filii w Szczecinie i punktów bibliotecznych zakładanych w państwowych gospodarstwach rolnych oraz istniejących i planowanych spółdzielniach produkcyjnych. Pod koniec 1955 roku funkcjonowało już ponad 870 tego typu jednostek, zaś w Szczecinie 35 filii bibliotecznych.

Poważne zmiany organizacyjne następują w drugiej połowie 1954 roku w związku z reformą podziału administracyjnego kraju i powołaniem gromadzkich rad narodowych. W województwie szczecińskim 106 gmin wiejskich przekształcono w 210 gromad. Ponieważ struktura bibliotek publicznych była ściśle związana ze strukturą jednostek administracji państwowej, należało sieć bibliotek dostosować do nowego podziału administracyjnego. Oznaczało to konieczność zorganizowania 104 nowych bibliotek gromadzkich. Proces organizacji bibliotek gromadzkich trwał jeszcze przez następne kilka lat.

W 1955 roku dokonano jeszcze innej zmiany organizacyjnej, mianowicie w całej Polsce połączono biblioteki wojewódzkie z miejskimi w miastach wojewódzkich oraz biblioteki powiatowe z miejskimi w miastach powiatowych. Połączenie bibliotek wiązało się ze zmianą ich statutów, struktury i zwiększeniem zadań. W powiatowych i miejskich bibliotekach publicznych utworzono działy: instrukcyjno-metodyczny, gromadzenia i pracowania oraz udostępniania zbiorów. W tym też roku utworzono nowy powiat goleniowski, dzięki czemu liczba powiatów w województwie szczecińskim wzrosła do 13.

Oceniając działalność bibliotek w wymienionym okresie należy zauważyć, że funkcjonowały one w trudnych warunkach gospodarczych i społeczno-politycznych

kraju. Warunki lokalowe placówek bibliotecznych, zwłaszcza na wsi, były nieodpowiednie. Były to przeważnie lokale jednoizbowe bez odpowiedniego wyposażenia bibliotecznego i sprawnego systemu ogrzewania w sezonie jesienno-zimowym. Jednak mimo tych niesprzyjających warunków zasięgiem czytelnictwa bibliotecznego objęto 16 % mieszkańców województwa co wysunęło biblioteki szczecińskie na czołowe miejsce w kraju.

III okres, lata 1956–1974

W tym czasie sieć bibliotek gromadzkich powiększa się w dalszym ciągu o nowe placówki. W 1956 roku powstało ich 32, w 1957 roku — 13, w 1958 roku — 4 oraz w następnych latach po kilka placówek. Na początku lat 60. sieć bibliotek dostosowano już do aktualnej struktury podziału administracyjnego kraju. Dalszy rozwój sieci bibliotecznej odbywał się poprzez zakładanie filii bibliotecznych, głównie w Szczecinie. W 1973 roku wprowadzono nową reformę terenowych władz administracyjnych na wsi. Część gromad zlikwidowano, a resztę przekształcono w gminy. Biblioteki znajdujące się w gminach zostały bibliotekami gminnymi, a pozostałe przemianowano na ich filie.

Lata 50. i 60. to okres organizacji specjalistycznych filii bibliotecznych dla dzieci w Szczecinie oraz lata 60. — tworzenie oddziałów dla dzieci przy większych bibliotekach na terenie województwa. Placówki te stworzyły lepsze warunki do obsługi najmłodszych czytelników i prowadzenia różnych form pracy kulturalnej.

Nieco odmiennie w tym okresie kształtowała się sieć punktów bibliotecznych. W latach 1956–1958 mamy do czynienia z gwałtownym zmniejszeniem się ich liczby. W 1956 roku było 878 punktów, a trzy lata później już tylko 607. Było to zresztą zjawisko występujące w skali ogólnokrajowej. Likwidacja punktów na wsi była przede wszystkim skutkiem zmian organizacyjnych w gospodarce rolnej (rozwiązywano spółdzielnie produkcyjne). Aby temu przeciwdziałać Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie w latach 1958–1959 z własnych funduszy zakupiła wyposażenie i komplety książek (50–60 woluminów) dla 103 punktów bibliotecznych. Akcja ta dała wkrótce widoczne rezultaty. W rozproszonej strukturze osadniczej województwa szczecińskiego punkty biblioteczne odgrywały bardzo ważną rolę w rozwoju czytelnictwa, zwłaszcza na wsi. W niektórych okresach obsługiwały one połowę czytelników wiejskich. Aby aktywizować działalność tych społecznych agend bibliotecznych przez 30 lat (1962–1992) WiMBP w Szczecinie organizowała wojewódzkie współzawodnictwo na najlepszy punkt biblioteczny. Corocznie kilkaset kierowników punktów zgłaszało swój udział w rywalizacji o pozyskanie nowych czytelników i kilkudziesięciu najlepszych było nagradzanych.

Od 1957 roku WiMBP w Szczecinie po podpisaniu umowy z Polską Żeglugą Morską zaopatrywała w wymienne komplety książek załogi pływające na statkach morskich.

W omawianym okresie uległa znacznej poprawie sytuacja lokalowa bibliotek. Wymienimy tylko najważniejsze inwestycje. W 1961 roku otwarto nowo wybudowany obiekt dla PiMBP w Choszcznie, jednej z pierwszych w naszym województwie. Nowe duże obiekty wybudowano dla Biblioteki Miejskiej w Międzyzdrojach (1970 rok) i PiMBP w Goleniowie (1972 rok). W późniejszych latach do biblioteki goleniowskiej dobudowano pawilon wystawowy. Po remoncie kapitalnym w latach 1960–1963 oddano do użytku WiMBP w Szczecinie skrzydło budynku od ulicy Podgórnej. W następnych latach dobudowano łącznik do starego budynku i systematycznie modernizowano cały budynek. W Stargardzie Szczecińskim odrestaurowano XV–XVI-wieczną kamienicę mieszczańską oraz dobudowano pawilon i w 1973 roku oddano w użytkowanie cały obiekt. W Kamieniu Pomorskim w latach 1958–1963 przeprowadzono kapitalny remont zabytkowego pałacu biskupiego i przystosowano go dla potrzeb biblioteki. W 1969 roku do odrestaurowanej byłej gotyckiej kaplicy w Pyrzycach przeniesiono bibliotekę. Do odrestaurowanego, zabytkowego zamku w Płotach przeniesiono bibliotekę publiczną i archiwum. W latach 1967–1968 wyremontowano na cele biblioteczne kamienicę w Policach. Także wiele bibliotek gminnych otrzymało nowe lokale. W Szczecinie na dużą skalę przeprowadzono modernizację wyposażenia filii bibliotecznych.

Lata 60. to przede wszystkim ogromny postęp jakościowy w bibliotekarstwie szczecińskim. Zmiany społeczno-polityczne jakie dokonywały się w Polsce po 1956 roku ożywczo wpłynęły również na działalność bibliotek publicznych. W 1956 roku ulega likwidacji system centralnego zaopatrywania bibliotek w książki. Istotne zmiany zachodzą także w polityce wydawniczej państwa. Ukazuje się m.in. wiele wydawnictw encyklopedyczno-informacyjnych. Początek lat 60. to także przełom w systemie obsługi czytelników, mianowicie większość bibliotek w województwie wprowadziła wolny dostęp czytelników do bibliotecznych półek z książkami (w 1962 roku takich bibliotek było już 60%). W latach 60. w związku z realizacją hasła „Polska krajem ludzi uczących się" wzrosło znacznie zapotrzebowanie na książkę do nauki. Biblioteki organizują czytelnie i rozszerzają działalność oświatową i informacyjną, a większe biblioteki podejmują działalność naukową. Biblioteka Główna Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie uzyskała w 1965 roku status biblioteki naukowej, a od 1969 roku także ogólnopolski egzemplarz obowiązkowy. Podstawę prawną tej edukacyjnej i naukowej funkcji bibliotek dawała uchwalona 9 kwietnia 1969 roku ustawa o bibliotekach. Poprawa jakości pracy bibliotek była efektem pozyskiwania do pracy w bibliotekach licznej kadry specjalistów z wyższym wykształceniem. W WiMBP zorganizowano dla potrzeb całego województwa dobrze wyposażony ośrodek instrukcyjno-metodyczny i od 1955 roku zlokalizowano tu ośrodek kształcenia bibliotekarzy najpierw w trybie korespondencyjnym do 1974 roku i w latach 1975–2007 kształcił on bibliotekarzy i kandydatów do zawodu w trybie zaocznym.

IV okres, lata 1975–1998

Reforma administracyjna państwa przeprowadzona w 1975 r. zmieniła zasady podziału terytorialnego kraju z organizacji trzystopniowej na dwustopniową. Biblioteki publiczne ściśle związane z tą strukturą utraciły nagle ważne ogniwo w sieci jakie stanowiły biblioteki powiatowe. Bibliotekarstwo publiczne było do tej nagłej zmiany całkowicie nieprzygotowane. Brak było koncepcji co do podziału funkcji pełnionych dotychczas przez PiMBP między bibliotekę wojewódzką a biblioteki miejsko-gminne i gminne. W tej sytuacji w kraju przyjęto różne rozwiązania organizacyjne.

Województwo szczecińskie, mimo że utraciło na rzecz nowo utworzonego województwa gorzowskiego obszar powiatów choszczeńskiego i myśliborskiego oraz częściowo chojeńskiego, tj. łącznie 43 placówki biblioteczne (19 bibliotek i 24 filie), pozostało nadal dużą jednostką terytorialną. W tej sytuacji WiMBP nie była w stanie bezpośrednio spełniać wszystkich funkcji zwierzchnich nad całą siecią biblioteczną. Toteż w województwie szczecińskim przyjęto zasadę utworzenia rejonów bibliotecznych. Dnia 7 lipca 1975 r. decyzją wojewody szczecińskiego pięciu byłym bibliotekom powiatowym powierzono funkcję oddziałów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, a następnie w 1979 r. tę samą funkcję powierzono następnym sześciu byłym bibliotekom powiatowym. Każdej z bibliotek przydzielono określony rejon, w którym miała świadczyć pomoc tamtejszym placówkom bibliotecznym. Miała się ona wyrażać głównie w nadzorze merytoryczno-organizacyjnym, doborze i częściowym opracowaniu zbiorów, doskonaleniu zawodowym pracowników i współodpowiedzialności za rozwój czytelnictwa w całym rejonie. Jednak ten system organizacyjny nie poparty dodatkowymi funduszami stopniowo tracił na znaczeniu. W latach 90. już tylko niektóre biblioteki świadczyły pewne, ograniczone usługi na rzecz bibliotek poza własną gminą.

Na koniec 1975 r. w województwie szczecińskim funkcjonowały 232 placówki biblioteczne (63 biblioteki i 169 filii) oraz 854 punkty biblioteczne. Biblioteki miały 154 czytelnie. Wskaźniki porównawcze mieszkańców na jedną placówkę, powierzchni użytkowej lokali na 100 mieszkańców, zasobność zbiorów i zasięgu czytelnictwa były w województwie szczecińskim o wiele korzystniejsze niż średnie ogólnopolskie[3]. Do 1990 r. mamy do czynienia z systematycznym wzrostem liczby placówek bibliotecznych. Łącznie ich liczba zwiększyła się o 38 jednostek. Jest to jednak ostatni rok funkcjonowania Funduszu Rozwoju Kultury, z którego były utrzymywane biblioteki publiczne. Od następnego roku, w związku z reformą ustrojowo-prawną, przeszły one na całkowite utrzymanie samorządów. Jedynie WiMBP pozostawała do końca 1998 r. biblioteką państwową. Od 1991 r. mamy do czynienia z kurczeniem się sieci bibliotecznej, corocznie o kilka filii. Należy wyjaśnić, że w 1991 r. 9 filii bibliotecznych

[3] W województwie szczecińskim: 3680 mieszkańców na jedną placówkę biblioteczną, 30 m^2 powierzchni na 1000 mieszkańców, 289 woluminów na 100 mieszkańców, zasięgiem czytelnictwa bibliotecznego objęto 22,3% mieszkańców. Średnie wielkości dla całej Polski wynosiły odpowiednio: 3809.16 m^2, 216 wol. i 20,8%.

w Szczecinie (8 dziecięcych i 1 specjalistyczna) przekształcono w od-działy przez co utraciły one charakter oddzielnych placówek. Najwięcej filii zostało zamkniętych w 1997 r. bo aż dziewięć. Ostatecznie na koniec 1998 r. było 226 placówek bibliotecznych. W okresie ostatnich ośmiu lat przestały funkcjonować 44 filie biblioteczne.

Jeśli chodzi o punkty biblioteczne to corocznie ubywało ich po kilkadziesiąt jednostek. W omawianym okresie ubyło ich 637, a ich liczba na koniec 1998 r. wynosiła już tylko 217.

Problemem organizacyjnym lat 90. było także łączenie bibliotek publicznych z domami (ośrodkami) kultury i bibliotekami szkolnymi. Przyjęcie w 1990 roku przez samorządy zadań w zakresie organizacji instytucji kultury, w tym powoływania i utrzymywania bibliotek dało im uprawnienia do tworzenia różnych koncepcji tych instytucji. Uprawnienia te zostały jeszcze poszerzone po przejęciu przez gminy od stycznia 1996 roku nadzoru nad szkołami podstawowymi. Do wyjątków należały takie rozwiązania organizacyjne i lokalowe, które lepiej służyły zarówno uczniom, nauczycielom jak i społeczności dorosłych. Na ogół samorządy dążyły do ograniczenia kosztów nie zważając na konsekwencje merytoryczne tych decyzji. W samym Szczecinie podjęto także inicjatywę pozyskania niektórych zakładów pracy i szpitali do wspólnego utrzymywania bibliotek, co było istotne zwłaszcza ze względu na brak lokalu dla filii bibliotecznej w określonym osiedlu oraz zapewnienie dostępu do książek osobom hospitalizowanym. Ostatecznie nowelizacja ustawy o bibliotekach z 2001 roku zabroniła łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami. Jednak większość uprzednio połączonych placówek funkcjonuje nadal.

W połowie lat 90. mamy do czynienia także z dwoma ważnymi zmianami organizacyjnymi. Mianowicie zarządzeniem wojewody szczecińskiego z dnia 3 października 1994 roku Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie została przekształcona w Książnicę Pomorską i otrzymała nowy statut. Uchwałą Rady Miejskiej w Szczecinie z dniem 1 kwietnia 1995 roku powołano Miejską Bibliotekę Publiczną, która przejęła w administrację od Książnicy Pomorskiej 51 filii w Szczecinie.

W omawianym okresie uległa znacznej poprawie sytuacja lokalowa wielu bibliotek. W 1975 roku w Szczecinie oddano do użytku odrestaurowany i adaptowany dla potrzeb bibliotecznych pałacyk myśliwski książąt szczecińskich z XVI i XVII wieku o powierzchni 250 m^2. W 1978 roku w Nowogardzie biblioteka otrzymała nowy (budowany w latach 1974–1978) obiekt o powierzchni 1 533 m^2 wraz z nowym wyposażeniem. W 1979 r. nowe lokale otrzymały biblioteki w Suchaniu, Chociwlu, Widuchowej i powiększono lokal w Dziwnowie. W 1980 roku w Łobzie oddano do użytku trzykondygnacyjny nowo wybudowany i wyposażony obiekt biblioteczny o pow. 1129 m^2, w którym znalazła swoją siedzibę także biblioteka pedagogiczna. Biblioteka w Dobrej (k. Nowogardu) otrzymała wyremontowany dwukondygnacyjny obiekt o pow. 440 m^2. W 1981 roku biblioteka w Gryfinie uzyskuje dodatkową powierzchnię 82 m^2. W 1982 roku w Gryficach oddano bibliotece wyremontowany i rozbudowany obiekt

o pow. 1134 m^2 wraz z nowym wyposażeniem. W 1984 roku WiMBP w Szczecinie wyremontowała pawilon biblioteczny o pow. 310 m^2 dla dwóch filii oraz zakupiła bibliobus do obsługi pięciu nowych osiedli mieszkaniowych. W 1986 roku w Kamieniu Pomorskim oddano na bibliotekę dziecięcą odbudowaną XVIII-wieczną kanonię o pow. 189 m^2. W Chojnie oddano w użytkowanie bibliotece i domowi kultury odrestaurowany zabytkowy ratusz. Biblioteka zajęła powierzchnię 551 m^2 oraz zakupiła stylowe meble. W Szczecinie przejęto od oświaty i po kapitalnym remoncie oddano na cele biblioteczne budynek o pow. 1 100 m^2. Biblioteka w Policach odzyskała zwolnione przez administrację UM pomieszczenia o pow. ok. 400 m^2. W 1989 roku w Lipianach oddano w użytkowanie bibliotece odrestaurowaną kamienicę o pow. 766 m^2 z nowym wyposażeniem. W Trzebiatowie przeniesiono bibliotekę do odrestaurowanego zespołu pałacowego o pow. 1 666 m^2 wraz z nowym wyposażeniem. W 1990 roku w Trzcińsku Zdroju biblioteka otrzymała nowo wybudowany obiekt o pow. 240 m^2. W 1991 roku WiMBP przejęła w użytkowanie odrestaurowany obiekt pałacowy w Buku Kamieńskim (gmina Przybiernów) o pow. 1 333 m^2 oraz 8, 5 ha parku. Przeznaczenie obiektu: biblioteka składowa i galeria sztuki współczesnej. Nowo wybudowane lokale otrzymały także GBP w Przelewicach (225 m^2) i GBP w Bielicach (116 m^2). W 1992 roku bibliotekę w Resku przeniesiono do budynku (po domu kultury) o pow. 346 m^2. Biblioteka w Przybiernowie otrzymała lokal o pow. 90 m^2. W 1994 roku zakończono rozbudowę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu, a w roku następnym zakończono jej wyposażanie. Dobudowana część ma pow. 1 656 m^2, a cała biblioteka 2266 m^2. W 1995 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie otrzymała na swą siedzibę budynek willowy o pow. 288 m^2 wraz z ogrodem. Bibliotekę w Golczewie przeniesiono do lokalu o pow. 171 m^2. W Kamieniu Pomorskim władze oddały Kościołowi kanonię, w której funkcjonował Oddział dla Dzieci, a zbiory zostały przeniesione do budynku biblioteki głównej. W 1996 roku GBP w Kozielicach uzyskała lokal o pow. 115 m^2. W 1997 roku bibliotekę w Suchaniu przeniesiono do lokalu szkoły o pow. 170 m^2. W Szczecinie rozpoczęto prace budowlane przy wznoszeniu nowego obiektu dla Książnicy Pomorskiej. W 1998 roku biblioteka w Kamieniu Pomorskim została przeniesiona do nowo wzniesionego budynku szkolnego i zajęła pow. 324 m^2. Zakupiono też nowe meble. GBP w Starej Dąbrowie przeniesiono do nowo wybudowanego obiektu Gminnego Ośrodka Kultury i zajęła pow. 67 m^2.

Jak więc widzimy w województwie szczecińskim wiele dużych bibliotek znalazło swoje siedziby w obiektach zabytkowych, pięknie odrestaurowanych przez Pracownie Konserwacji Zabytków i adaptowanych do wymogów współczesnych bibliotek. Sporo bibliotek także modernizowało swoje siedziby i uzupełniało wyposażenie. W tych lepszych warunkach biblioteki rozwinęły szeroką działalność kulturalną co owocowało także rozwojem czytelnictwa. Dzięki temu biblioteki publiczne województwa szczecińskiego zajmowały przodujące miejsce w kraju pod względem zasięgu czytelnictwa i usług bibliotecznych.

Ogółem na koniec 1998 roku biblioteki publiczne zajmowały powierzchnię 40 746 m^2. Statystycznie na tysiąc mieszkańców przypadało 40,9 m2 powierzchni bibliotecznej. Spośród dużych bibliotek miejskich w najtrudniejszych warunkach znajdowała się nadal biblioteka w Policach. Także małe lokale bibliotek w Gryfinie i Pyrzycach znacznie ograniczały ich działalność.

Rok	Placówki biblioteczne ogółem	W tym:		Punkty biblioteczne
		biblioteki	filie	
1945	1	1	-	-
1946	9	9	-	5
1947	19	18	1	110
1948	45	38	7	276
1949	168	153	15	551
1950	173	153	20	585
1955	180	143	37	878
1960	231	185	46	830
1965	244	180	64	1035
1970	256	173	83	1149
1974	272	90	182	1077
1975	232	63	169	854
1980	235	53	182	756
1985	257	54	203	772
1990	270	54	216	686
1995	243	55	188	297
1998	226	59	167	217

Sieć biblioteczna w województwie szczecińskim (lata 1945–1998)

V okres, od 1999 roku (województwo zachodniopomorskie)

Kolejna reforma administracyjna państwa wprowadzona w 1999 roku przywróciła trzystopniową strukturę administracyjną: gmina, powiat, województwo. Równocześnie utworzono 16 wielkich województw, które w zasadzie pokrywają się obszarowo z regionami. Nowe województwo zachodniopomorskie objęło terytorium byłych województw szczecińskiego i koszalińskiego oraz częściowo gorzowskiego, pilskiego i słupskiego. Ludność liczyła 1 732, 6 tys. mieszkańców. Województwo zostało podzielone na trzy powiaty grodzkie i 17 powiatów ziemskich. W 2002 roku utworzono 18. powiat ziemski — łobeski. W 1999 roku w województwie zachodniopomorskim funkcjonowało 406 placówek bibliotecznych (163 biblioteki i 243 filie) oraz 284 punkty biblioteczne. W Koszalinie pozbawionym statusu województwa Wojewódzka Biblioteka Publiczna została przekształcona w Koszalińską Bibliotekę Publiczną (KBP) oraz włączona w jednolitą strukturę wraz z Miejską Biblioteką Publiczną i jej siecią filii w mieście. Książnica Pomorska przestała być biblioteką państwową, stała się

biblioteką samorządową, podporządkowaną samorządowi wojewódzkiemu i przez niego finansowaną jako zadania własne. Wraz z utworzeniem powiatów miały powstać biblioteki powiatowe, które wspólnie z biblioteką wojewódzką powinny troszczyć się o rozwój bibliotekarstwa i czytelnictwa. W województwie zachodniopomorskim przyjęto koncepcję, aby nie tworzyć nowych instytucji lecz bibliotekom miejskim i miejsko-gminnym w miastach będących siedzibami władz powiatowych na podstawie umowy powierzać funkcje biblioteki powiatowej.

Podstawą prawną tych działań była Ustawa o bibliotekach z 1997 roku oraz Ustawa z dnia 24 lipca 1998 roku o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej — w związku z reformą ustrojową państwa.

Patrząc z perspektywy 2007 roku, a więc po dziewięciu latach od wprowadzenia reformy, nadzieje na przywrócenie powiatowego ogniwa sieci bibliotecznej nie ziściły się jeszcze w pełni. Sieć bibliotek powiatowych przedstawia się następująco:

- 4 biblioteki powiatowe posiadające statuty,
- 10 bibliotek, którym powierzono funkcje powiatowe na zasadzie porozumień zawartych na czas nieokreślony (w tym w powiecie gryfińskim dwie biblioteki pełnią te funkcje — w Gryfinie i w Chojnie),
- 3 biblioteki w miastach grodzkich (w tym Koszalińska Biblioteka Publiczna pełni również funkcję dla powiatu ziemskiego).

Nie powierzono jeszcze funkcji powiatowych bibliotekom w powiatach: białogardzkim, gryfickim, kołobrzeskim, polickim i wałeckim. W 2008 roku sytuacja w tym zakresie ulegnie poprawie. Od początku roku MBP w Gryficach będzie pełnić funkcje powiatowe, od lutego MBP w Białogardzie, a także od połowy roku MBP w Policach. Trudności w organizacji sieci bibliotek powiatowych wynikają głównie z niedostatków środków finansowych będących w dyspozycji starostw, które powinny być przeznaczone na realizację zadań bibliotek powiatowych. Należy zaznaczyć, że w tej trudnej sytuacji z upoważnienia Książnicy Pomorskiej i na jej prośbę Koszalińska Biblioteka Publiczna pełniła szereg funkcji instrukcyjno-metodycznych w stosunku do bibliotek samorządowych w byłym województwie koszalińskim. Teraz trzeba się troszczyć o to, aby biblioteki stopnia powiatowego świadczyły skuteczną pomoc metodyczną placówkom bibliotecznym w powiatach.

Na koniec 2007 roku sieć bibliotek publicznych stanowiło 379 placówek (131 bibliotek, 248 filii), a więc 93,3% stanu sprzed dziewięciu lat. Ostatnie trzy lata wskazują, że kurczenie się sieci bibliotek zostało w zasadzie zahamowane. Oby ta tendencja okazała się trwała.

Także sieć punktów bibliotecznych zmalała do 118 jednostek, tj. do 41,5% poprzedniego stanu. W 2000 roku PŻM wycofała się z finansowania zakupu książek do swoich punktów na statkach, a w konsekwencji punkty te w ciągu dwóch lat uległy likwidacji. Podobne tendencje jak w naszym województwie utrzymują się w skali ogólnokrajowej. Począwszy od 1990 roku corocznie ubywa około jednego

procenta placówek bibliotecznych, a także gwałtownie zmalała sieć społecznych agend bibliotecznych. Przestały funkcjonować najsłabsze ogniwa, zwłaszcza na wsi, a w konsekwencji mamy do czynienia ze stagnacją i malejącym zasięgiem czytelnictwa w tym środowisku społecznym.

Placówki biblioteczne w woj. zachodniopomorskim zajmują powierzchnię użytkową 65 861 m^2, co statystycznie wynosi 38,9 m^2 na 1000 mieszkańców. Z danych porównawczych wynika, że przodujemy pod tym względem w kraju. Jak daleko nam jeszcze do standardów innych krajów Unii Europejskiej to widać ze wskaźnika zaleceń IFLA[4], który wynosi 56 m^2 /1000 mieszkańców[5].

W ostatnich latach wkłada się dużo wysiłku w przystosowywanie obiektów bibliotecznych do korzystania z nich przez osoby niepełnosprawne. Corocznie ich liczba zwiększa się o kilka placówek, a w 2007 roku jest ich już 71.

W omawianym okresie szereg bibliotek, zwłaszcza w miastach, poprawiło swoja sytuację lokalową. Najważniejszą zakończoną w 1999 roku inwestycją była budowa nowego gmachu Książnicy Pomorskiej o łącznej powierzchni ok. 10 tys. m^2 (w tym 7 528 m^2 powierzchni użytkowej). Nowe magazyny na zbiory, agendy udostępniania i pracownie oraz nowoczesne wyposażenie (elektroniczne i w meble) znacznie polepszyły warunki pracy bibliotekarzy i obsługę czytelników. Teraz na remont kapitalny czeka stary gmach biblioteki. W 2000 roku KBP odzyskała powierzchnię 469 m^2 dzierżawioną przez Bałtycką Wyższą Szkołę Humanistyczną i zorganizowała czytelnię dla osób niepełnosprawnych. Miejska Biblioteka Publiczna w Pyrzycach otrzymała lokal o pow. 157 m^2 w miejscowym domu kultury. Lokal MBP w Kołobrzegu opuściła Biblioteka Pedagogiczna i na pow. 69 m^2 zorganizowano czytelnię czasopism i zbiorów regionalnych. W 2002 roku BPMiG w Dębnie otrzymała sąsiadujący budynek, a po trzyletnim okresie jego remontu i adaptacji powierzchnia biblioteczna w mieście i gminie zwiększyła się o 680 m^2, a biblioteka należy do najpiękniejszych w regionie. W 2003 roku biblioteka w Dobrzanach po remoncie zwiększyła powierzchnię o 190 m^2 oraz biblioteka gminna w Dolicach otrzymała nowy lokal większy o 119 m^2. Niestety biblioteka w Dobrej (k. Nowogardu) utraciła ponad połowę zajmowanego dotychczas lokalu (– 260 m^2). W 2004 roku bibliotekę w Chociwlu przeniesiono do większego o 117 m^2 lokalu. KBP przeprowadziła remont oraz modernizację sali kinowo-konferencyjnej. W 2005 roku Oddział Książki Mówionej Książnicy Pomorskiej otworzył, ufundowaną przez szczeciński „Lions Club", „słoneczną pracownię" — stanowiska przeznaczone dla dzieci z dysfunkcją wzroku. W 2006 roku Biblioteka w Gryfinie przejęła filię biblioteki pedagogicznej. W 2007 roku MBP w Białogardzie uzyskała dwa lokale o łącznej powierzchni, 663 m^2 zaś MBP w Bornem Sulinowie przejęła pomieszczenia ośrodka kultury o pow. 352 m^2. Oczywiście są to tylko najistotniejsze zmiany odnośnie lokali bibliotecznych. Corocznie kilkanaście mniejszych placówek

[4] IFLA — Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich.

[5] *Standardy biblioteczne. Wzorce i doświadczenia Unii Europejskiej.* Red. J. Wołosz. Warszawa 2003, s. 74

również poprawia swoją bazę lokalową, głównie poprzez remonty i modernizację wyposażenia. Większe lokale to także możliwość zorganizowania czytelni lub powiększenia liczby stanowisk do korzystania ze zbiorów prezencyjnych. W 2007 roku ogółem biblioteki miały 6 799 miejsc dla czytelników w czytelniach i kącikach czytelniczych. Wiele krajów europejskich podejmuje wysiłek budowy i wyposażenia nowoczesnych bibliotek uznając je za najważniejsze instytucje w życiu każdej społeczności lokalnej.

Istotną sprawą organizacyjną rzutującą często negatywnie na funkcjonowanie bibliotek jest ich sytuacja prawna, a mówiąc ściślej — brak statutowej samodzielności jako instytucji kultury. Na koniec omawianego okresu 58 placówek bibliotecznych działało w strukturach ośrodków/domów kultury, 29 to biblioteki publiczno-szkolne i 29 placówek funkcjonowało w innych strukturach organizacyjnych.

Ważnym przedsięwzięciem organizacyjnym ułatwiającym współpracę dużych bibliotek w regionie było powołanie w 2005 roku Szczecińskiego Porozumienia Bibliotek, które w 2007 roku zostało przekształcone w Zachodniopomorskie Porozumienie Bibliotek. W jego skład wchodzą obok bibliotek uczelnianych także Książnica Pomorska, Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie, Koszalińska Biblioteka Publiczna i Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu. Głównym celem porozumienia jest wspólne działanie na rzecz poprawy usług bibliotecznych.

Czynnikiem ułatwiającym dostęp do regionalnego i narodowego dorobku piśmienniczego i informacji powinna być powszechna komputeryzacja bibliotek. Mogłoby to również prowadzić do racjonalizacji rozmiarów sieci bibliotecznej i przynieść oszczędności finansowe. Jednak proces ten postępuje bardzo powoli. Praktycznie biblioteki samorządowe zaczęły kupować komputery do swojego wyposażenia dopiero od początku XXI wieku. Ale już w 2004 roku 23,5% placówek bibliotecznych korzystało z komputerów. Użytkowano 493 komputery, przy czym najwięcej w dużych bibliotekach (w Książnicy Pomorskiej — 122, KBP — 110, w MBP w Szczecinie — 50). Sytuacja w tym zakresie ulega znacznej poprawie od 2005 roku dzięki rządowemu programowi „IKONKA" i specjalnym funduszom na ten cel. „Narodowa Strategia Rozwoju Kultury i Narodowy Program Kultury na lata 2007–2013 — Promocja Czytelnictwa i Rozwój Sektora Książki" dają bibliotekom szansę na uzupełnienie wyposażenia elektronicznego z dostępem do Internetu dla czytelników. Corocznie istotnie zwiększa się liczba komputerów będących na wyposażeniu bibliotek (w 2005 roku było ich 856, w 2006–1010 i w 2007 — 1153 jednostki). Już 195 placówek bibliotecznych, tj. 51, 04% ogółu dysponuje tym sprzętem[6]. Jednak do Internetu podłączone są tylko 973 komputery, a czytelnicy mają dostęp do połowy z nich. Stopniowo będzie wzrastać udział bibliotek w procesie kształtowania społeczeństwa informacyjnego.

[6] Na koniec 2007 roku w Książnicy Pomorskiej korzystano ze 184 komputerów, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej ze 167 i w MBP w Szczecinie ze 121. W szczecińskich i koszalińskich filiach bibliotecznych funkcjonują lokalne sieci komputerowe.

W 2005 roku rozpoczęły się obchody 60-lecia bibliotekarstwa polskiego na Pomorzu Zachodnim. Zapoczątkowała je sesją naukową Książnica Pomorska wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną. W tym też roku obyły się uroczystości 100-lecia Książnicy Pomorskiej jako kontynuatorki poprzedniej Stadtbibliothek. Z tej okazji opracowano i wydano bogato udokumentowaną i ilustrowaną publikację pt. „Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej: 1905–2005".

W 2006 roku jubileusze obchodziły biblioteki w Kołobrzegu, Szczecinku, Wałczu, Dębnie, Pyrzycach, zaś w 2007 roku — w Koszalinie, Choszcznie, Myśliborzu, Świnoujściu, Drawsku Pomorskim, Sławnie i Stargardzie. W tym też roku jubileusz 90-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w naszym regionie zorganizował Okręg Zachodniopomorski SBP wspólnie z Książnicą Pomorską. Podobne uroczystości zorganizował też Koszaliński Oddział SBP. Jubileusze dają bibliotekom możliwość pokazania ich historii i dorobku władzom i lokalnym środowiskom społecznym oraz pozyskanie dodatkowych środków finansowych na wyposażenie i działalność. Nie bez znaczenia są także wyrazy uznania i podziękowania płynące od czytelników, instytucji, organizacji i przedstawicieli władz, jak również nagrody i odznaczenia dla najbardziej zasłużonych bibliotekarzy.

Publiczne biblioteki samorządowe ze względu na swoje zbiory, stabilność i szeroki zasięg oddziaływania stanowią ważne ogniwo w systemie oświaty, kultury i nauki, a tym samym wpływają na poziom cywilizacyjny społeczeństwa i gospodarkę narodową. Toteż ich dobre funkcjonowanie powinno być troską zarówno państwa, władz samorządowych, jak i społeczności lokalnych.

Rok	Placówki biblioteczne ogółem	W tym:		Punkty biblioteczne
		biblioteki	filie	
1999	406	163	243	284
2000	397	130	267	231
2001	390	143	247	158
2002	388	142	246	124
2003	390	138	252	120
2004	387	135	252	122
2005	380	134	246	121
2006	381	131	250	118
2007	379	131	248	118

Sieć biblioteczna w województwie zachodniopomorskim (lata 1999–2007)

dr Władysław Michnal
wieloletni kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Książnicy Pomorskiej

Justyna Golanowska

KSIĄŻNICOWY KROK ZA KROKIEM W NUKATOWEJ RZECZYWISTOŚCI

Przygoda Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie ze współkatalogowaniem rozpoczęła się w 2005 roku. Zainicjowało ją podpisanie 27 września 2005 roku porozumienia o współpracy w zakresie katalogowania w Narodowym Uniwersalnym Katalogu Centralnym NUKAT pomiędzy Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie, w strukturze której działa Centrum NUKAT, a naszą Biblioteką. Porozumienie podpisane zostało przez dyrektorkę Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie — Ewę Kobierską-Maciuszko oraz z ramienia Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, jej dyrektora — Lucjana Bąbolewskiego.

Biblioteka podpisując porozumienie uzyskała prawo do bezpłatnego, nielimitowanego pobierania danych z bazy NUKAT oraz zobowiązała się do uczestniczenia we współkatalogowaniu, czyli wprowadzaniu do katalogu NUKAT opracowanych przez swoich bibliotekarzy rekordów bibliograficznych oraz rekordów haseł wzorcowych. Centrum przydzieliło jednocześnie nieodpłatnie 3 licencje oprogramowania klienta systemu Virtua, będące stanowiskami obsługującymi komunikację z katalogiem NUKAT.

Kolejnym krokiem na drodze współpracy były przeprowadzone w Centrum NUKAT szkolenia, w pierwszej kolejności informatyka obsługującego katalog lokalny, a następnie trzech bibliotekarek z Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Program pięciodniowego szkolenia bibliotekarskiego, które odbyło się w dniach 24–28 października 2005 roku, objął takie zagadnienia jak: organizacja pracy w Katalogu Centralnym, wprowadzanie danych w systemie Virtua, tworzenie formularzy dla poszczególnych typów rekordów, zasady tworzenia rekordów kartoteki haseł wzorcowych (khw) formalnych oraz zaktualizowane zasady tworzenia rekordów bibliograficznych, tryb pracy Ośrodka Formatów i Kartoteki Wzorcowej Haseł Formalnych, jak również tryb pracy Ośrodka Kontroli Rekordów Bibliograficznych.

Macierzysta biblioteka z grona osób uczestniczących w szkoleniu wyznaczyła osobę odpowiedzialną za współpracę z NUKAT. Do zadań takiej osoby należy szkolenie innych bibliotekarzy w Książnicy Pomorskiej w zakresie tworzenia rekordów i przydzielanie przeszkolonym osobom uprawnień do wprowadzania rekordów do bazy NUKAT, zgłaszanie do Centrum NUKAT nowych osób mogących wprowadzać dane do nukatowej bazy oraz prowadzenie korespondencji z bibliotekarzami odpowiedzialnymi w innych bibliotekach za współpracę z Katalogiem Centralnym, w kwestii spornych spraw związanych z opracowywanymi rekordami.

Dalszym krokiem było zainstalowanie na stanowiskach komputerowych w Oddziale Opracowania Zbiorów otrzymanego oprogramowania Virtui i w konsekwencji doskonalenie umiejętności pracy z nowym systemem, jak i pomiędzy obydwoma zintegrowanymi bibliotecznymi systemami, lokalnym klientem Alepha oraz nukatowym klientem Virtui. Po czasie oswajania się z nową formą pracy, w lutym 2007 roku Książnica Pomorska wystąpiła do Centrum NUKAT z prośbą o kolejne licencje oprogramowania klienta systemu Virtua, w efekcie czego przybyło pięć stanowisk obsługujących komunikację z katalogiem NUKAT. Osoba odpowiedzialna za współpracę z Katalogiem Centralnym przeprowadziła szkolenia bibliotekarek zajmujących się opracowaniem formalnym druków zwartych, w trakcie których przybliżone zostały m.in. informacje dotyczące: organizacji pracy w Katalogu Centralnym, wprowadzania danych w systemie Virtua, pobierania z NUKAT-u (stworzonych przez bibliotekarzy z innych, biorących udział we współkatalogowaniu bibliotek, jak również własnego autorstwa) rekordów bibliograficznych oraz rekordów kartoteki haseł wzorcowych.

W Książnicy nastąpiły ponadto zmiany w obszarze tworzenia formalnych haseł wzorcowych. Jak dotąd tylko jedna osoba z zespołu opracowania formalnego zajmowała się ich tworzeniem, w momencie przystąpienia do NUKAT-u podjęto decyzję, aby cały zespół opanował zasady tworzenia rekordów formalnych khw. Co za tym idzie przeprowadzone zostało szkolenie z zasad tworzenia haseł wzorcowych dla: nazw osobowych, nazw ciał zbiorowych, nazw imprez, tytułów ujednoliconych, tytułów formalnych, tytułów serii. Kolejnym krokiem było rozpoczęcie prac związanych z dostosowaniem blisko 33 tys. haseł formalnych khw istniejących w bazie lokalnej, do haseł znajdujących się w katalogu NUKAT. Melioracja bazy polegała na:

1. Modyfikacji rekordów w Katalogu Centralnym, w przypadku gdy rekordy istniejące w naszej bazie były bogatsze w dane.
2. Kopiowaniu i nagrywaniu na rekordy istniejące w lokalnym katalogu rekordów nukatowych, jeśli owe posiadały identyczne dane lub gdy były pełniejsze niż rekordy stworzone w Bibliotece.
3. Wysyłaniu do Katalogu Centralnego nowych rekordów, bazujących na zasobach lokalnej bazy.

Udział we współkatalogowaniu wymógł także zmianę organizacji pracy w Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, związaną z drogą książki. Dotychczas po zarejestrowaniu dokumentu, czyli nadaniu znaków własnościowych, akcesji, utworzeniu w systemie rekordu sygnalnego, książka trafiała na tzw. przydział, na którym decydowano o miejscu jej przechowywania lub udostępniania, po czym przekazywana była do opracowania przedmiotowego, następnie formalnego oraz inwentaryzowana. Obecnie rejestracja dokumentu dokonywana jest na początku drogi książki, ale odbywa się ona bez tworzenia w Alephie rekordu sygnalnego. Po rejestracji wpływu dokument przekazywany jest do opracowania formalnego, następnie trafia na przydział, po nim zostaje opracowany przedmiotowo i zainwentaryzowany.

W dniu 2 marca 2006 roku cały zespół opracowania formalnego rozpoczął swą pracę z dokumentami zwartymi w ramach współkatalogowania. Bibliotekarki przystąpiły do:

Zarówno rekordy bibliograficzne tworzone do Katalogu Centralnego, jak i kopiowane z niego do katalogu lokalnego nie zawierają charakterystyki przedmiotowej.

W pierwszych miesiącach funkcjonowania w nowych realiach dwusystemowych, praca zespołu opracowującego formalnie wydawnictwa zwarte kontrolowana była przez trzy osoby, które uczestniczyły w szkoleniu w Centrum NUKAT i które pełniły funkcję korektorów. Z czasem, w miarę coraz większej swobody w opracowaniu i poruszaniu się pomiędzy Virtuą a Alephem, kolejne osoby zyskiwały status korektora, dostając możliwość wysyłania stworzonych przez siebie nowych rekordów bez dodatkowej kontroli. W Książnicy nie zdecydowano się na wydzielenie z zespołu osób, które zająć by się miały wyłącznie kopiowaniem z Katalogu Centralnego, tzw. kopistów. Cały zespół zajmuje się zarówno tworzeniem, jak i kopiowaniem rekordów bibliograficznych oraz rekordów khw.

W celu sprawdzenia spójności bazy nukatowej z bazami lokalnymi, w listopadzie 2006 roku Centrum NUKAT przeprowadziło akcję porównania numerów kontrolnych rozpoczynających się prefiksem „zz" rekordów bibliograficznych w bazach lokalnych i rekordów bibliograficznych Katalogu Centralnego zawierających symbole bibliotek (w przypadku Książnicy Pomorskiej — SZCZ M). Centrum NUKAT sprawdziło czy:

1. rekordy bibliograficzne, które znajdują się w katalogu NUKAT i w których znajduje się siglum naszej Biblioteki, zostały skopiowane do katalogu lokalnego;
2. rekordy bibliograficzne, które zostały skopiowane do katalogu lokalnego, mają w katalogu NUKAT dodane symbol SZCZ M.

Liczba rekordów znajdujących się w bazie NUKAT z siglum Książnicy, których nie skopiowano do katalogu lokalnego wyniosła 40, na 15781 wszystkich rekordów w Katalogu Centralnym, przy których widniało oznaczenie SZCZ M. Natomiast liczba rekordów skopiowanych z NUKAT-u do lokalnej bazy, przy których w Katalogu Centralnym brak było siglum Książnicy, wyniosła 107. W pierwszym roku przygody ze współkatalogowaniem, Książnica Pomorska uzyskała więc bardzo dobre wyniki i ze spokojem patrzyła na ciąg dalszy współpracy.

Statystyka w rocznicę (2 marca 2007 roku) rozpoczęcia przez zespół opracowania formalnego wydawnictw zwartych, pracy w ramach współkatalogowania, przedstawiała się następująco:

1. rekordy bibliograficzne wydawnictw zwartych skopiowane z katalogu NUKAT do katalogu Książnicy:
   a) autorstwa KP — 2422,
   b) autorstwa innych bibliotek — 23489,
   c) razem — 25911.

2. Rekordy bibliograficzne wydawnictw zwartych zmodyfikowane w katalogu NUKAT przez bibliotekarki naszej Biblioteki — 530.
3. Rekordy khw formalne skopiowane z katalogu NUKAT do katalogu Książnicy:
   a) autorstwa KP — 1085,
   b) autorstwa innych bibliotek — 38971,
   c) razem — 40056.
4. Rekordy khw formalne zmodyfikowane w katalogu NUKAT przez bibliotekarki naszej Biblioteki — 3661.

Kolejnym krokiem na współkatalogowej płaszczyźnie było przystąpienie do Katalogu Centralnego z opracowaniem wydawnictw ciągłych. W pierwszych dniach lutego 2007 roku przeprowadzono szkolenie zespołu opracowującego formalnie wydawnictwa ciągłe dotyczące m.in. organizacji pracy NUKAT-u, wprowadzaniu danych w systemie Virtua oraz pracy pomiędzy dwoma systemami bibliotecznymi. Zespół uczestniczył także w szkoleniu z zasad tworzenia haseł wzorcowych, aby całościowo opracowywać nowe rekordy do Katalogu Centralnego. Dnia 5 marca 2006 roku rozpoczęto pracę z dokumentami ciągłymi w ramach współkatalogowania.

W 2007 roku zwiększona została liczba osób, które współpracować miały z Katalogiem Centralnym. Rzecz jasna, iż zadbać trzeba było o nowe warsztaty pracy, stąd Książnica wystąpiła do Centrum NUKAT z prośba o nieodpłatne przydzielenie kolejnych klientów systemu Virtua. Dzięki temu ich liczba wzrosła do 11. W połowie października 2007 roku do NUKAT-u zaczęły trafiać rekordy bibliograficzne niemuzycznych dokumentów dźwiękowych autorstwa Książnicy Pomorskiej.

Kolejna akcja porównania numerów kontrolnych przeprowadzona w październiku 2007 roku wykazała, iż liczba rekordów znajdujących się w katalogu NUKAT z siglum Książnicy, a które nie zostały skopiowane do katalogu lokalnego wynosi 47, co stanowiło 0, 10% rozbieżności w bazie nukatowej. Natomiast liczba rekordów skopiowanych z Katalogu Centralnego do katalogu lokalnego, przy których w bazie nukatowej brakowało oznaczenia SZCZ M wyniosła 151 rekordów, co stanowiło 0, 34% rozbieżności w bazie Książnicy Pomorskiej. Tak dobre wyniki wskazują na dużą dokładność bibliotekarek w procesie pobierania rekordów, mogą więc cieszyć i być powodem do dumy.

Na początku marca 2008 roku upłynął drugi rok naszej ścisłej, bo już w pełni współuczestniczącej w tworzeniu Katalogu Centralnego współpracy. Efekt dwuletniej kooperacji przedstawia się następująco:

1. Rekordy bibliograficzne wydawnictw zwartych skopiowane z katalogu NUKAT do katalogu Książnicy:
   a). autorstwa KP — 6351 (w tym niemuzyczne dokumenty dźwiękowe — 80),
   b) autorstwa innych bibliotek — 47278 (w tym niemuzyczne dokumenty dźwiękowe — 66),
   c). razem — 53629 (w tym niemuzyczne dokumenty dźwiękowe — 146).

2. Rekordy bibliograficzne wydawnictw zwartych zmodyfikowane w katalogu NUKAT przez bibliotekarki naszej Biblioteki — 1 123 (w tym niemuzyczne dokumenty dźwiękowe — 25).
3. Rekordy bibliograficzne wydawnictw ciągłych skopiowane z katalogu NUKAT do katalogu Książnicy:
   a) autorstwa KP — 52,
   b) autorstwa innych bibliotek — 1 713,
   c) razem — 1 765.
4. Rekordy bibliograficzne wydawnictw ciągłych zmodyfikowane w katalogu NUKAT przez bibliotekarki naszej Biblioteki — 27
5. Rekordy khw formalne skopiowane z katalogu NUKAT do katalogu Książnicy
   a) autorstwa KP — 2 922
   b) autorstwa innych bibliotek — 68 122
   c) razem — 71 044
6. Rekordy khw formalne zmodyfikowane w katalogu NUKAT przez bibliotekarki naszej Biblioteki — 5 310.

Podjęcie współpracy w zakresie katalogowania w Narodowym Uniwersalnym Katalogu Centralnym NUKAT było bardzo dobrym rozwiązaniem problemów dotyczących opracowania nieustannie zwiększającej się ilości wydawnictw, które wpływały do Biblioteki. Wcześniej wydawało się, że jedynym sposobem na uniknięcie opóźnień w opracowaniu bieżących wpływów jest powiększenie zespołu, co zawsze generuje kolejne koszty. Decyzja o przystąpieniu do współkatalogowania zaowocowała w konsekwencji wyraźnym wzrostem ilości opracowanych dokumentów, co ilustruje poniższa tabela:

	wydawnictwa zwarte	wydawnictwa ciągłe
2005	13 017	1 270
2007	25 932	2 113

Prawie dwukrotny wzrost ilości opracowanych dokumentów, uzyskany w tym samym zespole jest sukcesem godnym pozazdroszczenia.

Należy również podkreślić, iż zespoły opracowania formalnego, zarówno wydawnictw zwartych jak i wydawnictw ciągłych, sprostały trudnemu wyzwaniu: musiały w krótkim czasie poznać tajniki pracy w nowym systemie bibliotecznym, a także opanować zasady tworzenia rekordów khw formalnych.

Katalogowi Centralnemu NUKAT, a co za tym idzie idei współkatalogowania zawdzięczamy upowszechnienie międzynarodowych standardów i ujednoliconych reguł katalogowania. W bibliotekach nastąpiło podniesienie poziomu opracowania, czemu przysłużyła się powszechna weryfikacja bibliotekarzy z innych bibliotek, bio-

rących udział we współkatalogowaniu. Poprzez nawiązanie przez Centrum NUKAT w 2006 roku współpracy z OCLC (Online Computer Library Center), jak również z Google Scholar, nastąpiło otwarcie drogi rekordom pochodzącym z bazy NUKAT do uczestnictwa w globalnej informacji, w tym także rekordom tworzonym w Książnicy Pomorskiej.

Justyna Golanowska
Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Książnicy Pomorskiej
Osoba odpowiedzialna za współpracę z NUKAT

Remigiusz Łaskarzewski

BAJKA O TYM, JAK DZIELNY LEKTORYK ZE ZŁĄ BIBLIOTEKĄ WALCZYŁ I CO Z TEGO WYNIKŁO

Bardzo dawno temu, tak dawno, że nie pamiętają tego nawet najstarsze smoki, była sobie Biblioteka.

Stała na szczycie wysokiej góry, tak żeby nikt pochopnie do niej nie zaszedł.

Dawne to były czasy, barbarzyńskie i okrutne.

Jakoż wnet król Bukolik, miłościwie naonczas panujący brat Georgika, zarządził, iżby bibliotekę z chmur ku dolinie znieść. Jak postanowił, tak uczynił, co stało się ku uciesze tłumnie zgromadzonej gawiedzi.

Tutaj właściwie zaczyna się nasza opowieść. Jest to mrożąca krew w żyłach historia pewnego czytelnika — Lektoryka. Ów był poddanym króla, który zwał się Ubik, oraz wnukiem stryjecznym ciotki ojca swego szwagra ze strony matki, albo jakoś tak. No i stało się.

Pewnego dnia, który nie był ani za bardzo słoneczny, ani za bardzo pochmurny, tylko taki sobie, Lektoryk zawitał do Biblioteki, marząc o lekturze. Pogoda nic nie miała tutaj do rzeczy, ale wspominamy o niej, ponieważ niektórzy czytelnicy zwykli chronić się w bibliotece przed deszczem albo słońcem. To jednak nie było motywacją Lektoryka.

Stanął więc Lektoryk przed wejściem i zmartwiał — przypominało starą szafę, a kiedy stanął na głowie, zobaczył, że jest to królicza nora.

— Wchodzę w nieznany świat — rzekł sobie i przekroczył bramę.

Ach, ileż tam było ciekawych tomów! A ile tomów nieciekawych, absolutnie mu do niczego niepotrzebnych! Rzucił się jednak wytrwale na poszukiwania, przebierał, wybierał, spozierał, aż ze zmęczenia prawie umierał. Ostatecznie chwycił kilka tomów najbardziej wydających się, skrzących i ciekawiących.

W powietrzu unosiła się obietnica czegoś pięknego i fascynującego. Przygody. Lektoryk przeczuwał w głębi ducha, że gdzieś tutaj musi się przechadzać z pochodnią i dźwięczącym łańcuchem omszały Bibliotekarz albo zasuszona Bibliotekarka, istota z pogranicza snu, jawy, życia i śmierci. O tak, pomyślał Lektoryk, Oni są gdzieś tutaj! Siedzą po nocach i dniach, czytają setki tomów, a potem snują się jak duchy wśród zakurzonych regałów, spluwając wyczytanymi słowami na wypolerowane posadzki.

Lektoryk posuwał się lękliwie w labiryncie bibliotecznych regałów. Oby tylko nie zabłądzić, nie zgubić drogi do bibliotekarzy, bo inaczej odnajdą mnie po latach spowitego pajęczynami i jeszcze będę musiał do nich dołączyć! Brrr...

Rozległo się złowieszcze wołanie puszczyka. Światło księżyca musnęło Lektorykową twarz.

Ujrzał ogromny podest wznoszący się prawie do nieba, a na jego szczycie jawiła się Bibliotekarka, wcale nie zasuszona, lecz po prostu odległa, a przez to nieokreślona. W istocie była całkiem ładna.

— Jak podam jej książki? — spojrzał na swoje krótkie ręce. — Nie dosięgnę, choćbym nawet podskoczył.

Coś go jednak podkusiło — zaczął podskakiwać i zauważył, że nie tylko dostaje do powierzchni bibliotecznego podestu, ale i jego ręce swobodnie dosięgają Bibliotekarki. Ta odebrała książki i zaczęła coś mówić studziennym głosem, ale jakoś nie chciało mu się jej słuchać.

Cóż więcej można powiedzieć? Lektoryk porwał zdobycz i wyszedł przez magiczne drzwi biblioteki na świat, całkiem powszedni, powszechny i powierzchowny, niepodobny do tego z książek. Przemierzając go, rozmyślał od niechcenia i strzępki słów wypowiadanych przez Bibliotekarkę docierały do jego świadomości. Było tam coś o czasie i o strasznym Policjancie Bibliotecznym, który lubi ścigać swoje ofiary z długim, zakrzywionym nożem w szponiastej dłoni. Niestety, jakaś potworna niewyraźność okryła mgłą strzępki owych słów.

Lektoryk machnął na to wszystko ręką i oddał się rozmyślaniom o przyjemniejszych sprawach. Zmierzał do swojego domostwa. Był to stary, lecz dobrze utrzymany przez służbę dom. Dotarł do niego, otworzył butelkę wina z piwniczki i rozgościł się przy żwawym ogniu kominka, zatapiając się w lekturze.

Ach, jakie to były cudowne chwile! Chwile nieobecności w powszednim, powszechnym i powierzchownym świecie szarości, czyli chwile obecności w świecie bajkowym, kolorowym, ciekawym, prawie takim jak ten, w którym w tej chwili jesteśmy. To był świat oniryczny i liryczny, bajkowo ezopowy i baśniowo andersenowy, dawał wytchnienie, rozluźnienie i uprzyjemnienie. Tak żeby śnić na jawie, jawić się we śnie. I wszystko byłoby bajkowe, gdyby nie rzeczywistość, która przezierała przez szczeliny dziurawej percepcji.

Tak też szczęście Lektoryka było krótkie. Nasyciwszy się jedną książką, po pewnym czasie znowu zgłodniał i sięgnął po następną. A potem wszystko się powtórzyło i sięgnął po jeszcze jedną, a potem znowu się powtórzyło i tak dalej, aż do wyczerpania książek. Wtedy Lektoryk zauważył, że znudził się samym czytaniem. Zapragnął więc czegoś innego, co by go mogło nasycić i poszedł szukać wiatru w polu, no i o książkach całkiem zapomniał.

Mijały chwile, dni, tygodnie i miesiące. Lektoryk był zaprzątnięty. Czym? Ano, czymś tam, wszystko jedno czym. W związku z tym żył jak we śnie.

Ale był ktoś, kto o książkach nie zapomniał — Policjant Biblioteczny. I ten Policjant, bardzo specjalny, bo Biblioteczny, postanowił wysłać upomnienie do dłużnika-czytelnika-Lektoryka. Musicie wiedzieć, że Policjant wyglądał szkaradnie, tak

szkaradnie, że aż strach opisywać, więc zrezygnujemy z tego opisu, żebyście się nie pochorowali. Powiemy tylko, że był duży, włochaty, czarny, z żółtymi ślepiami, z błoniastymi skrzydłami, długimi pazurami i... nic już więcej na ten temat.

Policjant Biblioteczny zabrał się do pisania upomnienia. Chwycił pełznącego pod stołem węża i wycisnął trochę jadu z rozdwojonego języka. Nie był to rzeczywisty wąż, tylko taki co wypełzł z jakiejś książki, na przykład o wężach, albo z jakiegoś horroru. Natomiast jad był jadowity, choć nierzeczywisty, bo to mu wcale w jadowitości nie przeszkadzało.

Potem Policjant Biblioteczny wziął trochę spojrzenia bazyliszka, które trzymał szczelnie zakorkowane w czarnym słoju, do tego dodał wywar ze skóry ropuchy i zmieszał wszystko z garścią najplugawszych zwrotów i wyrażeń świata. Kiedy je wsypywał do mikstury, syczało, dymiło i w ogóle było strasznie. Do tego dodał ekstrakt z opowieści niesamowitych i zaklął siarczyście pod haczykowatym nosem, to znaczy rzucił zaklęcie.

Tak sporządzonym atramentem wypisał upomnienie i wezwawszy przysypiającego na gałęzi za oknem kruka, polecił mu dostarczyć je do dłużnika-czytelnika-Lektoryka. Ptak wzbił się w przestworza i uleciał niesiony jesiennym, zachodnim wiatrem.

Dotarł w mig, a właściwie w trzy migi, czyli w try miga, i wrzucił list prosto w dłonie człowieka. Jednak nie odleciał, tylko, jak mu jego pan nakazał, został, by posłuchać co też dłużnik na list odpowie.

Lektoryk zadziwił się listem niepomiernie, bo woń ów miał odrażającą, ponadto tekst wił się jak jakieś wężowisko i nawet syczał. Lektoryk zląkł się, bo w liście jasno stało: *Biblioteka prosi o natychmiastowy zwrot książek. Jeśli nie, skierujemy sprawę do windykacji, którą zajmie się POLICJANT BIBLIOTECZNY i wymierzy KARĘ. Jest to OSTATNIE OSTRZEŻENIE. EGZEKUCJA BĘDZIE BARDZO BOLAŁA!*

Lektoryk stał przez chwilę w osłupieniu, patrząc w nocne niebo za oknem.

Kruk czekał.

— No tak — powiedział Lektoryk. — Ale gdzie są te książki?

Zapalił pochodnie i kaganki, zaglądał we wszystkie kąty, ale książek jakoś znaleźć nie mógł. Wsiąkły jak kamień w wodę, albo kamfora. Po chwili zrozumiał, że gdzieś je posiał, tylko nie wie gdzie.

— Nic to! — rzekł, dodając sobie otuchy. — Co mi może zrobić jeden nędzny Policjant Biblioteczny? Omszały i zapajęczyniony? Nic, ot co! Machnął ręką i poszedł spać, ale kruk siedzący na gałęzi za oknem nie ruszył się na milimetr i cały czas patrzył, co się dzieje z Lektorykiem.

A działo się coś dziwnego, bo oto list-upomnienie zaczął wydzielać sny upomnieniowe, które szybowały niesione powietrzem do nosa Lektoryka i wnikały w czeluść jego myśli.

Zobaczył Bibliotekę. Ogromny gmach, ponury, z wieżycami, w których gnieżdżą się nietoperze, a pod murami syczą kłębowiska węży. Błyskawica przecięła czarne

niebo jak nóż otwierający zwłoki cmentarnej hieny. Było naprawdę strasznie. Tego się nie da opisać, więc musicie uwierzyć na słowo.

— Nie chcę — mruczał sennie Lektoryk. — Nie chcę do tej biblioteki, ona gryzie!

Gmach poruszył się. Kłapnął wejściem i obnażył kły. Nagle rzucił się na Lektoryka i wbił mu zęby w skórę ręki.

— Gryźźźć, gryźźźć, gryźźźć!!! — syczała Biblioteka. — Zzzjem cię, sssssss!

Uciekał co sił w nogach, ale te odmawiały mu posłuszeństwa. Biegł w miejscu, a demoniczna biblioteka szczerzyła na niego zęby. — Zzzjem cię, zzzagryzę — syczała. Spomiędzy jej zębów wypełzały węże i wchodziły na jego ręce, a potem we włosy i wiły się tam, i kłębiły. W końcu brama biblioteki rozwarła swoją paszczę tak, że wpadł do niej i zniknął jak połknięty. Wszędzie miał ślady ukąszeń. Drobne rany na skórze zaczynały krwawić.

— Trzeba było oddać książkę na czas — powiedział sobie Lektoryk. — Ale ja się boję tej biblioteki. Nie chcę tu przychodzić!

Nagle — Cień.

Nagle — Ogromny Cień i w dodatku bardzo mroczny.

To zbliża się Policjant Biblioteczny. Sunie nad ziemią, a otaczają go chmary demonów wylazłych z książek-horrorów i z fantastyki. Zmierzają w kierunku dłużnika-czytelnika-Lektoryka. On próbuje uciec, ale gdzie tam! Nie jest w stanie, sparaliżowany strachem, zziębnięty i zmrożony.

— Jesteś mój! — oznajmia Policjant. Bierze kawałek zaostrzonego kołka i wbija mu prosto w serce.

W tym momencie Lektoryk obudził się zlany potem.

—O nie! — pomyślał sobie. — Nie pójdę do Biblioteki i nie oddam książek. Jeszcze czego! Głupia Biblioteka! Potem ochłonął i poszedł spać. Kruk zaś powrócił do swego pana i samym spojrzeniem przekazał mu wszystko, co widział, a widział wszystko.

Policjant Biblioteczny nie zdenerwował się, bo go te wydarzenia osobiście nie dotyczyły. On tylko wykonywał swoją pracę, najlepiej jak umiał, chłodno kalkulując każde posunięcie. Można powiedzieć, że był nawet trochę psychopatyczny. Wiedział dobrze, że żaden dłużnik-czytelnik mu nie ucieknie, ponieważ prawo jest po jego stronie i daje mu wszelkie możliwości egzekucji.

— Biedny Lektoryk! Nawet nie wie, co go czeka! — rzekł do duchów Policjant Biblioteczny, a one zagrzechotały przez sen piszczelami.

Wziął więc Policjant szczyptę kozieradki, żółtą świecę, trzy kawałki kory modrzewiowej, oddech smoka (paskudny, że aż strach), mech wyrosły na czaszce niepogrzebanego trupa i blask księżyca. Odpowiednie składniki zmieszał i utarł na maść, ale nie powiemy jakie, żebyście dzieci nie stosowały tego sposobu na swoich dłużników zwlekających z oddaniem długopisu, gry, albo innej Ważnej Rzeczy. Następnie zapalił świecę, sypnął ziołami w płomień, wymówił zaklęcie i natarł się

maścią na dłoniach i stopach. Potarł też lekko język, po czym zionął na próbę ogniem i stwierdził, że jest gotów do egzekucji długu.

Ognistym tchnieniem obudził duchy powietrza kryjące się w zakamarkach bibliotecznych korytarzy. Przybyły uradowane, że jest praca do wykonania, siadły posłusznie na ramionach Policjanta Bibliotecznego i wlazły mu pod czarny płaszcz. Policjant uniósł się w powietrze, ryknął zatrważająco i poszybował w nocne niebo, gdyż akurat była noc. A poza tym nocą jest bardziej romantycznie latać do dłużników. Wywiera to większy efekt i działania są bardziej przekonujące.

Tymczasem Lektoryk wygodnie układał się na swoim łożu, myśląc o ważnych sprawach, ale nie było wśród nich sprawy oddania książek do biblioteki. Kiedy tak się wiercił, nie mogąc się zdecydować, czy leżeć na boku lewym, czy prawym, usłyszał drapanie w okiennicę i to go trochę zaniepokoiło, ponieważ nie spodziewał się gości o tej porze.

Spojrzał uważniej. To był ten sam kruk, który przyniósł wcześniej upomnienie. Siedział na gałęzi i dygotał z zimna albo z przerażenia, zbliżał się bowiem Policjant Biblioteczny w otoczeniu demonów, dzięki którym było jasno jak w noc polarną, bo oświetlały niebo swoimi podobnymi latarniom oczami. Lektoryk z początku nie wiedząc, co się święci, stał w bezruchu, usiłując ogarnąć wzrokiem niebo za oknem. Ujrzawszy Policjanta, pokrył się gęsią skórką, i chciał uciec, ale nogi odmówiły mu posłuszeństwa.

O nie! Znowu ten obłąkany sen!

Odwrócił się i zaczął uciekać, uciekać, uciekać, a im bardziej uciekał, tym bardziej stał w miejscu, stał w miejscu, stał w miejscu. Jakby szedł przez gęste bagno, gorzej nawet, jakby szedł przez skałę, jakby był spętany pajęczą siecią, która zaciska się z każdym jego daremnym ruchem.

Odwrócił głowę i zobaczył, że demony obsiadły domostwo. Syczały, mlaskały rozdwojonymi, długimi językami i drapały pazurami po ścianach. Ale nigdzie nie było Policjanta Bibliotecznego.

— Pewnie się gdzieś czai — powiedział Lektoryk. — Dopadnie mnie niespodzianie, rozszarpie na kawałki i będzie się sycił moją krwią!

Każde z Was, drogie dziatki, niechybnie by w tej sytuacji umarło ze strachu, ale Lektoryk był dzielny. Postanowił użyć podstępu.

— Nie dostałem żadnego upomnienia! — krzyknął donośnie. — Ale ono jest nieważne! Bo ja w ogóle nie wypożyczałem tych książek! Słyszysz? Ja takich rzeczy nie czytam! To pomyłka! Ja już wyjaśniałem sprawę z kierownikiem!

Jednak Policjanta nie było widać. Gdzież on mógł się podziać? Ni śladu, jak kamień w wodę, jak z karafki kamfora, jak duch w mrocznym lochu.

A jednak! Lektoryk poczuł, że coś się dzieje z jego nosem. Puchł, pęczniał i zaczął się wydłużać! Rósł, aż stał się długi na całe ramię i widok biedakowi przesłonił na pokój cały w demonach książkowych. Te zaś zaszeleściły swoimi błoniastymi skrzydłami.

— Kłamczuszysz! Kłamczuszysz! Nieładnie, nieładnie! — skrzeczały, unosząc się pod dachem domostwa. Inne fruwały po okolicy i opowiadały wszystkim, co usłyszały. A usłyszały, że Lektoryk bezczelnie kłamczuszy.

Straszne to było mieć tak długi nos, ale cóż począć! Postanowił więc innego fortelu użyć, żeby Policjanta Bibliotecznego podejść.

— Ja już dawno temu te książki do biblioteki oddałem! — krzyknął odważnie. — Sprawdźcie dokładnie! Po co mi te książki na tak długo! Co ja bym z nimi robił! Ja je dawno temu oddałem! Sprawdźcie dokładnie! — krzyczał.

I wtedy Policjant Biblioteczny wydał naprawdę groźny pomruk, aż się ściany domostwa zatrzęsły i wszystkie demony książkowe z piskiem pospadały na ziemię. A i Lektorykiem zatrzęsło, aż go nos zaczął swędzić i z tego swędzenia rosnąć. Wydłużał się i wydłużał, aż sięgnął do ziemi. Strasznie wyglądał biedny Lektoryk — jak bocian jakiś, jak pterodaktyl nieszczęsny.

Domostwo ponownie zadrżało. Policjant Biblioteczny wchodził do środka, przenikając przez ściany i przedmioty. Wychynął z przepastnych czeluści kominka, unosząc się na płomieniach syczącego ognia, ze światła kaganków i pochodni, wypełzł ze szczelin w podłodze i zza ocienionych kątów spowitych pajęczynami. Wypełzał zewsząd jednocześnie, a co gorsza, także z oczu samego Lektoryka. Wszystkie te blaski i cienie w domostwie zbiegały się i łączyły, aż utworzyły masę blaskocieniową, która zaczęła rosnąć, puchnąć, przepoczwarzać się, aż w końcu przybrała kształt Bibliotecznego Policjanta. Demony książkowe fruwały pobudzone po domostwie, sycząc, mlaszcząc i skrzecząc wniebogłosy. Blaski i cienie zniknęły w blaskocieniu.

— O tak — zadudnił głos Policjanta Bibliotecznego. — Mam cię w swojej ewidencji. Nie ma żadnej pomyłki. Wypożyczyłeś książki i ich nie oddałeś!

Przesunął ostrzem zakrzywionego noża po deskach podłogi. Złowieszczy dźwięk odciął wszelką nadzieję na ratunek. — Dlatego też spotka cię kara. Musisz ją spłacić i nie ma od tego ucieczki. Bardzo mnie to cieszy, bo lubię karać niegrzecznych czytelników. Oj, lubię, lubię.

Ostrze noża zaczęło się zbliżać w kierunku Lektoryka, który odważnie rzekł:

— Jaka kara? Ja o niczym nie wiem. Nikt mi nie powiedział! Przecież to tylko jakieś książki! Kto by się tam przejmował książkami!

Na te słowa bardzo się zagniewał Policjant Biblioteczny. Zionął w Lektoryka chmurą gryzącego, szaroburego dymu. Zatrząsł domostwem, które przenikał, i rzekł:

— Sam jesteś sobie winien. Zostałeś poinformowany o zasadach. Poza tym bardzo mi się nie podoba twój stosunek do książek. Mówisz, jak ktoś bez duszy, nie czytający czytelnik, czytelnik-bez-książki, taki stwór przeciwny naturze, martwy za życia. Taki właśnie jesteś i ja ci to za chwilę ukażę. Patrz!

Zakrzywiony nóż powędrował do gardła Lektoryka. Z Policjanta zaczęły wychodzić całe chmary różnych słów i zdań — jedne skręcone, inne zakręcone, jeszcze inne — proste i złożone, współrzędne i nadrzędne, rozpełzały się po domostwie,

pożerając wszystko na swojej drodze jak termity. Dom sam się zjadał i Lektoryk nagle zrozumiał, że z nim stanie się za chwilę dokładnie to samo. Słowa, z których jest zbudowany, zjedzą go, a najbardziej tłuste, obżarte i krwiożercze słowo, jakie na niego patrzyło, to było słowo "prawo".

— Straszna śmierć — powiedział do siebie Lektoryk — być zjedzonym przez słowa i zdania.

Wyrwał się ze szponiastych łap Policjanta Bibliotecznego i pognał w świat w poszukiwaniu ratunku.

Gnał tak i gnał, aż po drodze zauważył, że jego nos staje się jakby twardszy, wysycha, pulsuje i kiwa się na boki. Wyglądało na to, że nos chce się oderwać, i tak było w istocie. Chybotał się, wyrywał, szarpał, aż w końcu odpadł i został daleko w tyle. Nie dane było jednak Lektorykowi długo cieszyć się owym szczęściem, bo minąwszy siódmą górę i siódmą dolinę zauważył, że coś go goni, i że nie jest to z pewnością Policjant Biblioteczny, tylko coś niedużego, pędzącego i z ostrymi zębami.

On jednak biegł dalej po pomoc i był już radosny, bo w oddali majaczyła chatka na kurzej nóżce, a obok chatka z piernika, co oznaczało, że są tam osoby, które mogą mu pomóc. Póki co jednak, dziwny stwór zaczął deptać mu po piętach, i po chwili Lektoryk zauważył, że goni go jego własny nos, tyle że uzębiony i strasznie wściekły.

Nos usiłował ugryźć Lektorykową piętę.

— Dlaczego on mnie ściga? — zastanawiał się Lektoryk. — Dlaczego mnie gryzie? I gdzie się podział Policjant Biblioteczny?

Biegł i biegł jak szalony, aż nos został trochę w tyle.

Oto domy, a przed nimi zgromadzeni gospodarze. Oczekują na biegnącego gościa, może nawet na obu, bo prawdę mówiąc, Lektoryk i jego Nos to tak naprawdę jeden uciekający sam przed sobą człowiek.

— Nigdy się od niego nie uwolnię — powiedział Lektoryk, wpadając na miłą polankę.

— Nigdy się od niego nie uwolnię — powiedział nos Lektoryka, wpadając na miłą polankę.

Byli tam zgromadzeni bajkowi goście. Jakiś chłopiec, miś przytulny, dziewczynka z zapałkami i lis ze złotą rybką w kryształowym dzbanie. Na drzewach siedziały strzygi, elfy i skrzaty, a z trawy spozierały dziesiątki oczu Policjanta Bibliotecznego.

— Ratujcie mnie! — wrzasnął Lektoryk. — Ten straszny prześladowca mnie prześladuje! Ten Policjant straszący Windykacją, Rejestrem Dłużników i Sądem Ostatecznym! Przecież ja nic nie zrobiłem! To tylko książki!

— Skoro tak — rzekła Dziewczynka z Zapałkami — dlaczego robisz tyle hałasu wokół całej sprawy? Idź, oddaj je i nie marudź!

— Na nic mi taka rada — odrzekł Lektoryk — bo czeka mnie jeszcze KARA z łap tego rzezimieszka. A to oznacza same straszne rzeczy, losy gorsze od śmierci.

Wtedy odezwała się sama Baba Jaga, która przy piecu w kuchni się wygrzewała, ale zwabiona hałasami wyszła z domku.

— Mój smaczny ty mój! — rzekła, oblizując się na jego widok, ale zauważyła, że jest łykowaty i nic smacznego z niego ugotować się nie da. — Wieść o twoich wybrykach dotarła do nas już dawno, jako że chętnie się wieści takie po świecie bajkowym rozchodzą, a nas ta sprawa żywo dotyka i martwi. Nie lubimy, jak nasz świat książką zwany, na półce gdzieś się kurzy, albo co gorsza pod stołem, w piwnicy i w jeszcze gorszych miejscach. A ty książek o naszych przygodach nie szanujesz!

Wszyscy kiwali głowami, na znak że zgadzają się z Babą Jagą.

— No dobrze — rzekł Lektoryk. — Ale co z karą? Jak mogę jej uniknąć? Próbowałem różnych sposobów, ale bez skutku... Mam pomysł! Powiem, że wyjechałem za granicę i nie mogłem oddać książek na czas. To mnie usprawiedliwi, i nie będę musiał płacić kary!

Kiedy to rzekł, z ziemi zaczął wydobywać się dym, a gdzieniegdzie i ręce z zakrzywionymi nożami.

— No dobrze! — odrzekł Lektoryk. — Byłem bardzo chory przez całe miesiące, a nawet lata, i dlatego nie mogłem oddać książek. Miałem poza tym przeprowadzkę, i książki gdzieś się zawieruszyły, więc to nie moja wina. To mnie usprawiedliwia!

Kiedy to rzekł, w powietrzu pojawiły się demony książkowe i krążąc jak sępy nad padliną, co chwilę rzucały się na Lektoryka i kąsały, chcąc wyrwać trochę mięsa z ciała, ale i tak udawało im się uszczknąć jedynie pojedyncze słowa z jego tekstowej obecności. Zabrały mu między innymi takie słowa jak „herbatka", „śnieg" i „skakać", i przy tym ostatnim się bardzo zdenerwował, bo lubił skakać, a bez tego słowa nie mógłby nawet o skakaniu pomyśleć.

— Coś mi się zdaje, że książki trzeba było oddać przed wyjazdem za granicę — Baba Jaga pochyliła się konfidencjonalnie nad Lektorykiem. — A wiesz, co o nim mówią?

— O kim? — zapytał zdezorientowany.

— O tym, Którego-Imienia-Lepiej-Nie-Wypowiadać!

— O Policjancie Bibliotecznym?

Nagły popłoch wybuchł wśród zgromadzonych i wszyscy zaczęli dawać znaki, żeby był cicho.

— Nie wypowiadaj! — krzyknął puszysty Misiu Balisiu. — Chcesz sobie biedy napytać? Po śmierci będziesz straszył w starych, opuszczonych bibliotekach bez książek, jako upiór dzwoniący łańcuchami i szczękający zębami ze zgryzoty.

Misiu Balisiu zasmucił się bardzo patrząc na Lektoryka.

— Żegnaj, przyjacielu — rzekł smętnie. — Niech ci łańcuchy lekkimi będą!

I puszysty Misiu Balisiu poszedł płakać do swej chatki.

— Co by tutaj jeszcze wymyślić? — zapytał Lektoryk i poczuł, że jego nos, ten który miał na nosie, a nie ten, który czaił się gdzieś w pobliżu, znów zaczyna się

jakby powiększać. — Jak tak dalej pójdzie, niedługo będą mnie goniły całe tabuny nosów, a każdy będzie chciał ogryźć mnie do kości! — zdenerwował się, zerkając podejrzliwie na drzewa.

— Co zamierzasz zrobić? — zapytał lis, który był przyjacielem pewnego chłopca z kosmosu, aktualnie przebywającego gdzieś w kosmosie. Zamiast niego lis miał obecnie nową przyjaciółkę, Złotą Rybkę, która pływała sobie w akwarium na jego łapkach.

— Mogę ci ofiarować trzy życzenia — zabulgotała Rybka — na konto tego, że mnie kiedyś uratujesz. Czego pragniesz?

Lektoryk zastanowił się.

— No to ja bym chciał, żeby się odnalazły książki, które gdzieś posiałem.

Złota Rybka popływała sobie w lewo i w prawo, a potem w górę i w dół, i już po chwili ujrzeli, że w ich kierunku zmierza jakiś bóbr. Bóbr był wesoły i trzymał w łapkach książki.

— Ahoj! — krzyknął, skacząc i pląsając wśród mchów. — Ahoj, przygodo! Nie wiecie nawet, jakie ciekawe wydarzenia mnie spotykają. Ciągle coś znajduję, na przykład orzechy, owoce, a nawet książki!

Lektoryk bardzo się ucieszył, bo domyślał się, że to jego książki wracają w jakiś magiczny sposób.

— Jak je zdobyłeś? — zapytał bobra.

— Ano tak, że kiedyś bobrowałem sobie w bobrowisku i było mi bardzo bobrze, znaczy dobrze. I ktoś posiał książki na tym moim bobrowisku. A one, zasiane, po deszczu obobrodziły i miałem każdej z nich po parę egzemplarzy. W ten sposób wynalazła mi się biologiczna kserokopiarka i mam egzemplarze, które rozdaję każdemu, komu bobrze z oczu patrzy. Chcecie?

— Ja chcę! Ja chcę! — zakrzyknął szczęśliwy Lektoryk. Wziął książki w ręce i zaczął je wertować, przypominając sobie, jak je kiedyś czytał, i co potem się z nimi stało.

Bóbr poszedł dalej wesoło pogwizdując, bobrując, bobrząc i bobracząc.

— Bardzo ładnie — orzekła Złota Rybka. — Jakie jest twoje następne życzenie?

Lektoryk zastanawiał się krótko:

— Chcę, żeby Policjant Biblioteczny dał mi spokój!.

Kiedy wypowiedział te słowa, ziemia zaczęła mu się ruszać pod stopami, a niebo czarne od chmur przecięła nagła błyskawica.

— Coś znowu narobił! — krzyknął lis. — Od kary nie uciekniesz, ponieważ ona jest częścią ciebie. Musisz spotkać się sam ze sobą, jak Czarnoksiężnik z Archipelagu.

— Nie pokonam mojego prześladowcy — zasmucił się Lektoryk. — On jest ode mnie silniejszy i bardzo okrutny.

— E, tam — sarknął lis. — Naprawdę Policjant Biblioteczny nie istnieje.

— Jakie jest więc twoje życzenie? — dopytywała się Złota Rybka.

Lektoryk rzekł:

— Chcę oczyścić moje długi. Chcę wrócić do chwili, kiedy wszystko było bobrze, to jest dobrze, oczywiście.

Złota Rybka zamachała ogonkiem energicznie, a przyjaciele zaczęli życzyć Lektorykowi powodzenia w starciu z Biblioteką. Kiedy odchodził, machali mu na pożegnanie łapkami, rękami, płetwami i skrzydłami. W oddali deptał mu po piętach szczerzący zęby nos, demony biblioteczne zaś z łoskotem pomknęły po ciemnym niebie w kierunku wieżyc odcinającej się na horyzoncie Biblioteki.

Jej gmach budził lęk, ale Lektoryk dzielnie szedł na spotkanie swojego przeznaczenia. Już widział oczami wyobraźni, jak rozrywają go szpony, jak węże kąsają, a demony wysysają niewinną, czytelniczą krew.

Niebawem przyleciał kruk przysłany przez swego mrocznego pana. Krążył nad Lektorykiem długo, aż w końcu wypuścił z dzioba list z pieczęcią Biblioteki. Była w niej oczywiście trupia czaszka, bo list pochodził z Wydziału Egzekucji.

Nie chcemy was drogie dzieciaki straszyć niepotrzebnie, więc powiemy tylko krótko, że w liście był wyrok podpisany przez Policjanta Bibliotecznego.

Z początku Lektoryk bał się list otworzyć, ale kiedy mijał swoje domostwo, dzielnie stwierdził, że musi bitwę swego życia wygrać i nie ulęknie się żadnych gróźb.

Otworzył list, przeczytał wyrok i wszystko zrozumiał.

Szedł na spotkanie przeznaczenia.

Co będzie, to będzie! Będzie bobrze! Trzeba w to wierzyć, trzeba być dzielnym!

Jak postanowił, tak uczynił. Szedł dzielnie, przypomnijmy, na spotkanie swojego przeznaczenia.

Biblioteka majaczyła w oddali. Potem zwiększyła się i w końcu całkiem zasłoniła niebo. Zrobiło się całkiem ciemno i ponuro, taka była duża i straszna. Stanął na głowie i zobaczył, że wejście przypomina jakąś okropną króliczą norę.

— Nic to! — rzekł sobie. — Choć idę na spotkanie z ciemną biblioteką, nie ulęknę się, bo prawo jest ze mną. Wszedł do biblioteki, a ona z głośnym mlaskiem zamknęła za nim swoje zgrzytające szczęki.

Rozejrzał się.

Było prawie cicho.

W oddali ktoś szeleścił książkami, w drugiej oddali ktoś rozmawiał półszeptem, a w trzeciej oddali, najbliższej, siedziała sobie Bibliotekarka i patrzyła z zaciekawieniem.

Zauważył, że jest ładna. Miała piękne, niezapominajkowe oczy i uśmiechała się do niego zagadkowo.

— Na pewno poczuję za chwilę na karku ohydny oddech Bibliotecznego Policjanta — pomyślał Lektoryk. — A ona tylko udaje miłą, a za chwilę przytrzyma mnie szponami, wbije kły w szyję i będzie chłeptać krew.

Kątem oka dostrzegł dwie postacie daleko w kącie, rozmawiające półszeptem. Jedną z nich był Policjant. Drugą zaś z pewnością jakiś dłużnik, bo strasznie skulony z przerażenia klęczał na ziemi i błagał Policjanta o łaskę. Ten jednak go nie słuchał i spokojnie ostrzył swój zakrzywiony nóż.

Z ulgą stwierdził Lektoryk, że tamten demoniczny stwór w ogóle go nie zauważa.

Tymczasem Bibliotekarka patrzyła z uwagą i uśmiechem.

— No proszę! — powiedziała aksamitnym głosem. — Tak długo na ciebie czekałam! Czekałam i czekałam, i doczekać się nie mogłam. Listy pisałam, ale nie odpowiadałeś. Inni też tęsknili za tobą, ci co chcieli przeczytać wypożyczone przez ciebie książki. Tak więc bardzo się cieszę, że jesteś! Możemy sobie porozmawiać, o książkach na przykład. Czy chcesz coś powiedzieć? Czy coś mi przyniosłeś?

— Tak — odchrząknął. — Przynoszę książki przeczytane, później szybko zapomniane, potem skrzętnie wyszukane, na koniec odratowane!

— Bardzo ładnie! — odrzekła. — Szkoda jednak, że musiałam po ciebie wysłać Bibliotecznego Policjanta. Co powiesz na doręczony ci wyrok?

— Cóż mogę rzec — rzekł Lektoryk. — Postąpiłem nierozważnie, zapominając o książkach. Potem bałem się przyjść, co było jeszcze bardziej nierozważne. Potem kłamczuszyłem i mataczyłem, aż niezliczone oddziały Policjantów zaczęły mnie gonić i...

— Domyślasz się zatem — zapytała Bibliotekarka — jakie twoje wyrzeczenie nas zadowoli?

— Tak — odpowiedział Lektoryk — Chcę w zamian ofiarować coś, co jest dla mnie cenne, coś ważnego, coś istotnego.

— Tak? — zaciekawiła się Bibliotekarka. — Pokaż, pokaż, umieram z ciekawości!

Lektoryk zaczął wyjmować zza pazuchy książki. Wyjmował i wyjmował, i końca nie było temu wyjmowaniu, tak dużo było książek za pazuchą. Widać była to magiczna pazucha. A książki były przeróżne — jedne małe, inne duże. Wszystkie piękne, wszystkie ładne, kolorowe i układne, nowiusieńkie, unikalne, istne skarby, nie banalne. Same hity i przeboje, bestsellery, dziatki moje.

Bibliotekarka była zachwycona! Dawno nie widziała takich fajnych książek! Ach, tylko pomarzyć! Skąd się te piękne dzieła wzięły u naszego dzielnego bohatera? Ano stąd, że część z nich chomikował po kątach i nie dzielił się z innymi, nawet ze swoim chomikiem, a szkoda, bo już ich nie czytał, więc mógł się podzielić i nic by mu się od tego nie stało. Drugą zaś część książek specjalnie dla Biblioteki zdobył.

Tak się ta historia skończyła.

Trzeba też zauważyć, że lektoryk pokochał piękną bibliotekarkę, ożenił się z nią i żyli długo i szczęśliwie, jak to w bajkach.

Morału na koniec nie będzie, tylko niewinne przypomnienie. Jeśli nie oddacie książek na czas, to pamiętajcie! Przyjdę po was i poznacie mój zakrzywiony nóż. Pojawię się w snach. zatem, dobranoc, dzieciaki. I rączki na kołderkę...

Posłowie

Ten archaiczny tekst może wydać się niezrozumiały współczesnemu czytelnikowi, który ma nieograniczoną swobodę kopiowania wszystkiego, co napotka w sieci.

Prawo autorskie, w oczywisty sposób ograniczające swobody obywatelskie, już nie istnieje.

Obecnie nie ma też bibliotek, które, jak kiedyś, mogłyby utrudniać nam dostęp do wiedzy przez swoją biurokrację.

Młodszych czytelników zdziwi z pewnością okrucieństwo, z jakim biblioteki broniły swoich zbiorów przed czytelnikami. Nie trzeba się dziwić — były to bowiem czasy, kiedy książki ukazywały się wydrukowane na papierze i były dostępne w ograniczonej liczbie kopii. Doprowadzało to do absurdalnej konieczności zwrotu wypożyczonych zbiorów do biblioteki pod groźbą sankcji. Wystarczy sprawdzić w słowniku Webstera-Kopalynskiego, co znaczy starodawny, nie używany już termin „wypożyczyć", zastąpiony obecnie przez zwrot „zabrać sobie".

Wątpliwości budzi też zasadność i celowość osobistej wizyty czytelnika w bibliotece. Komu z nas chciałoby się wyjmować sieciowy wszczep rdzeniowy z mózgu, odłączać kroplówki z pożywieniem i automat przeciwodleżynowy, podejmować uciążliwą wędrówkę ulicami i narażać się na kontakt ze światłem słonecznym i powietrzem atmosferycznym po to tylko, by dostać do rąk kilka niehigienicznych tomów przetworzonej celulozy? Ich zawartość mogłaby być dla nas całkowicie niezrozumiała, większość bowiem książek była pisana przez ludzi, a nie przez panujące nam miłosiernie Inteligentne Systemy Serwerów Powszechnej Szczęśliwości.

Wszelkie pytania w celu wyjaśnienia tekstu prosimy kierować do >

Kierownik Centralnej Serwerowni Danych
Pomorskiej Stacji Kultury
prof. dr hab. Eniac 404 ver. 77 beta

Remigiusz Łaskarzewski
kierownik Wypożyczalni Głównej Książnicy Pomorskiej

Cecylia Judek

Z ŻAŁOBNEJ KARTY BRONISŁAWA NOWAK 1922–2008[1]

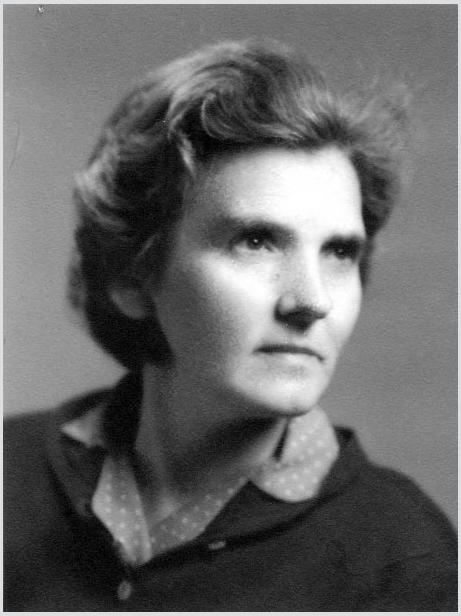

Bronisława Nowak urodziła się 22 października 1922 roku w Słupcy w rodzinie Hieronima i Adaminy z domu Jaszczak. W dokumentach pojawia się także inna wersja, że urodziła się we wsi Koszuty pow. Słupca, oraz zmieniona data urodzin tj. 19 września 1919 roku. Jej ojciec był robotnikiem. W 1939 roku w wieku 17 lat została wywieziona na roboty przymusowe w okolice Hamburga. Po zakończeniu wojny powróciła do Słupcy. W 1946 roku wyjechała wraz z rodzicami do Bylnicy (powiat Krosno Odrzańskie), gdzie pracowała do 31 sierpnia 1950 roku jako ekspedientka w Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, po czym przeniosła się z rodziną do Szczecina. Podjęła pracę jako pomoc biurowa w Zarządzie Nieruchomości. Od 21 stycznia 1952 do 15 marca 1952 roku wykonywała pracę ręczniarki (taką nazwę zawodu wpisano w zaświadczeniu) w Szczecińskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

Szukając swego zawodowego powołania Bronisława Nowak rozpoczęła 1 lipca 1952 roku pracę w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie. Początkowo została zatrudniona jako pracownik manipulacyjny w Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, a od 13 stycznia 1958 roku w Oddziale Kontroli Księgozbioru. Od 1 stycznia

[1] Źródło informacji: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie: akta personalne Bronisławy Nowak w Archiwum Działu ds. Organizacji Pracy i Kadr; Biogram Bronisławy Nowak [w:] Sylwetki pracowników bibliotek publicznych pracujących ponad 20 lat — czynnych zawodowo oraz tych pracowników, którzy przeszli na emerytury i renty w województwie szczecińskim w latach 1945–1972, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 1972, nr 2–3 s. 19.

1961 pracowała w Oddziale Rezerwy i Wymiany Zbiorów. W 1964 roku awansowała na starszego magazyniera w Magazynie Głównym. Z chęci uzupełnienia wykształcenia zapisała się do Liceum dla Pracujących nr 2 w Szczecinie. Ze względu na naukę oraz konieczność opieki na starszymi rodzicami przeszła od 1 września 1968 do pracy bez dyżurów popołudniowych w Wypożyczalni Oddziału Dziecięcego. W agendzie tej pozostała na pełnym etacie do emerytury (31 lipca 1984). W niepełnym wymiarze godzin pracowała tam aż do 30 czerwca 1991.

W zachowanych opiniach przełożonych „Pani Broni" (bo tak była przez wszystkich nazywana) od pierwszych lat jej pracy znajdujemy pochwalne uwagi: że pilna, koleżeńska, że lubiana przez zespół, że powierzoną pracę wykonuje z pełnym poczuciem odpowiedzialności, że nie liczy godzin pracy, że brak kwalifikacji zastąpiła praktyką i doświadczeniem, że na każdym stanowisku radzi sobie dobrze i wszystkie zadania wykonuje z zamiłowaniem, że ma wyjątkowe podejście do pracy. Pani Bronia miała ogromne poczucie humoru i była bardzo lubiana przez małych czytelników. Wiele szczecińskich dzieci dokonywało swoich pierwszych lekturowych wyborów zapewne właśnie dzięki jej wskazówkom.

W 1966 roku Bronisława Nowak została odznaczona „Gryfem Pomorskim", w 1985 roku przyznano Jej Złoty Krzyż Zasługi. Zżyta z instytucją, która w ciągu blisko 40 lat jej bibliotekarskiej pracy wielokrotnie zmieniała nazwę, także na emeryturze utrzymywała bliskie kontakty ze środowiskiem bibliotekarzy. Ostatni raz odwiedziła Książnicę jesienią 2006 roku, aby uczestniczyć w wieczorze autorskim zaprzyjaźnionego dr. Tadeusza Zwilniana Grabowskiego. Spotykała się z koleżankami emerytkami, a bywało że, oczywiście w miarę swoich możliwości, pomagała ich rodzinom w razie choroby. Zdarzało się również, że ze swojej niewielkiej emerytury wspierała bardziej potrzebujących bibliotekarzy-seniorów. Była dobrym, skromnym człowiekiem. Pomimo podeszłego wieku do końca zachowała jasność umysłu i fizyczną sprawność. Zmarła 20 lutego 2008 roku w Szczecinie. W ostatniej drodze dnia 26 lutego oprócz rodziny towarzyszyło Jej wielu przyjaciół z bibliotekarskiego grona.

Cecylia Judek
sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej,

Jędrzej Wijas

LITERACKIE ŻYCIE BIBLIOTEKI

Oto przykład, jak nauka humanistyczna potrafi żywić się sama sobą. Książka o książkach, które opisują fikcyjne zbiory książek, tworzące biblioteki. I cóż się z nią dzieje? Jej egzemplarz zasila biblioteczne półki. Zamknięty, samowystarczalny obieg. Czy warto tę książkę z owego kręgu wyrwać i poprzez lekturę rozszerzyć żywotność poza obręb sygnatury w katalogu?

Tak, przy fundamentalnym założeniu, że świat książek jest dla nas fascynujący. Lektura monografii *Biblioteki w literaturze polskiej* Krystyny Bednarskiej-Ruszajowej ową fascynację może doskonale pogłębić, choć, ze względu na naukowy charakter publikacji, zarazić pasją biblioteczną człowieka nieczytającego nie zdoła. Jest to obszerne przedstawienie i usystematyzowanie wątków bibliotecznych, występujących w polskiej literaturze na przestrzeni wieków. Prezentacja oparta jest na imponującym ilościowo materiale, bowiem badaczka w swych badaniach uwzględniła 325 tytułów 158 pisarzy polskich.

Autorka odwołała się w swojej pracy do polskich dzieł prozatorskich, poetyckich i dramatycznych, powstałych od XVIII wieku do początków wieku XXI. Rdzeń publikacji stanowi część pierwsza, najobszerniejsza, poświęcona rodzajom bibliotek. Towarzyszą jej trzy rozdziały omawiające kolejno: literacki wizerunek bibliotekarza, funkcje literackiego opisu księgozbiorów oraz znaczenia motywu biblioteki w twórczości poszczególnych pisarzy.

W głównym rozdziale badaczka omawia motyw biblioteki w literaturze, wydzielając poszczególne grupy opisów na podstawie ich przedmiotu — do jakiego rodzaju biblioteki, istniejącej w rzeczywistości, odnoszą się fragmenty dzieł? Jaki obraz konstruują? Główne rozróżnienie dotyczy statusu własnościowego księgozbiorów. To pozwala autorce zaprezentować fascynującą różnorodność księgozbiorów prywatnych, które omawia w porządku „klasowym". Zaczynamy więc lekturę od prezentacji bibliotek arystokracji, przechodzimy do zbiorów gromadzonych przez literackich przedstawicieli szlachty, mieszczaństwa i chłopstwa, zaś kończymy na reprezentantach poszczególnych zawodów i grup społecznych: pisarzach, duchownych, prawnikach, lekarzach, nauczycielach, studentach i innych. Każdą warstwę i społeczność badaczka opisuje, charakteryzując właściciela, pomieszczenia i profil zbiorów oraz czytelników korzystających z fikcyjnej biblioteki.

W przypadku bibliotek instytucjonalnych kluczem do systematyzacji jest, mówiąc współczesnym, niepięknym dialektem technokratycznym, „organ prowadzący". I tak, znajdujemy tu katalog opisów księgozbiorów naukowych, publicznych, szkolnych, kościelnych oraz czytelni i wypożyczalni dochodowych.

Wskroś tego podziału idzie rozróżnienie odmienne — oparte na diagnozie funkcji znaczeniowej biblioteki. Bednarska-Ruszajowa w rozdziale „Biblioteki inaczej" wyróżnia zbiory książek wzorcowe, modne, symbole statusu, nielegalne, zaniedbane i unicestwione. W tej klasyfikacji mieści się także biblioteka sprowadzona do jednej książki — i wbrew pozorom, nie dotyczy to tylko *Księgi* Brunona Schulza.

Mimo systematyzacji, która wyklucza diachroniczną narrację, możliwe staje się prześledzenie, jak przemiany obrazu biblioteki na kartach literackich sprzęgają się z dynamiką rozwoju dziedzin gromadzenia i udostępniania książek w naszej części Europy. W literaturze powstałej w XVIII i XIX wieku dominują opisy księgozbiorów prywatnych: arystokratycznych, szlacheckich, w mniejszym stopniu mieszczańskich czy klasztornych. Pierwszą, odnotowaną w literaturze polskiej biblioteką instytucjonalną jest książnica, którą w 1747 roku ufundowali w Warszawie bracia Załuscy. Jest ona przedmiotem oświeceniowych panegiryków, odwołuje się do niej Klementyna Hoffmanowa z Tańskich (s. 113). W drugiej połowie XIX wieku pojawiają się biblioteki składkowe, które także przenikają do pisarstwa, stając się jednym z elementów pozytywistycznego dydaktyzmu. Biblioteki, które znamy — instytucjonalne, publiczne, finansowane ze środków budżetowych państwa, staną się przedmiotem literackich opisów po II wojnie światowej. Niekiedy przypada im rola głównego miejsca akcji, dzieje się tak w powieści Haliny Popławskiej *Cień dłuższego ramienia.* Pozwala to wszechstronnie ukazać przestrzeń i realia pracy w Bibliotece Narodowej (s. 114 i n.).

Główną funkcją opisu bibliotek prywatnych była charakterystyka ich właścicieli. Badaczka dostrzega zróżnicowanie księgozbiorów nie tylko pod kątem warstwy społecznej, do której przynależy ich użytkownik, lecz także odnotowuje istnienie podziału na księgozbiory kobiece i męskie. Dostrzega stereotypowość przedstawień bibliotek rodowych jako zaniedbanych — stają się one figurą upadku arystokratycznych rodzin. Zresztą, generalnie funkcją opisu zniszczonej i podlegającej destrukcji biblioteki jest wskazanie na upadek cywilizacyjnych ich dysponentów. Tak dzieje się m.in. w *Monachomachii* Ignacego Krasickiego.

Wraz z pojawieniem się na kartach literatury bibliotek instytucjonalnych, publicznych wkracza na scenę postać bibliotekarki i bibliotekarza. Na wstępie rozdziału poświęconego tym bohaterom literackim, badaczka umieszcza ogólną konstatację: *Wizerunek bibliotekarzy zależy od intencji autora utworu. Najczęściej są oni pokazywani w działaniu: katalogują książki, udostępniają je, organizują wystawy i spotkania autorskie, w czasie okupacji zabezpieczają zbiory przed zniszczeniem, w obozie jenieckim z dużą pomysłowością pozyskują książki do obozowej biblioteczki. W takich bibliotekach spotykamy zazwyczaj zawodowców, często z wykształceniem specjalistycznym. Nie znaczy to, że są oni we wszystkich utworach pokazywani pozytywnie. Opinie krytyczne pochodzą od narratora lub bohatera utworu i dotyczą nie tyle samego bibliotekarza, ile czynników zewnętrznych, a więc albo braku pre-*

stiżu tego zawodu w społeczeństwie, albo warunków społecznych, które umożliwiły dopuszczenie miernot do pracy w bibliotece.[1]

Jak widać, literackie ukształtowanie obrazu bibliotekarza trzyma się rzeczywistości. Autorka podejrzewa, że jest to wynik tego, iż autorzy powieści znają dość dobrze świat bibliotek nie tylko od strony użytkowników, ale także „od kuchni" — sami nierzadko mają za sobą krótszy lub dłuższy epizod pracy w bibliotece. Co istotne — przy różnorodności typów osobowych, trudno mówić, że w literaturze polskiej wykształcił się jednoznacznie pozytywny lub negatywny stereotyp bibliotekarza.

Na kartach polskiej literatury równorzędnie prezentowane są wzory i antywzory bibliotekarek i bibliotekarzy. Za wyrazisty przykład, prezentujący negatywną sylwetkę, może służyć opowiadanie Marii Dąbrowskiej *Panna Winczewska* z 1929 roku. Tytułowa bohaterka prowadzi czytelnię żołnierską, nad którą pieczę sprawuje Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Żołnierzami. Jak pisze Krystyna Bednarska-Ruszajowa, jest to osoba *głupia, prymitywna umysłowo, leniwa, próżna, roztrzepana, brzydka* […]. *Przy przeprowadzonym wraz z kontrolerką skontrum* [Winczewska] *błędnie odczytywała nazwiska znanych autorów, przekręcała tytuły arcydzieł literackich, nie dostrzegając swoich pomyłek, prowadzony przez nią rejestr wypożyczonych książek ograniczała się do dziesięciu ostatnich czytelników, brak książek na półkach nie był udokumentowany. Była tylko chętna, a pod koniec wizytacji nawet pokorna i skłonna do doskonalenia swojej pracy zawodowej*[2]

Rzecz ma się inaczej we wspomnianej powieści Popławskiej *Cień dłuższego ramienia*, czy w takich utworach, jak *Przeznaczenie* Olgierda Terleckiego, *Strategia czekania* Ireny Jurgielewiczowej czy *Dziewczęta z Nowolipek* Poli Gojawiczyńskiej. W tej ostatniej powieści bibliotekarka występuje epizodycznie, ale jest opisana jako postać wyjątkowa i tajemnicza.

Dwie ostatnie części *Bibliotek w literaturze polskiej* porządkują zanalizowany materiał. Autorka wskazuje na zróżnicowane funkcje bibliotek w strukturze dzieł literackich. Są one miejscem akcji, sposobem charakterystyki postaci, służą tworzeniu nastroju, oznaczają upływ czasu lub są wyrazem historiozoficznych autora. Księgozbiory służą także jako metafory skarbnicy wiedzy czy cmentarza. Badaczka dokonuje też przeglądu twórczości poszczególnych pisarzy pod kątem obecności motywu biblioteki w ich twórczości.

Książka *Biblioteki w literaturze polskiej* jest solidną monografią motywu biblioteki w polskim piśmiennictwie literackim. Pokazuje ona, że biblioteka dla pisarzy była miejscem ważnym w konstruowaniu realiów świata przedstawionego, dla niektórych — przestrzenią fascynującą. Rodzima literatura piękna wprawdzie nie wytworzyła postaci porównywalnej z bratem Jorge z *Imienia róży* Umberto Eco, lecz jej warto-

[1] Krystyna Bednarska-Ruszajowa, *Biblioteki w literaturze polskiej*, Kraków 2006, s. 165.
[2] Tamże, s. 177.

ścią jest prezentacja zróżnicowanych typów bibliotekarzy. Za wyjątkiem magii, która osnuwa Schulzowską Księgę, generalną cechą polskiej literatury jest trzymanie się realiów, w jakich funkcjonują znane nam (i przeszłym pokoleniom) biblioteki.

Ilość materiału, który przebadała autorka jest imponująca. Włączyła w obszar swoich zainteresowań także fragmenty mówiące o prywatnych, wręcz intymnych i bardzo skromnych biblioteczkach (czasem ograniczonych do jednej książki). Nierzadko są one nośnikiem ciekawych obserwacji pisarskich na temat czytelnictwa. I tu rodzi się jedyna wątpliwość. Dlaczego na liście utworów brak *Latarnika* Henryka Sienkiewicza? Spełnia on kryteria zakreślone przez monografistkę, a przynajmniej sytuuje się na ich obrzeżu. A jest to wszakże znana nowela, wzruszająca i pokazująca, jak mocno książka i biblioteka mogą zaważyć na ludzkim życiu. Ta mała wątpliwość w żaden sposób nie przekreśla jednak wartości książki, która powinna zainteresować wszystkich związanych z biblioteką. Nie tylko zawodowo, lecz przede wszystkim — emocjonalnie.

Krystyna Bednarska-Ruszajowa, *Biblioteki w literaturze polskiej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006, 256 s.

Jędrzej Wijas
wiceprezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Książnicy Pomorskiej

Justyna Golanowska

„ROLA KATALOGU CENTRALNEGO NUKAT W KSZTAŁTOWANIU SPOŁECZEŃSTWA WIEDZY W POLSCE" — POKONFERENCYJNA RELACJA SUBIEKTYWNA

Z okazji pięciolecia Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego NUKAT w dniach 23–25 stycznia 2008 roku odbyła się w Warszawie międzynarodowa konferencja „Rola katalogu centralnego NUKAT w kształtowaniu społeczeństwa wiedzy w Polsce". Konferencję zorganizowały: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Centrum NUKAT oraz Sekcja Bibliotek Naukowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Pierwszy dzień podzielono na dwie sesje tematyczne. W trakcie pierwszej sesji „Katalog centralny a rozwój społeczeństwa informacyjnego w Polsce", swoje wystąpienia przedstawili: dr Vinod Chachra (VTLS Inc.), dr Henryk Hollender (Biblioteka Politechniki Lubelskiej) oraz Maria Burchard (Centrum NUKAT). Przedstawiciel VTLS przybliżył sposoby pozyskiwania przez użytkowników informacji oraz opisał teraźniejsze i przyszłe miejsce biblioteki w zinformatyzowanej rzeczywistości. Dr Henryk Hollender omówił krajowy zasób zapisów bibliograficznych w odniesieniu do katalogu NUKAT, jak również na tle katalogu WorldCat.

Z prezentacją podsumowującą pięcioletnie istnienie polskiego katalogu centralnego wystąpiła kierownik Centrum NUKAT — Maria Burchard. Bazę tworzy obecnie 81 bibliotek (17 bibliotek wyłącznie pobiera dane), a ponad 1 100 bibliotekarzy uprawnionych jest do wprowadzania danych do NUKAT. Liczba rekordów bibliograficznych w katalogu centralnym przekroczyła pierwszy milion, zaś w katalogach lokalnych znajduje się około 3 milionów rekordów zaczerpniętych z NUKAT. W swoim wystąpieniu Maria Burchard przypomniała, jakie znaczenie dla bibliotekarstwa ma idea współkatalogowania, jak ważne stało się upowszechnienie międzynarodowych standardów i ujednoliconych reguł katalogowania oraz podniesienie poziomu katalogowania poprzez powszechną weryfikację. Utworzenie katalogu centralnego przyczyniło się do spadku kosztów katalogowania, nienotowanego dotąd tempa wzrostu katalogów lokalnych, przełamania izolacji bibliotek oraz otwarcia poprzez współpracę z OCLC (Online Computer Library Center), czy też poprzez Google Scholar drogi uczestniczenia w zasobach globalnej informacji.

Tematem drugiej sesji były katalogi centralne w innych krajach. Jako pierwsza spojrzenie na nowe funkcje katalogów centralnych przedstawiła Janifer Gatenby (OCLC). Badania przeprowadzone w 2005 roku, mające na celu prześledzenie drogi użytkownika wyszukującego informacje, wykazały niestety, iż tylko 2% badanych

rozpoczynało poszukiwania od OPAC-a bibliotecznego, natomiast aż 84% użytkowników swe pierwsze kroki kierowało w stronę wyszukiwarek. W wielu krajach zaczęły powstawać narodowe katalogi centralne, dzięki którym następować zaczęła centralizacja informacji bibliotecznej. Dużą rolę w wyszukiwaniu informacji odgrywa nadal światowa baza danych o zbiorach bibliotecznych — WorldCat, który poprzez takie narzędzia jak Google, czy też Yahoo dociera z informacjami do coraz większej rzeszy użytkowników. Powoli następuje zmiana roli katalogów, użytkownik częściej może poprzez nie bezpośrednio dotrzeć do gotowego „produktu", jakim jest chociażby dokument elektroniczny.

Marylene Micheloud (RERO) zreferowała drogę powstania sieci bibliotecznej w zachodniej, francuskojęzycznej części Szwajcarii, która powstała w celu współkatalogowania oraz budowy katalogu centralnego. Dziś sieć RERO skupia ponad 215 bibliotek akademickich, naukowych i publicznych, a liczba opisów zamieszczonych w katalogu centralnym przekroczyła 8 milionów. Z myślą o ewoluujących nieustająco zapotrzebowaniach użytkownika rozbudowuje się usługi biblioteczne. Do życia powołana została licząca obecnie ponad 5 800 rekordów biblioteka cyfrowa RERO DOC, dąży się do integracji katalogów lokalnych (m.in. poprzez ujednolicenie wyglądu OPAC-ów bibliotecznych), nawiązano współpracę z Google Scholar, w planach jest wzbogacanie prezentowanych danych (m.in. pełne teksty, fotografie, nagrania dźwiękowe, nagrania video) i już myśli się o zorientowaniu w przyszłości na Web 3.0.

Specyfikę islandzkiego bibliotekarstwa oraz narodowego katalogu centralnego — Gegnir przybliżyła Sigrun Hauksdottir (Consortium of Icelandic Libraries). Nowością dla polskiego bibliotekarstwa jest przede wszystkim pomysł jednej w całym kraju bazy danych bibliograficznych. Baza ta obsługuje wszystkie biblioteki Islandii (około 200), począwszy od Biblioteki Narodowej, poprzez biblioteki akademickie i publiczne, a skończywszy na bibliotekach szkolnych.

Pierwszy dzień konferencji zakończył referatem Wojciech Burkot (Google Polska). W trakcie prezentacji omówił zasady działania, możliwości oraz najważniejsze cechy wyszukiwarki Google Scholar.

Sesja trzecia, która otworzyła drugi dzień obrad, skupiona była na roli standardów w budowaniu informacji. Jako pierwszy tego dnia głos zabrał Andrzej Padziński (Biblioteka Główna Akademii Rolniczej w Lublinie), który omówił najważniejsze osiągnięcia i znaczenie dorobku Anny Paluszkiewicz w dziedzinie bibliotekarstwa. Kolejny referat autorstwa Marii Nasiłowskiej (Centrum NUKAT) poświęcony był roli i miejscu języka haseł przedmiotowych KABA w katalogu NUKAT.

Sesję zamknęła prezentacja Vivien Cook (OCLC) przedstawiona w zastępstwie przez Janifer Gatenby (OCLC), poruszająca kwestię zacieśniania współpracy między katalogami NUKAT a WorldCat. Światowa baza danych o zbiorach bibliotecznych, w której dzisiaj znajduje się już ponad 95 milionów rekordów, rozpoczęła współpracę

z polskim katalogiem centralnym w 2006 roku. Obecnie w katalogu WorldCat istnieje ponad 423 tysiące rekordów pochodzących z NUKAT-u, natomiast plany obejmują włączenie wszystkich rekordów znajdujących się w polskiej bazie.

Kolejną sesję wypełnił panel „Bibliotekarz i wydawca — współtwórcy informacji o książce — w trosce o szybki dostęp do publikacji", który poprowadzili: Krystyna Sanetra, Małgorzata Konopka-Wielek (Biblioteka Jagiellońska) oraz reprezentujący wydawców Piotr Dobrołęcki (Polska Izba Książki). Podkreślono ścisłą więź pomiędzy rodzajem oraz jakością danych zamieszczanych przez wydawcę w dokumencie, a tworzonym przez bibliotekarza opisem bibliograficznym. Przedstawiono najczęstsze przykłady nieprzestrzegania przez wydawców norm kompozycji wydawniczej książki. Rozwiązania tego problemu upatruje się między innymi w korzystaniu przez wydawców z programu katalogowania (CIP), jak również w nawiązaniu kontaktów oraz wymianie poglądów między środowiskiem bibliotekarzy i wydawców.

Tematem piątej sesji był „NUKAT w sieci". W pierwszym referacie tej sesji dr Marek Nahotko (Energoprojekt Kraków SA) omówił obiekty cyfrowe w katalogach bibliotecznych. Zwrócił on uwagę na potrzebę scalania obiektów znajdujących się w bibliotekach cyfrowych z danymi zawartymi w OPAC-ach bibliotecznych oraz integracji wszystkich zasobów metainformacji przy pomocy jednego narzędzia — wyszukiwarki internetowej.

Marcin Werla (Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe) przedstawił możliwości wykorzystania katalogu centralnego w sieci rozproszonych bibliotek cyfrowych. Istniejące obecnie w Polsce biblioteki cyfrowe, udostępniające razem ponad 120 000 publikacji, stanowiły dobrą podstawę do powstania czerwcu 2007 roku serwisu Federacja Bibliotek Cyfrowych. Portal umożliwia wyszukiwanie obiektów cyfrowych, obiektów przeznaczonych do digitalizacji i korzystanie z kanału RSS (powiadamianie o nowych publikacjach spełniających zapytanie). W planach rozwoju są takie punkty jak: możliwość zgłaszania przez czytelników propozycji do digitalizacji, wykorzystanie mechanizmów Web 2.0, rozbudowa możliwości mechanizmu wyszukiwawczego (np. wyszukiwanie w treści rozproszonych obiektów cyfrowych), jak również ustalenie pomiędzy bibliotekami cyfrowymi pewnych norm opisu obiektów cyfrowych.

W trakcie tej sesji Ewa Dobrzyńska-Lankosz oraz Bogusława Macheta (Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie) wygłosiły wspólny referat „Odzwierciedlenie zasobów bibliotek cyfrowych w narodowym katalogu centralnym NUKAT na przykładzie Akademickiej Biblioteki Cyfrowej". Drugi dzień konferencji zamknęło wystąpienie dr. Tomasza Wolniewicza (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), który przybliżył doświadczenia z prowadzenia polskiego katalogu rozproszonego KaRo.

Dzień trzeci zaczęła sesja, której temat brzmiał „Katalog centralny dla bibliotek, katalog centralny dla wszystkich". Dorota Tkaczyk (Biblioteka Główna Uniwer-

sytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) w wystąpieniu „Komu potrzebny jest NUKAT?" przedstawiła wynik analizy zasobów katalogów 5 bibliotek lubelskich współpracujących z NUKAT-em. O znaczeniu katalogu centralnego dla biblioteki z perspektywy pięcioletnich doświadczeń Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego mówiła Mariola Augustyniak (Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego). Wśród korzyści z udziału we współkatalogowaniu wymieniła m.in. przyspieszenie procesu katalogowania, rozwój podstawy dla wypożyczeń międzybibliotecznych, zapewnienie spójności i standaryzacji danych.

Na zakończenie szóstej sesji z referatem dr Anny Laszuk (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych) „Zasady i standardy budowania systemu informacji o zasobie archiwalnym" wystąpił w zastępstwie Kazimierz Schmidt (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych). W wystąpieniu wspomniano o planach współpracy archiwów polskich z Centrum NUKAT przy gromadzeniu i wymianie informacji o dokumentach w zasobach archiwalnych oraz muzealnych.

Siódma i zarazem ostatnia sesja konferencji poświęcona była udostępnianiu i wykorzystaniu danych z NUKAT. Andrzej Koziara (Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego) wystąpił z referatem swojego oraz Anny Śpiechowicz autorstwa. Mówił on o „Roli Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w udostępnianiu zasobów NUKAT bibliotekom użytkującym system biblioteczny PROLIB".

W referacie wieńczącym konferencję Agnieszka Kasprzyk (Centrum NUKAT) przedstawiła plany i kierunki rozwoju katalogu centralnego NUKAT. Celem na pewno jest przeniesienie całości informacji o zbiorach bibliotek do postaci elektronicznej oraz intensyfikacja wypożyczeń międzybibliotecznych (m.in. poprzez ujednolicenie usług zamówień online w poszczególnych bibliotekach). Myśli się o rozbudowie zawartości NUKAT-a oraz o poszerzeniu kręgu odbiorców poprzez pobieranie danych dla publikacji zagranicznych z innych katalogów centralnych, wprowadzanie opisów dla zbiorów muzealnych, archiwalnych i bibliotek cyfrowych, czy też udostępnieniu danych użytkownikom komercyjnym takim jak na przykład księgarnie internetowe. W planach swoje miejsce znalazły, częściowo stosowane już w niektórych zagranicznych katalogach następujące usługi bibliograficzne: skany okładek i spisów treści, recenzje, biogramy autorów, wskazanie możliwości zakupu danej pozycji. Celem jest również działalność edukacyjna (uczenie o dostępie do informacji, metodach przetwarzania i oceniania informacji) i badawczo-rozwojowa w dziedzinie informacji oraz usług informacyjnych. W myśl idei Web 2.0 użytkownik informacji stanie się twórcą informacji, biorąc udział w rozbudowywaniu bazy danych o recenzje, czy słowa kluczowe.

Podkreślano wielokrotnie ogromną rolę NUKAT-u w budowie ogólnokrajowego systemu informacji o dokumentach bibliotecznych. Środowisko bibliotekarskie stara się nadążać za potrzebami i wymaganiami użytkowników, stąd planowane w przyszłości wykorzystanie przy tworzeniu katalogu centralnego mechanizmów

Web 2.0. Centrum NUKAT poprzez współpracę z OCLC oraz Google Scholar stara się przeciwstawiać podkreślanej często utracie pozycji bibliotecznego OPAC-a jako głównego źródła informacji. Konferencja była okazją do dyskusji i wymiany doświadczeń w zakresie współuczestnictwa w budowaniu zasobów katalogu centralnego.

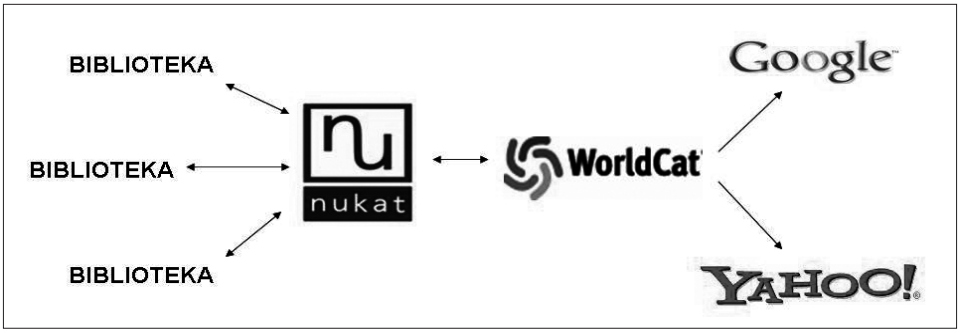

Udział polskich bibliotek w globalnej informacji

Justyna Golanowska
Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Książnicy Pomorskiej
Osoba odpowiedzialna za współpracę z NUKAT

Urszula Ganakowska

UDZIAŁ BIBLIOTEKARZY UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO W KONFERENCJACH, SZKOLENIACH I WARSZTATACH

W dniach 15–16 stycznia 2008 roku Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie zorganizował III Ogólnopolską Konferencję Naukową „Bibliografia — teoria, praktyka, dydaktyka". Organizatorzy i uczestnicy zastanawiali się nad obecnym stanem bibliografii jako dyscypliny naukowej, jej związkami z innymi naukami; praktyką i organizacją bibliografii; potrzebą i formami uczenia bibliografii w szkołach wyższych. Rozważano nad bibliografią jako narzędziem wspomagającym inne nauki, ale również jako odrębną dyscypliną posługującą się jej właściwymi metodami. W obszarze zainteresowań uczestników konferencji były także zagadnienia warsztatu, narzędzi oraz metod wykorzystywanych współcześnie zarówno w praktyce bibliograficznej, jak i w refleksji teoretycznej dotyczącej bibliografii. Zmiany dokonujące się w otoczeniu bibliotek i bibliografii, zwłaszcza masowa cyfryzacja informacji i dokumentów, generują potrzebę i konieczność spojrzenia na bibliografię także i w tym kontekście. Co robić, żeby jak najlepiej wykorzystać szanse i możliwości, jakie stwarza technologia cyfrowa, a co, żeby wyeliminować lub uniknąć zagrożeń. W konferencji udział wzięła 1 osoba z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego (BG US).

W dniach 23–25 stycznia 2008 roku odbyła się międzynarodowa konferencja „Rola katalogu centralnego NUKAT w kształtowaniu społeczeństwa wiedzy w Polsce". Konferencję zorganizowała, z okazji 5-lecia istnienia katalogu centralnego NUKAT, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Centrum NUKAT oraz Sekcja Bibliotek Naukowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy. Uczestnicy konferencji wzięli udział w sesjach omawiających następujące zagadnienia:

- Katalog centralny a rozwój społeczeństwa informacyjnego w Polsce,
- Katalogi centralne w innych krajach,
- Rola standardów w budowaniu informacji,
- Bibliotekarz i wydawca — współtwórcy informacji o książce — w trosce o szybki dostęp do publikacji,
- NUKAT w sieci,
- Katalog centralny dla bibliotek, katalog centralny dla wszystkich,
- Udostępnianie i wykorzystanie danych z NUKAT.

W konferencji udział wzięły 2 osoby z biblioteki US.

Uczestnicy warsztatów zorganizowanych przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Opolskiego przy pomniku Czesława Niemena

30 stycznia 2008 roku Centrum NUKAT oraz Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie zorganizowało kolejne szkolenie na temat obsługi klienta Nukat połączone z przekazaniem konkretnych informacji technicznych potrzebnych do właściwej współpracy z centrum Nukat. W szkoleniu udział wziął informatyk BG US.

W dniach 11–12 lutego 2008 roku oraz 25–26 lutego 2008 r. Zakład Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej Biblioteki Narodowej zorganizował szkolenie „Opracowanie rzeczowe dokumentów z wykorzystaniem Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej". W ramach szkolenia 4 pracowników Oddziału Opracowania BG US mieli okazję zapoznać się z następującymi zagadnieniami:

- Budowa klasyfikacji dziesiętnej. Najważniejsze zmiany dokonane w strukturze klasyfikacji w ostatnich latach,
- Rewizja najważniejszych działów głównych. Kierunki zmian w UKD w zakresie poddziałów pomocniczych,
- Rodzaje stosowanych symboli. Budowa tablic klasyfikacyjnych. Najważniejsze reguły gramatyczne rządzące klasyfikacją,
- Budowa katalogu rzeczowego (systematycznego) opartego na systemie Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej,
- Stopnie szczegółowości klasyfikowania w zależności od rodzaju, stopnia specjalizacji i wielkości zbiorów dokumentów,

- Pragmatyka klasyfikowania. Opracowanie rzeczowe według UKD a ustawienie działowe zbiorów w wolnym dostępie — omówienie przykładów,
- Praktyczne wykorzystanie symboli klasyfikacyjnych w opracowaniu rzeczowym różnych form wydawniczych i piśmienniczych,
- Typowe rozwiązania w przypadku klasyfikowania dzieł z zakresu literatury pięknej w bibliotekach publicznych i szkolnych,
- Charakterystyki rzeczowe dokumentów oparte na UKD stosowane w bieżącej bibliografii narodowej i możliwości ich praktycznego wykorzystania,
- Możliwości najpopularniejszych programów automatycznej obsługi biblioteki w zakresie operowania charakterystykami wyszukiwawczymi opartymi na UKD,
- Wyszukiwanie informacji według kryterium UKD w katalogach bibliotecznych dostępnych online w Internecie.

W dniach 31 marca – 1 kwietnia 2008 roku Politechnika Warszawska zorganizowała spotkanie pełnomocników BazTech. BazTech jest bibliograficzno-abstraktową bazą danych rejestrującą tytuły artykułów z polskich czasopism z zakresu nauk technicznych oraz z wybranych czasopism z zakresu nauk ścisłych i ochrony środowiska. Rejestruje artykuły z ponad 450 czasopism od 1998 r. Jej celem jest:

- zaspokojenia potrzeb informacyjnych użytkowników w zakresie naukowej literatury technicznej,
- promocja dorobku polskiej myśli naukowej i technicznej,
- wspomaganie wypożyczeń międzybibliotecznych.

W spotkaniu uczestniczyli pełnomocnicy 22 jednostek wchodzących w skład Porozumienia, między innymi pełnomocnik Prorektora w Radzie Konsorcjum BazTech z BGUS.W maju br. została podpisana umowa, na mocy której BazTech stał się Konsorcjum BazTech.

W dniach 14–15 kwietnia 2008 roku Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego zorganizowała warsztaty „Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce" Celem warsztatów była wymiana doświadczeń pomiędzy bibliotekami uniwersyteckimi uczestniczącymi w projekcie „Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce". Wspólne rozwiązywanie problemów związanych z opracowaniem standardów dla bibliotek akademickich jest w interesie całego środowiska bibliotek naukowych.

Podstawowym celem projektu AFBN jest wypracowanie standardów/wzorców dla polskich bibliotek naukowych a do podstawowych zadań należy:

- pozyskiwanie danych w celu opracowania wskaźników i standardów dla bibliotek naukowych w Polsce,
- opracowywanie i publikowanie rocznych raportów,
- rekomendowanie wskaźników, istotnych dla charakterystyki działalności bibliotek, twórcom - rankingów krajowych, (publikowanych, np. w prasie),

- opracowanie metody oceny funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce,
- prowadzenie badań porównawczych wyników analizy ze wskaźnikami i standardami funkcjonowania zagranicznych bibliotek naukowych.

Spotkanie prowadzili członkowie Zespołu ds. Standardów dla Bibliotek Naukowych. Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego jest członkiem projektu od 2007 roku. W szkoleniu udział wzięły 2 osoby z biblioteki US.

Urszula Ganakowska
sekretarz naukowy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego

Maria Jaremek

„BIBLIOTEKI NAUKOWE, PUBLICZNE I KOŚCIELNE. TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ. WARSZTATY PRACY BIBLIOTEK O PODOBNYM STATUSIE”

Wyjazd studyjny współfinansowany ze środków programu operacyjnego „edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury” Katowice — Kraków — Częstochowa, 13–17 września 2006 r.[1]

Wraz z pięćdziesięcioosobową grupą bibliotekarzy z Książnicy Pomorskiej ze Szczecina spędziłam kilka wyjątkowych dni, wizytując cztery największe biblioteki na południu Polski, posiadające w swoich zbiorach najcenniejsze skarby kultury. Wyjazd wzbogacił naszą wiedzę na ich temat, a przy okazji sprawił nam wykwintną ucztę duchową.

Biblioteka Śląska, najstarsza polska książnica w Katowicach, na Górnym Śląsku (powołana do życia na przełomie 1922 i 1923 roku jako Biblioteka Sejmu Śląskiego) z biegiem lat nie mieściła już swoich cennych zbiorów, rozproszonych w czterech różnych miejscach. W 1989 roku rozstrzygnięto konkurs na projekt nowego gmachu Biblioteki, a dwa lata później położono kamień węgielny pod fundamenty budynku. Dyrektorem książnicy został prof. Jan Malicki. Budynek został oddany do użytku 24 X 1998 roku.

Zwiedzenie Biblioteki Śląskiej, mieszczącej się przy placu Rady Europy 1, najnowocześniejszej placówki w Polsce o statusie naukowym, pełniącej też funkcję biblioteki publicznej, jednej z najlepiej wyposażonych w Europie, było moim marzeniem od lat. To, co w niej zobaczyłam, przeszło moje oczekiwania. Kilka lat wcześniej widziałam reportaż telewizyjny o Bibliotece Śląskiej, całkowicie zautomatyzowanej i bardzo chciałam poznać tę placówkę. Biblioteka Śląska, to wysoki dziesięciopoziomowy gmach, z przestronnymi, widnymi pomieszczeniami. Architektonicznie budynek zaprojektowano w taki sposób, aby poprzez wysokie okna i częściowo przeszklone sufity wpadało do środka jak najwięcej naturalnego dziennego światła.

Duży hol główny robi wrażenie na wchodzących. Na wprost holu znajduje się 80 komputerowych stanowisk informacyjnych i stanowisko, gdzie można realizować zamówienia na książki oraz wypożyczalnia. Prawą stronę holu zajmuje Informacja

[1] Niniejszy tekst zatytułowany „Tradycja i nowoczesność” został opublikowany w szczecińskim Miesięczniku Pedagogicznym „Dialogi” Nr 5 (112) Maj 2007 na s. 22–27

Szczecińscy bibliotekarze przed wejściem do Biblioteki Jagiellońskiej

Naukowa z tradycyjnymi katalogami, a tuż za nimi wydzielona część muzealna; wzdłuż przy oknach stoją stare maszyny drukarskie i inne eksponaty. Po schodkach schodzi się do Centrum Dokumentacji Europejskiej i do Czytelni Zbiorów Specjalnych. Zbiory zgromadzone m.in. w Czytelni Zbiorów Specjalnych, w Centrum Dokumentacji Europejskiej, w Czytelni Śląskiej Biblioteki Muzycznej czy w Czytelni Księgozbioru Podręcznego udostępniane są na miejscu.

Lewa strona holu to część ekspozycyjna, gdzie organizowane są wystawy, spotkania autorskie i inne imprezy o charakterze kulturalnym. Przy okazji obejrzeliśmy wystawę poświęconą Jerzemu Giedroyciowi i Kulturze Paryskiej.

Na ścianie półpiętra szerokich schodów zachwyca okazałych rozmiarów kolorowy witraż. Przedstawia m.in. dwa orły: po lewej stronie — narodowy z koroną, a po prawej — (bez korony) śląski, żółty na niebieskim tle.

Poziomy wyższe, od drugiego aż do dziesiątego piętra zajmują magazyny książek.

Załoga liczy ponad 220 pracowników, co przy tak ogromnej kubaturze budynku nie jest wcale dużo. Dane te świadczą, jak dalece praca ludzkich rąk została zastąpiona przez nowoczesne urządzenia techniczne. Rocznie biblioteka rejestruje 156 tysięcy kart czytelników, wypożycza ponad 500 tysięcy woluminów. Biblioteka Śląska ma trzy oddziały: w Częstochowie, Katowicach i Bielsku. Ogółem zatrudnia 600 osób.

Jak zaznaczyłam, placówka jest w całości zmechanizowana — bardziej pasuje tu słowo skomputeryzowana — większość prac (od momentu złożonego przez

czytelnika zamówienia, aż do odbioru książki) wykonują komputery i urządzenia, monitorowane przez informatyków, operatorów systemu informatycznego w Centrum Informatycznym. Na dziesiątym piętrze znajduje się magazyn Wysokiego Składowania. Tutaj drukuje się rewers — zamówienie w systemie komputerowym na daną książkę. Do realizacji zamówień są przystosowane dwa serwery, a baza jest czterokrotnie kopiowana. Cała operacja odbywa się błyskawicznie (5–20 minut). Szczecińscy bibliotekarze z podziwem i zazdrością obserwowali pracę „Mustanga" — superszybkiego dźwigu, sprzężonego do centralnego systemu informatycznego, który z prędkością 3 m/sek. pokonywał poszczególne kondygnacje i przewoził w specjalnych skrzyneczkach książki (do danej czytelni, a wykorzystane zabierał i dostarczał z powrotem do magazynu).

Biblioteka Śląska prowadzi ożywioną działalność kulturalną, literacką (imprezy artystyczne, koncerty kameralne, spotkania literackie i in.). Nagroda literacka „Śląski Wawrzyn Literacki" — przyznawana jest dla najlepszej książki roku. W ubiegłym roku laureatem Nagrody 2004 został Janusz Głowacki, a tytuł Śląskiego Wawrzynu Literackiego 2005 na uroczystości w dn. 28 września 2006 roku otrzymała książka *Tryptyk Rzymski* Jana Pawła II. Od 2001 roku przy bibliotece działa redakcja Biblioteka „Guliwera". Listopad 2006 — to miesiąc promocji „Guliwera". Łamy tego pisma poświęcają głównie uwagę problemom młodzieży.

Do Pracowni Konserwacji Zbiorów od 1998 roku trafiają książki z różnych źródeł w nienajlepszym stanie. Po wielu specjalistycznych zabiegach konserwatorskich zbiorom z XVI–XVIII w. przywracana jest dawna świetność. Zbiory XIX-wieczne, drukowane na zakwaszonym papierze szybko ulegają niszczeniu i trzeba je ratować. Pracują tu specjaliści: mikrobiolog i mikrochemik po Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Sztuk Pięknych. Aktualnie w pracowni konserwowano „*Oratora Politycznego, w efelnym i pogrzebowym Aktom Służący* (pisownia oryginalna) z 1648 roku i m.in. *Miniaturkę* Adama Mickiewicza z 1898 roku. Każdy egzemplarz trafiający do pracowni otrzymuje własną numerację, a potem przechodzi żmudny proces konserwacji. Trwają też prace konserwatorskie zbiorów Jasnogórskich, Skałki i zbiorów J. Piłsudskiego z Nowego Jorku. Po konserwacji te ostatnie wracają do Nowego Jorku. Konserwowane są także archiwa powstań śląskich. III Powstanie Śląskie z 1921 roku przywróciło ziemie do macierzy i z historycznego punktu widzenia jest istotne i zwycięskie.

Baza komputerowa w systemie De Library umożliwia użytkownikom dostęp do zbiorów. Zawiera i pokazuje druki XIX–XX wieczne oraz czasopisma. Placówka naukowa jest w trakcie opracowywania Bibliografii Śląska (aktualnie obejmuje dane do 1989 r.). Śląska Bibliografia Cyfrowa to wspólny projekt z Biblioteką Uniwersytetu Śląskiego. Archiwa, muzea bibliotek też znajdą się w bazie Śląskiej Biblioteki Cyfrowej.

Byliśmy wdzięczni prof. zw. dr. hab. Janowi Malickiemu, dyrektorowi Biblioteki Śląskiej za wspaniałe przyjęcie i pokazanie na specjalnie przygotowanej wystawie

najcenniejszych zbiorów. Wśród eksponatów wyłożony został *Dziennik Górno-Szląski1842–1849* (*pisownia* oryginalna), współpracownik J. Lompa; pismo *Katolik,* założyciel Karol Miarka do 1833 r.; *Myśli Różne o Sposobie Zakładania Ogrodów*, 1807 r.; *Żywot Świętych Pańskich*, 1910 r. (oprawa) nakład Karola Miarki.

Kolejną wizytowaną przez nas placówką była Wojewódzka Biblioteka Publiczna**,** przy ul. Rajskiej 1 w Krakowie. Swój początek wywodzi ona od księgozbioru liczącego 200 tomów, które Jacek. A. Łopacki przekazał miastu w 1758 roku. W 1905 roku powstaje Biblioteka Publiczna Towarzystwa Ludowego im. Adama Mickiewicza. Po piętnastu latach Rada Miasta postanawia utworzyć Bibliotekę Publiczną im. Ernesta Bandrowskiego. W 1945 r. Miejska Rada Narodowa przyjmuje uchwałę o utworzeniu Publicznej Biblioteki Miasta Krakowa, a pierwszym jej dyrektorem mianowała doc. dr. Józefa Korpałę. W 1993 roku Zarządzeniem Wojewody Krakowskiego Biblioteka przyjmuje nazwę Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie i otrzymuje nowy statut. Po trzech latach przenosi się do długiego budynku (po koszarach wojskowych) mieszczącego się prawie wzdłuż całej ul. Rajskiej. Amfiladowo zaprojektowane sale spełniają wymogi użytkowe, estetyczne i akustyczne.

Biblioteka, jako publiczna instytucja obchodziła niedawno swoje 60-lecie. Aktualnie posiada 500 tys. jednostek, co roku rejestruje 70 tys. czytelników, z czego tylko w miesiącach IX-XI odwiedza placówkę aż 2,5 tys. czytelników, głównie studentów. Kontynuuje katalogi kartkowe, a ponadto od 1997 roku posiada program De Library. Plany WBP zmierzają do doskonalenia pracy w kierunku wirtualnym i cyfrowym. Zatrudnia 130 osób. Placówka prowadzi działalność naukową, wydawniczą, szkoleniową, wystawową, kulturalną. Młodzież gimnazjalna i licealna pod okiem bibliotekarzy i nauczycieli pracuje przez rok nad projektami literackimi, komputerowymi i malarskimi, a potem w nagrodę wyjeżdża do krajów Unii Europejskiej.

Zwiedziliśmy m.in. Wypożyczalnię Główną, Czytelnię Książki Mówionej ze stanowiskami komputerowymi dla czytelników niewidomych, Oddział dla Dzieci z Kącikiem Malucha (sala edukacyjna ze stanowiskami komputerowymi), Dział Filmoteki z czytelnią, w której odbywają się pokazy bajek filmowych i Dział Zbiorów Muzycznych z bazą komputerową dokumentów dźwiękowych.

Podziw wzbudziło Centrum Informacji Biznesowej i Europejskiej z czytelnią i salą konferencyjną. Z Centrum korzystają studenci, pracownicy ekonomii i biznesu, a także ludzie poszukujący pracy. Salę konferencyjną wynajmują odpłatnie instytucje na wykłady i konferencje.

W Oddziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów zatrudnionych jest pięciu pracowników merytorycznych i jeden pracownik techniczny. Oddział, o którym można powiedzieć, że to najnudniejsze miejsce w całej bibliotece (nie ma nic gorszego jak kilkakrotne ręczne powielanie kart katalogowych) nas bibliotekarzy szczecińskich zainteresował szczególnie. Byliśmy ciekawi, na ile komputer zdominował tę manufakturę. Porównywaliśmy pracę, która wymaga szczególnej dokładności, cierpliwości i sys-

tematyczności wykonywaną przez krakowskich bibliotekarzy wzbogaconą o nowinki i inne ulepszenia w oddziale. Poszczególne działy, to tzw. zaplecza, gdzie pracują bibliotekarze, dokonujący żmudnych czynności opracowywania książek, czyli rejestru, klasyfikowania, katalogowania, selekcjonowania, likwidowania itp. Zauważyliśmy, że każdy bibliotekarz pracował w kameralnym, przytulnie i nowocześnie urządzonym pomieszczeniu ze stanowiskiem komputerowym. Komfort pracy i wielkie zaangażowanie kilku zaledwie pracujących tu osób utwierdziły nas w przekonaniu, że w tym dziale też można pracować z pasją. Wizyta w WBP była bardzo owocna i sympatyczna.

Wielce zaaferowani i przejęci czekaliśmy na zwiedzenie Biblioteki Jagiellońskiej**,** przy ul. Mickiewicza. Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej — głównej biblioteki UJ są ściśle związane z historią uczelni. Początki Biblioteki sięgają XV w. Przy poszczególnych wydziałach, kolegiach, bursach studenckich gromadzono podręczniki i naukowe księgi z zakresu filozofii, prawa, teologii i medycyny. Pochodziły one najczęściej z darów i legatów profesorów i wychowanków. Jan Isner, Mikołaj Kozłowski, Tomasz ze Strzempina, Jan Dąbrówka, Maciej z Kobylina, Andrzej Grzymała z Poznania otwierają długą listę ofiarodawców ksiąg. Największy ich zbiór, głównie z zakresu teologii i sztuk wyzwolonych znajdował się w Kolegium Większym, głównej siedzibie Uniwersytetu.

Po pożarze i odbudowie Collegium Maius na przełomie XV i XVI w. Biblioteka uzyskała w nowym skrzydle osobne pomieszczenie. Stało się to dzięki legatowi profesora teologii Tomasza Obiedzińskiego w 1515 roku. Nazwana jego imieniem piękna gotycka Sala Obiedzińskiego stała się czytelnią Biblioteki. W XVI w. Biblioteka była chlubą Uniwersytetu. Jej zbiory systematycznie się powiększały. Wśród odwiedzających byli też królowie. Od tego czasu aż do 1940 roku budynek Collegium Maius był siedzibą Biblioteki Jagiellońskiej.

Powołana w 1773 roku Komisja Edukacji Narodowej w ramach reformy Uniwersytetu Krakowskiego przyznała Bibliotece stały fundusz na zakup zbiorów. Na wniosek Hugona Kołłątaja do Biblioteki dołączono pozostałe zbiory kolegiów. Zbiory liczyły łącznie 1926 rękopisów i 32 tys. wol. druków. W tym też okresie uporządkowano i skatalogowano księgozbiór. Największy rozkwit osiągnęła Biblioteka za dyrekcji Karola Estreichera (1868–1905), twórcy Bibliografii Polskiej. Dzięki niemu znacząco (do 85 tys.) wzrosła liczba poloników, co spowodowało, że Biblioteka nabrała charakteru narodowego — „Bibliotheca Patria".

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku przeprowadzono reformę katalogów, unowocześniono księgozbiór, a w latach 1931–1939 wybudowano nowy gmach. Przeprowadzono do niego zbiory już podczas okupacji niemieckiej. W tym okresie Biblioteka została przemianowana na Staatsbibliothek Krakau. Dzięki pracującym w Bibliotece polskim bibliotekarzom jej zbiory ucierpiały w nieznacznym stopniu. Po II wojnie światowej nastąpił dynamiczny napływ zbiorów do Biblioteki, zwłaszcza nowości wydawniczych — do ok. 40 tys. wol. rocznie. Stało się to dzięki regular-

nemu wpływowi egzemplarzy obowiązkowych, intensywnej wymianie wydawnictw, zwłaszcza z bibliotekami zagranicznymi. Napływały też dary pojedynczych dzieł i olbrzymie księgozbiory m.in. od ośrodków polonijnych. W latach 1961–1963 przeprowadzono rozbudowę gmachu powiększając jego niską część. W 1969 roku rozpoczęto archiwizowanie druków polskich, przeznaczając na ten cel jeden z dwu otrzymywanych egzemplarzy obowiązkowych. Znowelizowane w tym samym roku przepisy dotyczące egzemplarzy obowiązkowych rozszerzyły zakres materiałów bibliotecznych o dokumenty audiowizualne i elektroniczne. Szybki przyrost zbiorów spowodował konieczność dalszej rozbudowy Biblioteki. W latach 1995–2001 wybudowano nowe skrzydło.

Niektórzy z naszej byli tu po raz pierwszy. Dla mnie była to druga wizyta. Pierwszy jednodniowy pobyt (na początku lat dziewięćdziesiątych) wiązał się z moją córkę, która kończyła studia (wychowanie muzyczne) w Szczecinie, Filii Akademii Muzycznej w Poznaniu. Przyjechałyśmy tutaj obie, aby zdobyć literaturę do jej pracy magisterskiej „Mecenat artystyczny rodu Esterha`zych". Pewnego, bardzo mroźnego ranka (– 20 ºC) przyjechałyśmy do Krakowa i bezpośrednio z pociągu udałyśmy się do Biblioteki Jagiellońskiej. Spędziłyśmy nad katalogami, a potem nad książkami w przepięknej czytelni cały dzień. Za sprawą pisma polecającego od władz uczelni mogłyśmy w Dziale Zbiorów Specjalnych zobaczyć oryginały partytur Józefa Haydna, kompozytora i głównego kapelmistrza na dworze Esterha`zych oraz nuty Mozarta i in.

Obecna wizyta zrobiła na mnie i na szczecińskich bibliotekarzach ogromne wrażenie. Poznałam zbiory zgromadzone w nowym skrzydle i w innych działach, w których poprzednio nie byłam. Ostatnie dziesięciolecie XX wieku było dla Biblioteki okresem wielkich przemian. Oprócz prac związanych z budową dodatkowego gmachu, jego wyposażeniem i przyszłym funkcjonowaniem, przeprowadzono też szereg zmian w organizacji pracy. Zwykły użytkownik Biblioteki Jagiellońskiej nie jest w stanie pojąć, jak wielki wkład pracy włożyli bibliotekarze i wszyscy jej pracownicy. Najpoważniejszą z nich była zapoczątkowana w 1993 roku komputeryzacja. Dzięki amerykańskiej dotacji A. Mellona Biblioteka zakupiła sprzęt oraz oprogramowanie — system biblioteczny Wirginia Tech. Library System (VTLS). Komputeryzacją objęte zostały podstawowe procesy biblioteczne, tzn. gromadzenie, opracowanie, informacja o zbiorach i udostępnianie. W komputerowym katalogu zbiorów zarejestrowane są wszystkie druki XIX i XX w. wpływające do Biblioteki. Równocześnie prowadzi się retrospektywne wprowadzanie informacji o zbiorach wydawanych we wcześniejszym okresie.

Od razu, po wejściu do gmachu rzuciła się w oczy niesamowita zapobiegliwość pracowników Biblioteki Jagiellońskiej, dbających o bezpieczeństwo wszystkich zbiorów. Byliśmy tą sytuacją nieco poirytowani, ale cóż…, wszyscy wiemy, że w tej pięknej, szacownej Bibliotece zdarzały się przypadki kradzieży cennych i unikatowych

zbiorów. Te przykre doświadczenia sprawiły, że nie należy nikomu ufać, nie wyłączając z kręgu podejrzanych nawet samych pracowników i profesorów UJ. Po gmachu oprowadzała nas sympatyczna Teresa Gawęda, kierownik Działu Gromadzenia.

W programie wyjazdu studyjnego, organizatorka Hanna Niedbał uwzględniła czas, przeznaczony na wspólne zwiedzanie ciekawych miejsc. Z pięknego wawelskiego wzgórza dotarliśmy do Kazimierza, nieodległej dzielnicy. Długi ciąg autokarów z turystami z Polski i z zagranicy, stojących na parkingu tuż przed dzielnicą potwierdzał wielkie nią zainteresowanie. Wieczorem Kazimierz tętni życiem, mieszkańcy Krakowa i turyści zbierają się w małych knajpkach, kawiarniach, klubach i galeriach. Naprzeciwko ryneczku, w najchętniej odwiedzanym lokalu „Alchemia" w piwnicznej sali wysłuchaliśmy koncertu zespołu muzycznego z Litwy.

Kazimierz po tragedii II wojny światowej i eksterminacji Żydów przez nazistów opustoszał i popadł w ruinę. Zmiany ustrojowe sprawiły, że obecnie ta część miasta bardzo burzliwie się rozwija. Odzyskujący nieruchomości potomkowie dawnych mieszkańców rozpoczęli remonty kamienic. Zwiedzanie Kazimierza z przewodnikiem ma sens, bo tylko wtedy bardzo dokładnie można poznać historię dzielnicy. Z każdego zakątka wąskich uliczek i placów targowych, synagog, żydowskich cmentarzy i małych kamienic przemawia krakowska historia polskich Żydów. Z wielką uwagą słuchaliśmy o smutnym życiu, zepchniętych na margines rodzin, o ich niezwykłym uporze w pielęgnowaniu obyczajów.

Stara Synagoga (z j. grec., oznacza miejsce zgromadzenia, hebr. Bet ha-kneset; w Polsce używana jest także nazwa bożnica) — to najważniejsza instytucja religijna Żydów. Wystawa w Starej Bożnicy przedstawia niezmierzone bogactwo żydowskiej tradycji w trzech grupach tematycznych: synagogę, święta i obrzędy doroczne, życie prywatne i rodzinne. Potęga obyczaju zawierała się w mądrości tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Tradycja regulowała życie rodzinom żydowskim, pomagała w przestrzeganiu pory codziennych modlitw, w sposobie prowadzenia domu, w noszeniu tradycyjnego stroju, przyrządzaniu posiłków i wychowywaniu dzieci.

Nastrój skupienia, panujący w synagodze, spotęgowany odwiedzinami licznych gryp młodzieży żydowskiej, mieszał się z tłumem zwiedzających non stop turystów z całego świata.

Dwa dni na Kraków, miasto pełne artystycznej magii i bogactwa zabytków, to za mało. Gdzie jeszcze pójść, co zobaczyć, w krótkim, tzw. „wolnym czasie"? Grupa się podzieliła i ja z przyjaciółką Cecylią zajrzałyśmy do „Nowej Prowincji" przy ul. Brackiej — lokalu prowadzonego przez Marynę i Grzegorza Turnau. Poprzedniego lata, będąc z młodszą córką w Krakowie, umówiłam się telefonicznie na spotkanie z poetką Ewą Lipską. Popijając pyszną gorącą czekoladę snułyśmy wtedy wspomnienia ze spotkań literackich z udziałem poetki w mojej szkole i w Restauracji „Rondo" w Szczecinie, z koncertów jej poezji śpiewanej przez Annę Szałapak w Studiu Radiowym S-1 w Warszawie, przy ul. Woronicza. Rozmawiałyśmy też o poetach, pisarzach i o nowościach

wydawniczych. Tydzień spędzony w Krakowie, bez pośpiechu…, pobyć sobie to tu, to tam, poczuć klimat cudownego miasta, to jest to! Tym razem nie mogłyśmy się spotkać, bo poetki nie było Krakowie.

Wystawa FIN DE SIECLE w Muzeum Narodowym wprowadziła nas w atmosferę Krakowa przełomu XIX i XX wieku. Kolekcja plakatów, nigdy dotąd nie prezentowana w tak dużym wyborze, zajęła nam chyba najwięcej czasu. Plakaty, dzisiaj o wielkiej wartości artystycznej, ale i historyczno-dokumentalnej projektowali m.in. Wyspiański, Mehoffer, Axentowicz, Czajkowski, Weiss. Z plakatów mogłyśmy dowiedzieć się, ile i jakie w tym prowincjonalnym, galicyjskim mieście odbywały się nieustannie wystawy, działały teatry, wychodziło sześć czasopism poświęconych sztuce, organizowano bale artystyczne i charytatywne, otwarto pierwsze kina.

Dwa kostiumy Heleny Modrzejewskiej dostojnie prezentowały się na tle sukien balowych, tkanin i innych ubiorów. Kilimy, zasłony, makaty i meble pomagały odtworzyć ówczesne wnętrza. Wystawę upiększały rarytasy rzemiosła artystycznego m.in. ceramika, szkło i wyroby złotnicze. Wielką frajdą dla nas na tej wystawie były druki ulotne z kabaretu „Zielony Balonik". Grafiki z Teki Melpomeny związane tematycznie z teatrem krakowskim, karykatury, płótno Paon — obraz z kwiatami Turlińskiego, to świat artystycznej bohemy Krakowa.

Muzeum Narodowe w Krakowie rozpoczęło cykl wystaw zatytułowany „Skarby kultury polskiej na emigracji ekspozycją „Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu". Szkoda, że zabrakło czasu na zwiedzenie wystawy „Grafika polska 1918–1939 ze zbiorów Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachniewicz w Montrealu", największej polskiej biblioteki na kontynencie amerykańskim. Zaprezentowano na niej 120 grafik 40 artystów, którzy tworzyli w latach 1918–1939 zarówno w Polsce, jak i za granicą. Znalazły się tam prace m.in. Stanisława Chrostowskiego, Mieczysława Jurgielewicza, Jerzego Hulewicza, Ignacego Łopieńskiego, Władysława Skoczylasa i Karola Mondrala. Każdy z tych artystów włożył wielki wkład w upowszechnianiu kultury polskiej. Szczególnie bliski memu sercu jest Karol Mondral (uczeń Leona Wyczółkowskiego), ojciec Camilli Mondral, zaprzyjaźnionej tłumaczki, pisarki, zmarłej w lutym 2002 roku[2]. Kilka prac (obrazy, grawiury, portrety, w tym okazały portret Camilli z 1928 roku) jej ukochanego ojca widziałam u niej w domu w Warszawie przy ul. Puławskiej.

Będąc w Krakowie, nie sposób nie być, w jednym z wielu działających tu teatrów. Na dużej scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w tym dniu odbywała się premiera sztuki „Nocny azyl" na motywach „Na dnie" M. Gorkiego w reż. Reinharda Hinzpetera. Przed wyjazdem ze Szczecina bezskutecznie próbowałam zarezerwować bilety na tę sztukę. Zarezerwowałam natomiast kilka biletów na spektakl „Życie w teatrze" Dawida Mameta, w reż. Marcina Kuźmińskiego na małej scenie. W spektaklu M. Dzięgiel

[2] Camillę Mondral, prawie dziewięćdziesięcioletnią osobę, zaprosiłam do Szczecina dwukrotnie: w maju 2000 roku gościła w XIV LO, a w czerwcu 2001 r. w Klubie 13 Muz. Szerzej o niej i jej sławnym ojcu w książce: Camilla Mondral *Bieg przez stulecie*, Twój Styl, 1998.

wcielił się w postać odchodzącego starego człowieka, który całe swoje życie związał z zawodem aktora, a G. Mielczarek w młodego kolegę, przed którym otwiera się dopiero perspektywa życia i pracy. Obaj aktorzy zostali nagrodzeni na Festiwalu Komedii Talia 2005. Sztuka i wspólne po spektaklu zdjęcie z aktorami zrekompensowały nam zawód z powodu nieobecności na premierze na dużej scenie.

Ostatnim etapem wyjazdu studyjnego była przepiękna Biblioteka Klasztorna na Jasnej Górze w Częstochowie. Naszym przewodnikiem był zakonnik paulin, ojciec Stanisław Rudziński.

Biblioteka klasztorna powstawała w XVII–XVIII wieku. Przed pożarem w 1690 roku księgozbiór przechowywano w jednym z pomieszczeń wieży kościoła. W latach 1736–1739 w zachodnim skrzydle klasztoru wzniesiono dużą dwukondygnacyjną salę i wyposażono ją we wspaniałe umeblowanie. Składa się nań zespół szaf oraz dwa duże stoły, wszystko dekorowane jest intarsjami (ponad dwadzieścia gatunków drzew). Autorem był artysta stolarz paulin brat Grzegorz Woźniakowic.

Ogromne pomieszczenie robi wrażenie. Na suficie, wita gości napis: SAPIENTIA AEDIIEICAVIT SIBI DOMV — „MĄDROŚĆ TU WYBUDOWAŁA SOBIE DOM". Mądry jesteś nie tylko dlatego, że jesteś wykształcony, ale dlatego, że prawdziwa mądrość wybudowała sobie dom w umysłach ludzi świętych. Wspaniałe sklepienie biblioteki zdobi polichromia o bogatym programie ikonograficznym, ujęta gipsowymi sztukateriami w stylu regencji. Malowidło centralne przedstawia boginię mądrości Minerwę, jako upersonifikowaną Mądrość, w otoczeniu jej odbiorców i propagatorów, św. Augustyna i Ambrożego, Leona Wielkiego, Tomasza z Akwinu, Izydora z Sewilli, Anzelma z Cantenbury i Bonawenturę a boczne ukazują bogactwo przymiotów wiedzy i nauki. Włoskiego pochodzenia malarz jasnogórski wykonał boczne plafony z przedstawieniami alegorycznymi. W tych przedstawieniach ukazana jest wartość teologii św. Tomasza z Akwinu zawarta w jego dziele „Summa Theologica", metodologicznie podbudowana filozofią. Plastycznie wyobrażają trzy leżące na stole woluminy Tomaszowego dzieła oraz dopełniająca je inskrypcja. Ukazany na następnym emblemacie pierścień jest symbolem godności i bogactwa, których nie można porównywać ani z nauką, ani też z wiedzą. Prawdziwa mądrość pochodzi od Boga, przejawia się zaś w dysputach teologicznych zakonników, mądrości ojców pustyni, co wyobraża księga oparta o ludzką czaszkę, jak również w rozstrzygnięciu sporu przez króla Salomona. Ukazane są też alegorie godziwych rozrywek, jakim jest uprawianie muzyki (na Jasnej Górze obecnie działa sześć chórów) oraz rozrywek niegodziwych, wręcz grzesznych, co symbolizuje wieszczka uprawiająca kuglarstwo, wróżąca sobie z kart, pogrążona w cieniu jako symbolu panowania szatana. Charakterystyczną cechą występującą we wszystkich przedstawieniach jest księga, tutaj występująca jako atrybut każdej postaci. Organicznie związana z pomieszczeniem biblioteki jasnogórskiej jest symbolem nie tyle zdobywanej wiedzy, co raczej Bożej Mądrości, która prowadzi do komunii z Bogiem i głębokiej kontemplacji.

W celu ochrony zbiorów biblioteka jasnogórska przechowuje książki na półkach w ozdobnych futerałach. Biblioteka posiada bogate zbiory. Zawiera ponad 13 tysięcy starodruków oraz średniowieczne rękopisy iluminowane, m.in. unikatowe kodeksy manuskryptów z XV wieku, oraz z królewskich zbiorów Jagiellonów.

To wielki zaszczyt móc zobaczyć z bliska wiele cennych dzieł, a wśród nich m.in.: *Sacra Biblia* wykonaną w Klasztorze Benedyktyńskim we Francji, *Brewiarz* Herbu Biskupa z Bari (ok. I połowy XV wieku) zawierający 1 134 stron pergaminu, ręcznie kolorowo malowany z 700 inicjałami, *Historię Anatomia*, *Alchemię* z 1673 r., wydaną w Hamburgu oraz *Fortificatione* — Traktat autorstwa przeora Jasnej Góry ks. Augustyna Kordeckiego, wydany w 1633 roku w Wenecji. Ksiądz Augustyn Kordecki uczył się logistyki i strategii obrony. Twierdza broniąca Jasną Górę przed najeźdźcami miała być zbudowana w miejscu, gdzie obecnie stoi Dom Pielgrzyma.

Zbiory Biblioteki Klasztornej zgromadzono w 18 działach: Dział I (Sacra csripticira), II (Sacri Interpretes), III (Theologi morales), IV (Homiletici Loci Communes), V (Conciona Tores), VI (Ascetae), VII (Philosophi), VIII (Medici), IX (Mathematici, mechanice), X — pusty (książki zakazane), XI (Grammatici i poetae), XII (Rhetorici), XIII (Historici profani), XIV (Historici ecclesiastici), XV (Iyristae i politici), XVI (Canonistae i synodales), XVII (Theologi scholastici), XVIII (Sancti Patres).

W bibliotece na pięknym stole, wyścielonym zielonym suknem, wyłożona jest Księga Gości zawierająca setki wpisów i autografów, złożonych przez wielkie osobistości. Księga obejmuje wpisy od 1625 do 1979. Wśród nich m.in.: Cara Mikołaja I z 1852 roku, Papieża Jana XXIII z 1929 roku, Józefa Hallera z 1932 roku, Kardynała Augusta Hlonda z 1936 roku, Karola Wojtyły z 1942 roku, prezydenta J.F. Kennedy'ego z 1955 roku.

Potem o. Stanisław Rudziński zapoznał nas z historią sali Rycerskiej, a przy okazji opowiedział anegdoty z życia klasztornego. Zdjęcia biblioteki klasztornej, które wykonywaliśmy za zgodą o. Rudzińskiego, stanowią cenną unikatową dokumentację z wizyty studyjnej na Jasnej Górze.

Utrwaliłam na fotografii dwa obrazy z „Drogi Krzyżowej", autorstwa Jerzego Dudy-Gracza — dar przekazany klasztorowi jasnogórskiemu przez malarza na Jubileusz Chrześcijaństwa. W ubiegłym roku, podczas uroczystego odsłonięcia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przy dźwiękach fanfar doznałam silnego wzruszenia. Taki moment wyciska łzy niemal każdemu Polakowi. Podobne uczucie dopadło mnie wówczas przy dokładnym prześledzeniu Drogi Krzyżowej Jerzego Dudy-Gracza. Autor cyklu „Golgoty Jasnogórskiej" zawarł osiemnaście dużych obrazów ukazujących kolejne stacje Drogi Krzyżowej. Artysta nie pokazał Golgoty historycznej sprzed dwóch tysięcy lat, nie zafundował pielgrzymom estetycznej przyjemności. Sam mówił: „*Usiłuję obecnie, dzisiaj, w epoce cywilizacji obrazkowej, pokazać i unaocznić sens Ofiary Chrystusowej… Ta Golgota jest dzisiaj, teraz i tutaj, w katolickiej Polsce"*. Golgota Dudy-Gracza zmusza do rachunku sumienia każdego:

Męka Chrystusa rozgrywa się teraz, a jej świadkami i sprawcami jesteśmy wszyscy. Trudno pozostać obojętnym na wezwanie artysty do pokory, do refleksji wobec tego co ludzkie, tragiczne, ulotne i przemijające, co dzieje się w świecie złego za sprawą ludzi.[3] Artysta miał być obecny 16 listopada 2004 roku w Galerii WAB w Szczecinie na wernisażu swoich obrazów i rysunków. Już nie zdążył.

W trakcie naszego pobytu 16–17 września 2006 roku, na Jasnej Górze odbyła się 24 Pielgrzymka Ludzi Pracy. W Polsce ludzie żyli treścią hasła pierwszej apostolskiej wizyty Papieża Benedykta XVI.: „Trwajcie mocni w wierze". Na błoniach klasztoru mogliśmy posłuchać abp. Tadeusza Gocłowskiego, Krajowego Duszpasterza Ludzi Pracy, który mówił m.in. o tym, że bez wiary i głębokiej więzi z Maryją-Królową Polski, nie byłoby zdecydowanej woli walki wśród narodu o prawa człowieka oraz walki o wolność, którą odzyskał Solidarny Naród. Arcybiskup Tadeusz Gocłowski zaapelował do ludzi o solidną pracę, modlitwę i wytrwanie w wierze i miłości.

Przedłużyliśmy swój pobyt do późnych godzin wieczornych po to, by móc uczestniczyć w odnowieniu Ślubów Jasnogórskich przed Obrazem Matki Boskiej Jasnogórskiej. Abp Tadeusz Gocłowski dołączył potem do grona wiernych i wspólnie odmówił część ślubowania jasnogórskiego.

Wyjazd studyjny z pracownikami Książnicy Pomorskiej był niezwykle ciekawy i ważny. Zintegrował nasze biblioteczne grono. Staliśmy się również bogatsi o zdobyte w wiodących bibliotekach południa Polski doświadczenia, które każdy z nas z pewnością będzie się starał uwzględnić w swojej pracy. A wrażeniami z wyjazdu, samą ideą pomysłu jego organizacji warto się było podzielić, co też z wielką radością uczyniłam.

Maria Jaremek
wieloletnia kierowniczka biblioteki Liceum Ogólnokształcącego nr XIV w Szczecinie

[3] Jerzy Duda-Gracz urodził się w Częstochowie w marcu 1941 r. i tam mieszkał. Zmarł 5 listopada 2004 r. Śmierć zastała go na plenerze malarskim w Magowie Lubuskim. Miał 63 lata.

Anna Kossak-Błachowicz

W KRAINIE FANTASTYKI — RELACJA Z POZNAŃSKIEGO KONWENTU[1]

W ostatnich latach możemy zaobserwować znaczny wzrost liczby wydawnictw z dziedziny fantastyki. Trend ten, obecny na świecie od kilkunastu lat, zaczął docierać również do Polski. Nie bez podstaw można powiedzieć, że polska fantastyka od kilku lat przeżywa prawdziwy rozkwit. Obecnie jest to gatunek, który obok kryminału w literaturze popularnej rozwija się najszybciej. Również biblioteki zauważają coraz większe zainteresowanie czytelników literaturą fantastyczną, fantasy i science-fiction. Widoczne to jest w ilości wypożyczeń oraz w zapotrzebowaniu czytelniczym wyrażanym w formie dezyderat od czytelników.[2]

Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom czytelniczym związanym z rosnącym zainteresowaniem literaturą fantastyczną i jej różnorodnymi odmianami, Książnica Pomorska postanowiła aktywnie uczestniczyć w imprezie promującej fantastykę, we wszelkich jej przejawach, na poznańskim konwencie miłośników fantastyki Pyrkon 2008, który odbył się w ostatni weekend marca (28–30 marca 2008) na poznańskiej Wildzie. Organizatorami imprezy, w której wzięli również udział nasi bibliotekarze było Stowarzyszenie Klub Fantastyki „Druga Era" z Poznania we współpracy z innymi poznańskimi klubami. Co ciekawe, tegoroczna edycja współfinansowana była ze środków Miasta Poznania w ramach programu „Poznań — tu warto żyć". Była to już ósma odsłona tego konwentu, poprzednie edycje cieszyły się dużą popularnością i zdobyły wiele wyróżnień m.in.: Pyrkon 2006 zajął w sezonie Zima 2005/2006 drugie miejsce w kategoriach: Najlepszy Konwent Sezonu oraz Najlepszy Konwent Sezonu — wybór konwentowiczów, natomiast Pyrkon 2007 zajął pierwsze miejsce w obu kategoriach w sezonie Zima 2006/2007.

Atutem tego rodzaju imprez są spotkania autorskie przebiegające w miłej, swobodnej atmosferze dającej możliwość bezpośredniego kontaktu z autorami. Była to więc okazja do wzbogacenia bibliotecznej kolekcji dedykacji i autografów oraz nawiązania kontaktów mających zaowocować spotkaniami autorskimi w Książnicy

[1] Konwenty są to zjazdy fanów fantastyki, gier fabularnych, mangi i anime. Bardzo często imprezy te nie są czyste tematycznie, lecz składają się z połączenia powyższych obszarów. Konwent zazwyczaj odbywa się według przygotowanego programu, złożonego z prelekcji przedmiotowych, spotkań ze znanymi osobistościami, wydarzeń artystycznych i innych atrakcji. Głównym celem konwentu Pyrkon jest propagowanie fantastyki w literaturze, komiksie, filmie oraz w grach: komputerowych, RPG, planszowych, karcianych i bitewnych.

[2] Wszystkie działy otwarte Książnicy Pomorskiej prowadzą akcję pozyskiwania, do przygotowanych skrzynek, dezyderat od czytelników, które to następnie przekazywane są do Oddziału Gromadzenia Zbiorów i stanowią podstawę do zakupu książek zgodnie z zapotrzebowaniem czytelniczym.

Jedno ze spotkań autorskich poznańskiego konwentu „Pyrkon 2008”

Pomorskiej, a także w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki. Aby ułatwić poruszanie się po wielu atrakcjach konwentu program podzielono na tematyczne bloki programowe takie jak: blok literacki, blok multimedialny, blok konkursowy, blok RPG, blok poświęcony komiksowi, mandze i anime oraz blok gier bitewnych.

Poznański konwent charakteryzuje się bardzo rozbudowanym blokiem literackim, na który składają się spotkania z pisarzami, panele dyskusyjne i prelekcje literackie. Główną atrakcją są znamienici goście oraz dyskusje z ich udziałem. Po każdym spotkaniu fani mogą też liczyć na autografy swoich ulubionych autorów rozdawane w bardzo swobodnej atmosferze. Na blok literacki zarezerwowane były trzy sale prelekcyjne oraz aula. Wśród tegorocznych gości Pyrkonu mieliśmy okazję zobaczyć i posłuchać m.in.: Ewy Białołęckiej, Anny Brzezińskiej, Mai Lidii Kossakowskiej, Magdaleny Kozak, Iwony Michałowskiej, Magdy Parus, Piotra W. Cholewy, Jakuba Ćwieka, Rafała Dębskiego, Bartosza Grykowskiego, Jarosława Grzędowicza, Macieja Guzka, Marka S. Huberatha, Jacka Inglota, Witolda Jabłońskiego, Lecha Jęczmyka, Jacka Komudę, Rafała Kosika, Jacka Kowalskiego, Marcina Mortkę, Łukasza Orbitowskiego, Macieja Parowskiego, Michała Protasiuka, Piotra Rogożę, Jacka Sobotę, Wita Szostaka, Wojciecha Szydę, Szczepana Twardocha oraz Andrzeja Zimniaka. W tym roku po raz pierwszy Pyrkon gościł zagranicznego autora w osobie czeskiego pisarza Miroslava Žambocha. Propozycje prelekcji, paneli dyskusyjnych i spotkań autorskich był tak liczne, że często trudno było nam się zdecydować, w jakim spo-

tkaniu uczestniczyć. Pełny program konwentu znaleźć można na stronie www.pyrkon.pl/index.php? go=program.

Wśród atrakcji oferowanych przez organizatorów konwentu, a leżących najbliżej naszych zainteresowań, były ciekawe panele dyskusyjne, obejmujące swym zakresem wiele tematów z dziedziny literatury, historii, fizyki, militarystyki, marynistyki i filmu. Uczestniczyliśmy w wielu spotkaniach autorskich ze sławami polskiej literatury, ogólnie nazywanej fantastyczną. Przebiegały one w bardzo przyjemnej atmosferze, choć duża liczba uczestników tłoczących się w niewielkich salach lekcyjnych, nie pozwoliła nazwać ich kameralnymi. A to za sprawą ogromnej ilości fanów, którzy przybyli posłuchać opowieści o procesie twórczym, fascynacjach, planach i projektach twórczych swoich ulubionych autorów. Spotkania z bardziej znanymi prelegentami czy popularnymi pisarzami, m. in. Mają Lidią Kossakowską, Jarosławem Grzędowiczem, Jakubem Ćwiekiem czy gościem z zagranicy Miroslavem Žambochem, wymagały od spragnionych ich widoku wystawania na korytarzu przy otwartych drzwiach. Frekwencja uczestników na prelekcjach i spotkaniach autorskich robiła bardzo duże wrażenie, będąc jednocześnie probierzem popularności poszczególnych punktów programu. Każda taka „intelektualna uczta" trwała godzinę i często nie był to czas wystarczający na wyczerpanie wszystkich pytań, z którymi przybyli fani. Po spotkaniu autorzy, często już w holu, rozdawali autografy i dedykacje. Można też było liczyć na indywidualną rozmowę z autorem, co jest dużym atutem tego rodzaju zjazdów, gdzie twórca nie jest izolowany od czytelników, współistnieje na imprezie jak każdy inny uczestnik.

Podsumowując trzeba pochwalić dobrą organizację konwentu. Organizatorzy pomimo drobnych niedociągnięć spowodowanych dużą frekwencją, wywiązali się z zadania i zrobili wszystko, aby zadowolić zróżnicowane gusta odwiedzających. A tegoroczny Pyrkon odwiedziło 2131 osób, co przy zeszłorocznej 1000-ej frekwencji, było dużym sukcesem. Założony cel został osiągnięty. Swobodna i bezpośrednia atmosfera spotkań z pisarzami umożliwiła nawiązanie obiecujących kontaktów, które być może w przyszłości zaowocują spotkaniami autorskimi w naszej bibliotece. A co najistotniejsze, Książnica Pomorska wzbogaciła się o trzynaście kolejnych dedykacji i autografów — dziewięciu pisarzy polskich i jednego autora czeskiego. Wszyscy autorzy należą do głównego nurtu literatury fantastycznej. Równocześnie chciałabym podkreślić potrzebę uczestnictwa w tego typu imprezach również braci bibliotekarskiej. Jest to znakomita okazja do spotkań z autorami, wydawcami i czytelnikami i zorientowaniu się w obowiązujących kierunkach w rozwoju literatury fantasy.

Anna Kossak–Błachowicz
Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Książnicy Pomorskiej

Urszula Ganakowska

GALERIA LIBRA — SZTUKA NA UNIWERSYTECIE

Wernisaż wystawy fotograficznej zatytułowany „Czule do mnie mów" otworzył w dniu 11 grudnia 2007 r. działalność **Galerii Libra** w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego. Galeria powstała spontanicznie z inicjatywy Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego i Biblioteki Politechniki Szczecińskiej. Biblioteki bowiem już od dawna zabiegają o to, aby czytelnik w drodze po książkę nie ograniczał się tylko do jej wypożyczenia, czy pracy z nią w czytelni, ale aby miał okazję skorzystania z bogatej oferty jaką przygotowują: cykl ciekawych wykładów, spotkań autorskich, wystaw, koncertów muzycznych itp.

Prezentowane podczas wystawy zdjęcia wykonane zostały przez Danutę Kotulę — Krajewską, która na co dzień pracuje w Bibliotece Politechniki Szczecińskiej i jest członkiem Fotoklubu Zamek i Fotoklubu Szczecin. Autorka ma na swoim koncie wystawy w wielu galeriach, między innymi na Zamku Książąt Pomorskich czy w Książnicy Pomorskiej. Ulubionymi motywami artystki są krajobrazy, piękno natury i zmieniających się pór roku. Urok lasów, pól, łąk oddawane są za pomocą delikatnych barw i stwarzają wrażenie wolności przepełnionej światłem i kolorem.

Kolejny wernisaż fotograficzny, niesamowitych portretów ptaków Mariusza Pawłowskiego otwarty został 29 lutego 2008 r. Mariusz Pawłowski jest także członkiem Fotoklubu Zamek, od kilku lat realizuje swoje fotograficzne marzenia. „Tak naprawdę smak powstawania dzieł fotograficznych poczułem 3 lata temu — mówi Mariusz Pawłowski. Od tego czasu obserwuje przyrodę, a zwłaszcza ptaki. Fascynuje mnie ich piękno, harmonia kształtów i barw". Ptaki ze zdjęć, dzięki pomysłowemu, portretowemu ujęciu, zastosowanemu przez autora mają w sobie coś ludzkiego — pisano o fotografiach Mariusza Pawłowskiego po Festiwalu Fotografii Przyrodniczej w Krynicy. Autor uwiecznia je na zdjęciach z powagą i dostojeństwem, ukazuje ich niezwykłość, przyczyniając się zarazem do tego, że nie wydają się zwiedzającym wystawę dzikie i odległe.

11 kwietnia odbył się kolejny wernisaż. Tym razem zdjęcia swoje prezentował Paweł Myśliński. „Prawdziwe kłamstwa" były trzecią, po „Gdzieś… obok nas" i „Dyskretny urok krajobrazu', autorską prezentacją prac Pawła Myślińskiego, członka Fotoklubu Szczecin. Autor mówi o swoich zdjęciach: "Fotografia artystyczna jest sztuką świadomego i swobodnego tworzenia iluzji rzeczywistości. Paradoksalnie — kreując „kłamstwa" wydobywa się niezaprzeczalny urok prawdy czasu i miejsca".

Wernisaż wystawy „Czule do mnie mów" inaugurującej działalność Galerii Libra

Prezentowane zdjęcia są zapisem ulotnych chwil — prawd zarejestrowanych przez ułamkową część sekundy, przetworzonych twórczo przez wyobraźnię autora.

Stworzenie nowej galerii w Szczecinie spotkało się z zainteresowaniem, które przerosło nasze założenia.

Urszula Ganakowska
sekretarz naukowy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego

Władysław Michnal

BIBLIOTEKARZE SENIORZY — BĄDŹMY RAZEM!

Usiądźmy więc przy jednym stole,
by wartko płynął strumień wspomnień,
lecz nie przesłonił nam do końca tego,
co życie niesie wciąż na co dzień.

Gdy w 2003 roku wybierałem się na emeryturę, myślałem że trzeba coś zrobić, abyśmy mogli się dalej spotykać w gronie seniorów. Jest nas przecież sporo — tych, którzy już nie są czynni zawodowo, a wiele lat byli związani ze swoimi instytucjami oraz koleżankami i kolegami, którzy jeszcze pracują. Potrzebna była pewna forma organizacyjna. I pomysł. Tak powstał zespół seniorów przy Kole SBP nr 1 w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Emerytów z Książnicy Pomorskiej jest najwięcej, bo to przecież duża biblioteka, ale są z nami także seniorzy z Miejskiej Biblioteki Publicznej i bibliotek szkolnych. Jesteśmy otwarci na wszystkich chętnych.

Spotykamy się raz w miesiącu, aby się wspólnie zobaczyć, podzielić się informacjami o zdrowiu, o nowościach, porozmawiać, opowiedzieć o podróżach i propozycjach ciekawych imprez kulturalnych w mieście. W przygotowaniu tych spotkań wielki talent organizacyjny ujawnia Urszula Kaźmierska, która ostatnio podzieliła się z nami wrażeniami z wycieczki na Litwę, Łotwę i Estonię oraz pokazała komputerowe zdjęcia zabytków z tych państw. Chociaż zimą naszym ulubionym miejscem spotkań jest „Klubik" koło Zamku Książąt Pomorskich, w innych porach roku spotykamy się w różnych miejscach. Podziwiamy ogródki działkowe naszych członków, uczestniczymy w wycieczkach krajoznawczych, podziwiając urokliwe okolice Szczecina, spotykamy się w Książnicy na ciekawych wystawach i imprezach. Bywamy zapraszani wraz z pozostałymi emerytami przez dyrekcję Książnicy na uroczyste spotkania kończące stary rok. Kierownictwo Książnicy zapoznaje nas z najważniejszymi osiągnięciami i planami na przyszłość, a uczestnicy są goszczeni i obdarowywani upominkami. Spotkanie seniorów z załogą w 2007 roku uświetniły występy chóru, z którym razem śpiewaliśmy kolędy. Miłym akcentem ze strony dyrektora biblioteki są życzenia świąteczne i noworoczne. Inną miłą tradycją pielęgnowaną w naszym zespole są spotkania opłatkowe.

My zaś promujemy nasze instytucje w różnych środowiskach społecznych i chętnie korzystamy z ich oferty kulturalnej. Warty podkreślenia jest nasz udział w wystawie „Pasje pozazawodowe bibliotekarzy" w Książnicy Pomorskiej 5 października 2007 roku z okazji jubileuszu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Są wśród nas tacy, którzy malują obrazy, piszą wiersze, publikują artykuły, kolekcjonują znaczki poczto-

Spotkanie bibliotekarzy seniorów z Dyrekcją Książnicy Pomorskiej 28 grudnia 2007 roku

we i numizmaty, pięknie śpiewają — kiedy jest ku temu okazja. Dzięki uprzejmości Książnicy Pomorskiej mogliśmy dwukrotnie zwiedzić piękny ogród dendrologiczny w Przelewicach. Niezapomniane wrażenia pozostały nam także po wycieczce nad Jezioro Miedwie i po gościnie w daczy u pań Aliny i Maryni. W najbliższych planach mamy samokształcenie w zakresie korzystania z Internetu oraz dyskusje nad wybranymi tematami.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest naszym miłym patronem. Gościmy na spotkaniach Cecylię Judek, przewodniczącą ZO SBP, Stanisława Krzywickiego, honorowego przewodniczącego ZO SBP, Hannę Niedbał, przewodniczącą Koła SBP nr 1, którzy informują nas o najważniejszych przedsięwzięciach Stowarzyszenia.

Chcielibyśmy, aby na naszych spotkaniach w każdy drugi wtorek miesiąca było nas coraz więcej, niezależnie od tego w jakiego typu bibliotece ktoś pracował. Mile widziani będą seniorzy spoza Szczecina. Kontakt z nami poprzez Koło SBP nr 1 lub poprzez Dział Instrukcyjno-Metodyczny Książnicy Pomorskiej.

dr Władysław Michnal
wieloletni kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Książnicy Pomorskiej

opracowali Małgorzata Zychowicz i Przemysław Nowaczek

KRONIKA

7 stycznia w Książnicy Pomorskiej otwarto wystawę „Polki w Sejmie", przedstawiającą historię i współczesność uczestnictwa kobiet w polskim życiu politycznym. Ekspozycja została zorganizowana przy współudziale Fundacji Kobiecej eFKa.

8 stycznia Książnicę Pomorską odwiedzili przedstawiciele sejmiku Mecklenburg-Vorpommern.

8 stycznia w Auli Książnicy Pomorskiej zaprezentowana została książka Bernda Aischmanna *Meklemburgia–Pomorze Przednie z wyłączeniem Szczecina. Rozważania historyczne*.

9 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się piąte spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki (DKK), tym razem poświęcone pozycji Wiktora Pielewina *Święta rodzina wilkołaka*.

10 stycznia w Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej otwarto wystawę „O świcie i z ukrycia" prezentującą fotografie przyrody Pomorza Zachodniego autorstwa Lecha Karaudy.

11 stycznia w Auli Książnicy Pomorskiej w ramach cyklu „Academia Buddhica" Khenpo Gawang wygłosił wykład „Sutra Serca — o czym mówi buddyjski tekst sprzed wieków".

15 stycznia w Sali Strumiańskiej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się spotkanie „Popołudnie w bibliotece" przygotowane przez Koło nr 2 Bibliotek Naukowych w Szczecinie przy SBP. W programie przewidziano projekcję filmu „Bibliotekarz" oraz wspólny śpiew kolęd.

17 stycznia w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury w akcji czytania dzieciom uczestniczył ks. Andrzej Dowal, proboszcz parafii rzymskokatolickiej przy kościele Macierzyństwa Najświętszej Marii Panny w Trzebiatowie.

17 stycznia w Auli Książnicy Pomorskiej miała miejsce promocja książki Joanny Marii Chmielewskiej *Historia srebrnego talizmanu*.

19–20 stycznia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się piąty, jubileuszowy Międzynarodowy Festiwal Filmów Dokumentalnych o Włodzimierzu Wysockim pt. „Pasje według świętego Włodzimierza". Festiwalowi towarzyszyła wystawa fotogramów rosyjskiego barda i promocja książki Witalija Dobrusina *Rosja jakiej nie znacie*.

22 stycznia w Sali **im. Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej promocji** książek Tadeusza Zwilniana-Grabowskiego *Herold Ukrainy* i *Lublin Łobodowskiego* towarzyszył krótki wykład autora „Józef Łobodowski — pisarz nieznany".

Delegacja sejmiku Mecklenburg-Vorpommern ogląda najcenniejsze starodruki Książnicy Pomorskiej

Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu

23 stycznia w Sali Strumiańskiej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego swoją książkę *Prusy a handel solą w Rzeczpospolitej w latach 1772–1795* promował Radosław Gaziński.

24 stycznia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z Markiem Wawrzkiewiczem, poetą, prezesem Związku Literatów Polskich.

24 stycznia w Sali Strumiańskiej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego wystąpiła grupa śpiewu archaicznego „Ruta". Artyści zaprezentowali tradycyjne pieśni okresu Bożego Narodzenia z terenu Polski, Ukrainy, Białorusi oraz Rosji. Po koncercie wspólnie ze zgromadzonymi słuchaczami śpiewali polskie kolędy.

24 stycznia w Auli Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z cyklu „Śladami zabytków regionu". W spotkaniu wzięli udział Mirosław Opęchowski — historyk sztuki z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie, który wygłosił prelekcję „Cmentarze żydowskie na Pomorzu Zachodnim" oraz Michał Rembas — dziennikarz — regionalista z tematem: „Nie tylko przy Ku Słońcu — ciekawe cmentarze w Szczecinie i okolicach."

25 stycznia w sali kinowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyła się projekcja filmu *Epitafium 169. Recz o Adamie Dedio „Adrianie"* autorstwa Janusza Marszalca i Waldemara Kowalskiego połączona z dyskusją na temat powojennych losów Polaków.

25 stycznia w Świnoujściu zostały wręczone doroczne nagrody Prezydenta Miasta, Trytony 2007. Miejska Biblioteka Publiczna otrzymała nominację — jako pierwsza instytucja miejska — w kategorii: edukacja, kultura, turystyka, sport.

28 stycznia–1 lutego w Auli Książnicy Pomorskiej można było oglądać przedstawienie „Byle nie o miłości" na podstawie tekstu Agnieszki Osieckiej. Przedstawieniu towarzyszyła ekspozycja poświęcona życiu i twórczości autorki prezentowana w Czytelni Muzycznej.

29 stycznia w Książnicy Pomorskiej odbyła się konferencja prasowa Norberta Obryckiego, Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego poświęcona przyjętym założeniom wspierania kultury w województwie zachodniopomorskim w roku 2008.

Styczeń — kwiecień w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu trwał konkurs „Aktywny Czytelnik".

29 stycznia w Czytelni Multimedialnej Biblioteki Głównej Akademii Morskiej w Szczecinie, odbyła się prezentacja baz Knovel i ProQuest. Obecnie baza jest dostępna w sieci Akademii Morskiej.

30 stycznia — 1 lutego w Czytelni Naukowej Książnicy Pomorskiej prezentowany był cenny nabytek biblioteki, starodruk Johanna Christopha Hartknocha *Alt- und Neues Preussen oder Preussischer Historien...*, wyd. Frankfurt-Leipzig, 1684.

1 lutego w Czytelni Głównej Książnicy Pomorskiej otwarto wystawę „Zbuntowane miasto. Szczeciński Grudzień ´70 — Styczeń ´71". Zaprezentowano na niej niepublikowane dotychczas zdjęcia wykonane przez funkcjonariuszy bezpieki, fotoreporterów oraz osoby prywatne.

2 lutego w sali konferencyjno-kinowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się przegląd folklorystycznych kapel i zespołów śpiewaczych powiatu koszalińskiego.

Prof. Kazimierz Kozłowski na spotkaniu z czytelnikami w Książnicy Pomorskiej

5 lutego w Galerii „Region" Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Edwarda Grzegorza Funkego „Kenia Tanzania Zanzibar".

5 lutego w Auli Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki prof. Kazimierza Kozłowskiego „Pomorze Zachodnie w sześćdziesięcioleciu 1945–2005".

6 lutego w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się prezentacja nowatorskiego sposobu organizowania przestrzeni bibliotek i dokonań firmy Rea Design pt. „Nowoczesne aranżacje bibliotek i centrów kultury". W spotkaniu uczestniczyli bibliotekarze i przedstawiciele władz samorządowych z całego województwa.

7 lutego w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu DKK omawiano powieść Jacka Dehnela *Lala*.

7 lutego w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej otwarto wystawę „Ball w Savoy'u", prezentującą kolorowe okładki przedwojennych nut w stylu art déco,

7 lutego w Holu przy Czytelni Głównej Książnicy Pomorskiej otwarta została wystawa „Franz Theodor Kugler (1808–1858)" poświęcona postaci historyka sztuki i poety urodzonego w Szczecinie.

8 lutego w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbył się wernisaż wystawy „Dziennik prywatny rok 2004" Krystyny Łyczywek.

8 lutego w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Młyńskiej członkowie młodzieżowego DKK omawiali powieść Ewy Nowak *Drugi*.

9 lutego w Czytelni Książki Mówionej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie

z poetką Ewą Marią Wojtasik oraz prezentacja obrazów Marii Kosińskiej.

11–22 lutego w ramach ferii w mieście wszystkie filie Koszalińskiej Biblioteki Publicznej organizowały dla dzieci zajęcia plastyczne, konkursy, quizy oparte na wiedzy, zajęcia integracyjne oraz inne formy aktywności zaczerpnięte z pedagogiki zabawy, arteterapii i muzykoterapii.

11–23 lutego Biblioteka Publiczna im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury zaproponowała najmłodszym czytelnikom „Bajkowe ferie" z baśniami Charlesa Perraulta, zajęcia z cyklu „Przygoda w muzeum" oraz przedstawienie teatralne „Kot w butach". Odbyło się również spotkanie autorskie z Joanną Marią Chmielewską.

12 lutego w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Bezpiecznego Internetu w Książnicy Pomorskiej przeprowadzone zostało szkolenie dotyczące zasad bezpiecznego korzystania z ogólnoświatowej sieci komputerowej.

14 lutego w Auli Książnicy Pomorskiej odbył się wykład połączony z prezentacją multimedialną poświęcony poezji Marii Pawlikowskiej Jasnorzewskiej.

15 lutego w Czytelni Sztuki Książnicy Pomorskiej otwarto wystawę Patrycji Szkodzińskiej „Pierwszy krok".

18 lutego w Czytelni Książek Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego zainaugurowana została wystawa grafik Francesco Ferrovecchio „Riflessioni sul mare di Puglia" (Refleksje z morskiej Apulii).

20 lutego w ramach cotygodniowych spotkań czytelników „książki mówionej" w sali konferencyjno-kinowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się koncert piosenki lwowskiej w wykonaniu uczestników Mini Studia Piosenki i Poezji.

25 lutego w holu przy sali im. Stefana Flukowskiego Książnicy Pomorskiej w 130 rocznicę urodzin poety otwarto wystawę „Bolesław Leśmian 1878–1937".

25 lutego w holu przy czytelni młodzieżowej Książnicy Pomorskiej otwarto wystawę nagrodzonych i wyróżnionych prac dzieci i młodzieży szkół z terenu woj. Zachodniopomorskiego zgłoszonych w X edycji konkursu „Czy znasz swoje miasto, wieś, region?".

25 lutego w Sali pod Piramidą Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki „Stanislaw Ignacy Witkiewicz Listy do żony 1928–1931 t. 2". Gościem wieczoru był prof. Janusz Degler. Wybrane z tomu listy czytał aktor Teatru Współczesnego Robert Gondek.

26 lutego w Auli Książnicy Pomorskiej Grzegorz Jacek Brzustowicz prezentował swoją książkę *Granowo 1627. Studium historyczne z dziejów Nowej Marchii i Księstwa Zachodniopomorskiego w czasach Wojny Trzydziestoletniej*.

26 lutego w Auli Książnicy Pomorskiej została otwarta wystawa „Żywot świętego Kazimierza królewica polskiego", która powstała we współpracy z Towarzystwem „Świteź".

27 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu w ramach DKK dyskutowano o zbiorze opowiadań Jerzego Pilcha *Moje pierwsze samobójstwo*.

Prof. Janusz Degler i Cecylia Judek podczas promocji książki „Stanisław Ignacy Witkiewicz Listy do żony…" w Książnicy Pomorskiej

27 lutego w KBP odbyło się doroczne spotkanie pracowników bibliotek publicznych powiatu, przedstawicieli Starostwa Koszalińskiego oraz dyrekcji i pracownic Działu Instrukcyjno-Metodycznego instytucji podsumowujące wyniki statystyczne osiągnięte przez biblioteki w 2007 roku.

27 lutego w „Galerii Jednego Obrazu" Biblioteki Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury zaprezentowane zostały prace Haliny Szkudlarek-Feliksiak pt. „Kwiaty, kwiaty…".

28 lutego w Auli Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja albumu Jerzego Wohla *100 lat Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Pomnik historii miasta*. Połączona z debatą w ramach projektu „Czas na debatę (14) Co dalej z Cmentarzem Centralnym?".

29 lutego Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu, Miejski Ośrodek Kultury oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących im. M. Kopernika w Kołobrzegu zorganizowali w Sali koncertowej Ratusza wieczór autorski Piotra Bednarskiego.

29 lutego w Galerii „Libra", w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego otwarta została wystawa Mariusza Pawłowskiego „Portret".

1 marca w Holu przy Czytelni Głównej Książnicy Pomorskiej udostępniono ekspozycję „XXX lat Opery w siedzibie na Zamku".

3–19 marca w Galerii „Region" Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było obejrzeć okolicznościową wystawę pt. „Kobieta w literaturze i sztuce".

Promocja albumu Jerzego Wohla *100 lat Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Pomnik historii miasta*

Wieczór autorski Piotra Bednarskiego w kołobrzeskim ratuszu

4 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie połączone z promocją wydanej przez bibliotekę książki Wojciecha Grobelskiego *Historia garnizonu w Koszalinie. Część 1.Od średniowiecza do 1945 r*.

4 marca w Auli Książnicy Pomorskiej w ramach cyklu „Śladami zabytków regionu" proboszcz bazyliki archikatedralnej w Szczecinie Jakub Jan Kazieczko i inż. architekt Maciej Płotkowiak mówili na temat „Kościół św. Jakuba 1187–2008. Historia. Dzień dzisiejszy."

5 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie Artur Daniel Liskowacki — prozaik, poeta, eseista, krytyk teatralny, dziennikarz, autor kilku tomów szkiców poświęconych historii Szczecina spotkał się z członkami choszczeńskiego DKK.

Architekt Maciej Płotkowiak i ksiądz Jan Kazieczko komentują w Książnicy Pomorskiej plany remontowe szczecińskiej bazyliki

Daniel Liskowacki w „Kawiarence artystycznej" choszczeńskiego Dyskusyjnego Klubu Książki

Promocja książki prof. Andrzeja Sulikowskiego *Album spotkań z ks. Janem Twardowskim*

Wernisaż wystawy „Kręgi" Natalii Bindy w Książnicy Pomorskiej

5 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano dla bibliotekarzy z miasta i powiatu koszalińskiego szkolenie „Prawidłowe tworzenie i nadawanie książkom haseł przedmiotowych według Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej".

6 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu rozstrzygnięto Międzyszkolny Konkurs Plastyczny „Malowane słowa Herberta". Adresowany do dzieci i młodzieży Konkurs zorganizowany był w ramach współpracy kołobrzeskich szkół z instytucjami kultury.

***7 marca** w Książnicy Pomorskiej odbyło się* spotkanie Zachodniopomorskiego Porozumienia Wydawców Książki Regionalnej.

11 marca w Auli Książnicy Pomorskiej miała miejsce promocja książki prof. Andrzeja Sulikowskiego *Album spotkań z ks. Janem Twardowskim*.

12 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zaprezentowano album przygotowany przez szczeciński IPN *Zbuntowane miasto. Szczeciński Grudzień'70 – Styczeń'71*.

12 marca w Sali Strumiańskiej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego Jerzy Mazurek z Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Szczecinie promował swoją książkę *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*. Spotkanie poprowadził prof. Andrzej Furier.

13 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej Anna Walentynowicz uczestniczyła w promocji swojej książki *Moja Solidarność*. Czytelnikom zaprezentowano też pozycję Natalii Piekarskiej-Ponety *Siedziałam za Katowice*.

13 marca w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki ze swoimi czytelnikami spotkał się Arkadiusz Niemirski, autor książek dla dzieci i młodzieży.

15 marca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej w ramach IV Międzynarodowego Festiwal Sztuki Wizualnej Inspiracje 2008 — „Sacrum — Profanum" otwarta została wystawa Natalii Bindy „Kręgi".

17 marca w Sali Strumiańskiej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się spotkanie z Robertem Barthe'm zatytułowane „Od Atlantyku do Bałtyku. Przygody francuskiego wędrowca".

18 marca w Auli Książnicy Pomorskiej odbyły się VIII „Wagary z poezją", tym razem poświęcone twórczości Zbigniewa Herberta. „Wagary" połączono z konferencją prasową dotyczącą „Dni Herberta w Szczecinie" organizowanymi z okazji trwającego „Roku Herberta".

19 marca bibliotekarki z powiatu koszalińskiego uczestniczyły w szkoleniu „Polityka ochrony danych osobowych w bibliotekach".

Od 19 marca w Galerii „Region" Koszalińskiej Biblioteki Publicznej eksponowano prace wyróżnione w powiatowym konkursie plastycznym „W świecie poezji Juliana Tuwima". Wystawa towarzyszyła dziecięcej sesji naukowej poświęconej poecie.

25 marca w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się spotkanie z Joanną Kulmową w 80 rocznicę urodzin poetki. Poprowadzili je prof. Radosław Gaziński — dyrektor BG US oraz Anna Januszewska, aktorka Teatru Współczesnego. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz miasta.

Dziecięca Sesja Naukowa w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

26 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu członkowie DKK omawiali najnowszą powieść Edwarda Redlińskiego *Telefrenia*.

26 marca w holu przy Czytelni Naukowej w Książnicy Pomorskiej otwarta została wystawa fotografii Marcina Hajdasza „Twarze Egiptu".

26 marca Biblioteka Publiczna im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury po raz drugi została odznaczona przez Fundację ABC XXI „Cała Polska Czyta Dzieciom" medalem za działalność w propagowaniu idei codziennego czytania dzieciom.

27 marca w Auli Książnicy Pomorskiej oraz w sali konferencyjno-kinowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się spotkania promujące książkę *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*.

31 marca w holu przy Informatorium Książnicy Pomorskiej otwarto wystawę poświęconą zmarłemu niedawno Gustawowi Holoubkowi.

31 marca w Warszawie miał miejsce uroczysty finał tegorocznej kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom". Jako jedną z 4 instytucji z całej Polski, Książnicę Pomorską wyróżniono statuetką, będącą wyrazem uznania dla samej biblioteki oraz dla koordynatorki działań, Bożeny Milczuk z Czytelni Młodzieżowej.

1 kwietnia w Sali im. Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej w ramach Tygodnia Edukacji Narodowej przeciwko rasizmowi odbyło się spotkanie z dwójką europejskich pisarzy Stefaanem van den Bremtem (Belgia) i Jose Manuelem Fajardo (Hiszpania).

1–3 kwietnia dwie filie koszalińskie i cztery biblioteki powiatu odwiedziła znana pisarka dziecięca Kaliną Jerzykowska.

2 kwietnia w Światowym Dniu Książki dla Dzieci odbyła się w bibliotece koszalińskiej VI edycja dziecięcej sesji naukowej. W tym roku nosiła ona tytuł „W świecie poezji Juliana Tuwima". Gościem honorowym sesji była znana autorka poezji dziecięcej Kalina Jerzykowska.

3 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszcznie w ramach ogólnopolskiej akcji Dzień Przedsiębiorczości uczniowie z Zespołu Szkół Nr 1 im. Bolesława Krzywoustego w Choszcznie skorzystali z możliwości zapoznania się z zawodem bibliotekarza. Licealiści odwiedzili wszystkie działy MBP w Choszcznie i poznali zakresy czynności pracy na poszczególnych stanowiskach.

3 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja nowej publikacji regionalnej Bogdany Kozińskiej i Bogdana Twardochleba *Szczecin-Grabowo* z serii „Czas. Przestrzeń. Tożsamość".

3 kwietnia w DKK w Koszalinie omówiono zbiór *Wiersze ostatnie* Czesława Miłosza.

3 kwietnia w Czytelni Multimedialnej Biblioteki Głównej Akademii Morskiej w Szczecinie, odbyła się prezentacja bazy książek Ebrary. Jest to rodzaj elektronicznej biblioteki, umożliwiającej dostęp do pełnych tekstów kilku tysięcy książek on-line z różnych dziedzin wiedzy. Akademia Morska miała miesięczny dostęp do bazy w formie testowej.

5 kwietnia w ramach imprezy „Herbatka u księżnej Czartoryskiej" w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury pogadankę o Indonezji wygłosił o. Vinsensiusa Adi Gunawan Meka — mieszkaniec wyspy Flores. Tańce dalekowschodnie zaprezentowała Jadwiga Możdżer.

9 kwietnia w sali konferencyjno-kinowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie autorskie połączone z promocją *Modlitewnika za wstawiennictwem Jana Pawła II* autorstwa ks. Henryka Romanika.

9–11 kwietnia w czterech filiach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej i czterech bibliotekach powiatu zorganizowano spotkania autorskie z Izabellą Klebańską pisarką dla dzieci, wykorzystującą w poezji tematy muzyczne.

10 kwietnia w Sali im. Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej członkowie Regionalnego Stowarzyszenia Literacko-Artystycznego w Policach zaprezentowali swój dorobek literacki, plastyczny i fotograficzny.

11 kwietnia w Galerii „Libra" w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego otwarty został wernisaż Pawła Myślińskiego „Prawdziwe kłamstwa".

11 kwietnia członkowie młodzieżowego DKK omawiali książkę Barbary Kosmowskiej *Pozłacana rybka*.

14 kwietnia zastępca dyrektora i instruktorki Koszalińskiej Biblioteki Publicznej przeprowadziły lustrację Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Bobolice pod kątem oddzielenia jej od ośrodka kultury. Sprawozdanie zostało przedstawione do rozważenia burmistrzowi Bobolic.

14 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszcznie z członkami DKK spotkała się

Beata Ostrowicka przed członkami Dyskusyjnego Klubu Książki w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszcznie

popularna pisarka literatury młodzieżowej, Beata Ostrowicka.

15–17 kwietnia pracownicy Koszalińskiej Biblioteki Publicznej Małgorzata Zychowicz i Aleksander Trembowiecki wygłosili referaty na odbywającej się w Pile ogólnopolskiej konferencji „Biblioteka powiatowa i jej użytkownicy".

16 kwietnia w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury w ramach Festiwalu Literatury Popularnej POPLIT ze swymi czytelnikami spotkała się Joanna Krzyżanek, autorka książki *Cecylka Knedelek czyli książka kucharska dla dzieci*.

17–18 kwietnia Książnica Pomorska w Szczecinie i Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach zorganizowały doroczną konferencję dyrektorów bibliotek publicznych — powiatowych oraz pełniących funkcję powiatowych województwa zachodniopomorskiego. Omówiono na niej wyniki pracy bibliotek za rok 2007, standardy pracy bibliotek samorządowych, zagadnienia związane z „Biblioteką Cyfrową — Zachodniopomorskim Systemem Inform@cji Naukowej i Regionalnej". Konferencji towarzysząca wystawa filatelistyczna „Biblioteka w filatelistyce" przygotowana przez pana Witolda Kosiorowskiego, Prezesa Związku Filatelistów Koła Nr 3 Gryfice — Miasto.

Konferencja odbyła się w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach, Trzebiatowskim Ośrodku Kultury oraz w Hotelu Residence w Rewalu.

18 kwietnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie połączone z promocją książki ks. Tadeusza

Uczestnicy konferencji dyrektorów bibliotek publicznych w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach

Wojciech Cejrowski rozdaje autografy w Książnicy Pomorskiej

Jubileusz 25-lecia Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Bibliotek Publicznych w Koszalinie

Prof. Jerzy Bralczyk z laureatkami z Choszczna

Isakowicza-Zaleskiego *Moje życie nielegalne*.

21 kwietnia w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej otwarta została wystawa „Arkady Fiedler — Madagaskar 1937", na której zaprezentowano niepublikowane wcześniej fotografie polskiego podróżnika i pisarza. Gościem wernisażu był Wojciech Cejrowski.

22 kwietnia Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Bibliotek Publicznych w Koszalinie obchodził 25-lecie istnienia.

22 kwietnia w Sali Strumiańskiej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się spotkanie z prof. Kazimierzem Kozłowskim połączone z promocją książki *Relacje między władzą a społeczeństwem na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–2005*. Spotkanie prowadził prof. Radosław Gaziński.

23 kwietnia w Holu przy Czytelni Głównej Książnicy Pomorskiej otwarto wystawę „Książka emigracyjna XX wieku w zbiorach Książnicy Pomorskiej".

23 kwietnia w Czytelni Muzycznej Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki Piotra Wojtasika *Język współczesnego jazzu w oparciu o wykonawczo-interpretacyjne możliwości trąbki***.**

23 kwietnia w Filharmonii Narodowej w Warszawie podczas Gali z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich wręczone zostały nagrody w konkursach na Najbardziej Aktywną Bibliotekę oraz Najbardziej Aktywną Księgarnię w roku 2007. Wśród wyróżnionych bibliotek znalazła się Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie, której przyznano tytuł „Mistrz Promocji Czytania 2007".

23 kwietnia w Czytelni Biblioteki Humanistycznej Uniwersytetu Szczecińskiego otwarta została wystawa wydawnictw albumowych i książek „Szczecin w książce". Wystawa towarzyszyła „Spotkaniom z Książką Akademicką", które odbywały się w dniach 23–25 kwietnia na Wydziale Humanistycznym US.

24–25 kwietnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano dla bibliotekarzy miasta i powiatu koszalińskiego warsztaty biblioterapeutyczne z elementami pedagogiki zabawy i pracy z tekstem literackim.

24 kwietnia Anna Onimichowska, autorka książek dla dzieci i młodzieży, sztuk teatralnych, telewizyjnych i radiowych spotkała się ze swoimi czytelnikami w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach w ramach DKK oraz w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury.

25 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej otwarto wystawę „Pan Cogito/może być dumny/przekroczył granice życia...".

25 kwietnia w Auli Książnicy Pomorskiej odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Academia Buddhica". Prelekcję „Karma a dobro podstawowe" wygłosił Tomasz Pietrzykowski.

29 kwietnia w Auli Książnicy Pomorskiej odbyła się prezentacja nowej publikacji regionalnej będącej kontynuacją Suplementu *Encyklopedii Szczecina*. O książce opowiadali redaktor naczelny prof. Tadeusz Białecki oraz członkowie Komitetu Redakcyjnego.

29 kwietnia w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury w ramach

Uroczystość pożegnania pani Reginy Bogackiej, zastępcy dyrektora Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

Akcja „Zrób Podmiankę” przed Pałacem Pod Globusem w Szczecinie

happeningu „Ulica Poetów" odbyło się spotkanie z aktorką i pisarką Laurą Łącz oraz warsztaty poetyckie.

30 kwietnia na emeryturę odeszła Regina Bogacka, zastępca dyrektora Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zasłużona dla również bibliotek olsztyńskich i gorzowskich.

Od 30 kwietnia w Galerii „Region" Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było obejrzeć wystawę towarzyszącą konkursowi recytatorskiemu „Bądź wierny — idź — śladami Zbigniewa Herberta". W konkursie, który odbył się 8 maja wzięli udział gimnazjaliści, uczniowie liceów oraz osoby dorosłe.

5 maja w „Galerii Jednego Obrazu" Biblioteki Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej działającej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury wystawiono obraz „Japonka" Grażyny Małek, uczestniczki Warsztatów Terapii Zajęciowej w Trzebiatowie wykonany haftem krzyżykowym.

5–6 maja w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej działającej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury odbył się konkurs czytelniczy dla klas III szkoły podstawowej „Czy znasz baśnie Charlesa Perraulte`a".

5–9 maja w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek obchodzonego w tym roku pod hasłem „Biblioteka miejscem spotkań" w Książnicy Pomorskiej i w przestrzeni miejskiej odbyły się: tzw. flash mob „Zrób Podmiankę", głośne czytanie *Dekameronu*, spotkania z pisarzami (Kira Gałczyńska, Dariusz Bitner) i innymi ciekawymi ludźmi (akcja: „Żywa Książka"). Na tradycyjnym „Kiermaszu za Złotówkę" można było kupić ciekawe, tanie, wciąż wartościowe książki.

5–11 maja Koszalińska Biblioteka Publiczna wraz z ze swoimi filiami z okazji Tygodnia Bibliotek przygotowała 51 różnych imprez. Wśród nich znalazły się: wykład dra Michała Zająca „Biblioteka 2.0 — Internet drugiej generacji na służbie biblioteki", III edycja przeglądu recytatorskiego dla przedszkolaków, w tym roku pt. „Tuwimki", finał powiatowego konkursu recytatorskiego dla młodzieży „Bądź wierny — idź — śladami Zbigniewa Herberta". Ponadto w fonotece odbył się cykl spotkań z muzyką pod hasłem „Szum starej płyty", w Budynku Głównym całonocna impreza dla małych czytelników pt. „Noc w bibliotece czyli literacka zadyma w Krainie Czarów", a w telewizji kablowej „Max" bibliotekarki codziennie czytały opowiadania na dobranoc.

7 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszcznie w ramach DKK Michał Jagiełło promował swoją nową książkę *Sosna i pies. Poemat z zagrody*.
Z okazji Dnia Bibliotekarza przybyli Burmistrz Choszczna Robert Adamczyk i Starosta Choszczeński Roman Lubiniecki. Ogłoszono także wyniki konkursu fotograficznego „Zapomniane zabytki Powiatu Choszczeńskiego".

8 maja Michał Jagiełło spotkał się z czytelnikami Biblioteki Publicznej w Drawnie. Bibliotekarze powiatu choszczeńskiego zaprosili później pisarza na wycieczkę i piknik organizowane z okazji ich święta w Drawskim Parku Narodowym.

7–8 maja w programie obchodów Dni Bibliotek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu znalazły się akcje biblioteczne: „Biblioteka przyjazna dłużnikom" — przyjmowanie książek bez naliczonych kar, „Tanie czytanie", czyli kiermasz książek za złotówkę, „Plenerowa czytelnia prasy" — czynna w piękną pogodę na pobliskim bulwarze.

Michał Jagiełło wśród bibliotekarzy z Choszczna na pikniku w Drawskim Parku Narodowym

Specjalną ofertę przygotowano dla dzieci i młodzieży w Bibliotece Dziecięcej oraz Bibliotece Młodzieżowej przy ul. Brzozowej 9a. Można było posłuchać „książek mówionych" — Baśnie Andersena; 125 baśni do opowiadania dzieciom. Przedstawicielka lokalnych mediów, Małgorzata Maj czytała przewodnik po Kołobrzegu dla dzieci. Odbyły się zajęcia plastyczne, dla najmłodszych konkurs „Mały ilustrator", a także jedno z wtorkowych spotkań Klubu Miłośników Książki Młodzieżowej „Cudzysłów".

Uczestnicy obchodów mogli obejrzeć wystawy: „O książce NAJ..." (największa, najmniejsza, najgrubsza, najdroższa — w Bibliotece Dziecięcej), 17 zalet książki wg Szwedzkiej Akademii Literatury Dziecięcej, „Malowane słowa Herberta" (wystawa pokonkursowa prac plastycznych i długoterminową, „Stanisław Wyspiański".

Przygotowano edukacyjne zajęcia biblioteczne dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Do nich skierowane było także szkolenie „Lex Polonica Prima", dotyczące obsługi programu prawniczego, jak też spotkanie w DKK — „Historie duszy w twórczości H. Murakamiego".

8 maja w ramach obchodów Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w siedzibie CDiDN z wykładem „Wymagania współczesności — nowy typ osobowości — nowy typ biblioteki" dla bibliotekarzy z bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych wystąpił dr Jerzy Wojciechowski. Odbyło się również spotkanie z Joanną Marią Chmielewską, autorką książki dla dzieci *Historia Srebrnego Talizmanu*. Na zakończenie wystąpił zespół muzyki dawnej „Signum Temporis" działający przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury.

8 maja jubileusz 60-lecia istnienia obchodziła Miejska Biblioteka Publiczna w Białogardzie.

9 maja z okazji 60-lecia powstania Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta w Sianowie z czytelnikami spotkała się Katarzyna Grochola.

9 maja w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej działającej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury odbyło się uroczyste Pasowanie na Czytelnika uczniów klas pierwszych.

12 maja w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się szkolenie dotyczące pracy w nowym formacie komputerowym MARC 21. Szkolenie przeprowadziły instruktorki z Książnicy Pomorskiej.

13 maja w Bibliotece Młodzieżowej w Kołobrzegu nastąpiło uroczyste zakończenie konkursu „Aktywny czytelnik" skierowanego do młodzieży gimnazjalnej oraz uczniów szkół średnich.

16 maja Dni Książki Rosyjskiej w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej działającej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury zainaugurowała wieczornica. Na jej program złożyły się: wykład prof. dr hab. Franciszka Apanowicza na temat współczesnej literatury rosyjskiej oraz koncert ballad rosyjskich w wykonaniu Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej.
W godzinach przedpołudniowych zorganizowano dla dzieci lekcję biblioteczną pt. „Przy samowarze", dotyczącą rosyjskich pisarzy literatury dziecięcej połączoną z akcją „cała Polska Czyta Dzieciom" z udziałem Raisy Limanowskiej.

16 maja – 30 czerwca w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej działającej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury zaprezentowano wystawę fotograficzną „Podróże kulturalne po Rosji", autorstwa Tadeusza Stolarzewskiego — podróżnika, fotografika i publicysty.

19 maja w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej otwarto wystawę „Biblioteka w krajobrazie miasta" promującą działalność Biblioteki Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej działającej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury.

20 maja w Czytelni Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej w Szczecinie odbyła się prezentacja elektronicznej platformy książek naukowych EBRARY.

W maju swoje 60-lecie obchodziła Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcińsku-Zdroju. Uroczystości, w których jako zaproszeni goście uczestniczyły lokalne władze rozpoczęły się „Polonezem" do muzyki Wojciecha Kilara w wykonaniu dzieci z koła tanecznego ze Szkoły Podstawowej w Trzcińsku-Zdroju. Z okazji jubileuszu wieloletnim pracownikom biblioteki oraz osobom związanym z jej działalnością wręczono pamiątkowe dyplomy i medale. Halina Rak otrzymała nagrodę dyrektora Książnicy Pomorskiej, zaś sama biblioteka Złotego Gryfa, przyznawanego przez Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego.

21 maja w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo odbyło się spotkanie autorskie z Lechem Boruckim.

23 maja w Auli Książnicy Pomorskiej John Reynolds w ramach cyklu „Academia Buddhica" wygłosił wykład „Nauki dzogczen w tybetańskiej tradycji".

26 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach obchodzono Dzień Matki. Bi-

Otwarcie wystawy „Biblioteka w krajobrazie miasta” w Książnicy Pomorskiej

Kurs komputerowy dla seniorów w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Białogardzie

bliotekarki Działu Dziecięcego wspólnie z uczniami SP nr 3 w Gryficach przygotowały uroczyste, pełne niespodzianek spotkanie.

26 maja w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury obchodzony był Trzebiatowski Dzień Książki. Czytelników wypożyczających w tym dniu książki pracownicy biblioteki obdarowywali różami oraz słodkimi upominkami.

27–29 maja Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej wraz z wydawnictwem International Publishing Service Sp. z o.o. w Czytelni Biblioteki Głównej zorganizowały wystawę zagranicznych książek naukowych. Zaprezentowano najnowsze publikacje czołowych wydawców zagranicznych, tydzień wcześniej wystawiane na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie.

27 maja w ramach Dni Koszalina Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała w centrum handlowym EMKA maraton głośnego czytania pierwszej kroniki Koszalina napisanej przez Johanna Davida Wendlanda. Kronikę czytali m.in. przedstawiciele władz miejskich, duchowieństwa, nauczyciele, bibliotekarze oraz młodzież.

28 maja w sali konferencyjno-kinowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej uhonorowano najaktywniejszych czytelników bibliotek koszalińskich. W Święcie Czytelnika Dziecięcego wzięło udział 80 najlepszych czytelników wytypowanych przez filie dziecięce, dla których przygotowano program artystyczny i nagrody książkowe.

28 maja w siedzibie Biblioteki Głównej Pomorskiej Akademii Medycznej zorganizowane zostało spotkanie przedstawicieli wydawnictw naukowych Elsevier Health Sciences i Lippincott Williams and Wilkins z wykładowcami prowadzącymi zajęcia w ramach medycznych studiów anglojęzycznych. Celem spotkania było ukazanie możliwości korzystania z materiałów on-line.

28 maja bibliotekarki Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Białogardzie w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom" czytały z podziałem na role bajkę „Sięgnij po książkę". W spotkaniu, które połączone było z Quizem i zwiedzaniem Biblioteki w ramach tzw. „pociągu bibliotecznego" i zakończyło się tradycyjnym słodkim poczęstunkiem wzięły udział dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 2 w Białogardzie.

29 maja najaktywniejsi czytelnicy powiatu koszalińskiego bawili się na imprezie w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej. Każda biblioteka gminna przygotowała program artystyczny wpisujący się w hasło ogólne Powiatowego Święta Czytelnika Dziecięcego „W Krainie Wszystkiego Najlepszego".

30 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Białogardzie rozpoczął się kurs komputerowy na poziomie podstawowym dla seniorów.

30 maja dziennikarka Radia Vox FM w Gryficach, Iwona Borkowska zaprosiła pracowników Działu Dziecięcego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach do czytania na antenie. Audycja została nagrana z udziałem 6-ciolatków z Przedszkola nr 1 w Gryficach. Czytanie rozpoczęto znanym tekstem Juliana Tuwima pt. *Lokomotywa*.

30 maja odbył się finał Wojewódzkiego Konkursu „Literacki Start" dla początkujących adeptów sztuki pisarskiej.

Dziecięca publiczność w Książnicy Pomorskiej podczas spektaklu Teatru La Fayette

Bicie rekordu Guinnesa w Książnicy Pomorskiej z okazji setnej rocznicy wydania Ani z Zielonego Wzgórza

30 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu zorganizowano „Bajkowy maraton dla przedszkolaków".

1–8 czerwca w ramach VII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom Książnica Pomorska przygotowała cykl imprez czytelniczych dla najmłodszych mieszkańców Szczecina i okolic. W sumie ponad 2500 dzieci uczestniczyło w spotkaniach autorskich, festynach, inscenizacjach bajek, konkursach literackich i plastycznych.
Przedsięwzięcie współorganizowały: Pogotowie Opiekuńcze, Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii, Schronisko dla Rodzin bezdomnych, Klub Garnizonowy, Polski Związek Głuchych, Świetlice Środowiskowe, Szkoła Podstawowa nr 1 i 10 w Szczecinie, Szkoła Specjalna nr 67, Teatr La Fayette, pisarka Barbara Stenka, „Pogotowie Teatralne", Grupa Teatralna „Dziesiątaki". Projekt wsparły finansowo Galeria Handlowa „Turzyn" oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Programu Operacyjnego „Promocja czytelnictwa".

2–6 czerwca członkowie Koła nr 2 Bibliotek Naukowych w Szczecinie przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich po raz kolejny wzięli udział w akcji „Cała Polska czyta dzieciom".

Od 2 czerwca w Galerii „Region" Koszalińskiej Biblioteki Publicznej eksponowano prace osób niepełnosprawnych uczestniczących w warsztatach terapii zajęciowej realizowanych przez pracownice Oddziału Zbiorów Audiowizualnych biblioteki.

3 czerwca w Czytelni Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej miało miejsce spotkanie z panią Edytą Burczyk, przedstawicielem firmy Ovid Technologies Wolters Kluwer Health Medical Research, która zaprezentowała możliwości platformy Ovid SP ze szczególnym uwzględnieniem baz bibliograficzno-abstraktowych wydawcy CABI Publishing oraz bazy Food Science and Technology Abstracts dostępnych w ramach polskiego konsorcjum AGRO.

3 czerwca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie z Anną Frajlich-Zając i Władysławem Zającem, współautorami książki (wraz z Felicją Bromberg) *Po marcu. Wiedeń, Rzym, Nowy Jork.*

Anna Frajlich – Zając i Władysław Zając na spotkaniu autorskim w Książnicy Pomorskiej

3–31 czerwca w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa poświęcona setnej rocznicy wydania *Ani z Zielonego Wzgórza* autorstwa Lucy Maud Montgomery. Na wystawie, oprócz licznych wydań książki zaprezentowano również prace dzieci, które uczestniczyły w konkursie plastycznym ogłoszonym przez Wydawnictwo Literackie z Krakowa, zatytułowanym „Portret Ani". Finałem uroczystości jubileuszowych było bicie rekordu Guinnesa w ilości osób jednorazowo pijących sok marchewkowy w ramach toastu urodzinowego (19 czerwca).

Mali laureaci konkursu plastycznego w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Białogardzie

4 czerwca w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej miał miejsce wernisaż wystawy prac przestrzennych z naturalnych materiałów Barbary Wrembel pt. „Mistyka natury".

4 czerwca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się finał Regionalnego Konkursu Recytatorskiego „Ptaki, ptaszki i ptaszęta polne".

4 czerwca w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury rozstrzygnięto konkurs na najciekawszą prezentację multimedialną pt. „Biblioteka naszego wieku".

5 czerwca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej w ramach DKK omawiano książkę Nicka Horna *Długa droga w dół*.

8 czerwca przedstawiciele Koła nr 1 SBP przy Książnicy Pomorskiej uczestniczyli w VII Szczecińskich Spotkaniach Organizacji Pozarządowych POD PLATANAMI. Prezentację materiałów opublikowanych z okazji 90-lecia Stowarzyszenia połączono z cieszącym się popularnością kiermaszem „Książka za złotówkę".

8–9 czerwca Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom spotkali się z najmłodszymi czytelnikami w Muzeum i Galerii „Brama".

8–9 czerwca jednym z elementów trwających w tych dniach obchodów 60-lecia szkolnictwa morskiego była zorganizowana przez Bibliotekę Główną Akademii Morskiej w Szczecinie wystawa publikacji pracowników naukowych uczelni. Głównym punktem zwiedzania były spotkania autorskie marynistów połączone z kiermaszem książek. Szczególnym akcentem obchodów było „wodowanie" książki *Ka-*

dry Morskie T. IV. dokonane przez dyrektora biblioteki w obecności autora.

10 czerwca w czytelni dla dorosłych w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Białogardzie z czytelnikami spotkała się Joanna Papuzińska — poetka, prozaik, krytyk literacki.

10 czerwca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki gościł Ewę Nowak, pisarkę książek dla młodzieży.

10 czerwca w Czytelni i Wypożyczalni Książki Mówionej w Książnicy Pomorskiej odbyło się uroczyste przekazanie przez Stowarzyszenie Lions Club „Magnolia" Szczecin i Lions Club Berlin specjalnej drukarki brajlowskiej do działającej przy Czytelni Słonecznej Pracowni.

11 czerwca otwarto po remoncie Filię Nr 15 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele władz miasta i osiedla oraz mieszkańcy.

11–12 czerwca Ewa Nowak na zaproszenie Dyskusyjnych Klubów Książki odwiedziła biblioteki w Białogardzie, Sławnie i Międzyzdrojach.

11 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie Międzyszkolnego Konkursu Fotograficznego „Podpatrujemy Przyrodę". Wystawa pokonkursowa prezentowana była w holu biblioteki.

12 czerwca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej podsumowano całoroczną pracę Oddziału Zbiorów Audiowizualnych KBP w Koszalinie na rzecz osób niepełnosprawnych uczestniczących w warsztatach terapii zajęciowej realizowanych przez pracownice tego działu. Wszyscy uczestnicy warsztatów otrzymali dyplomy i drobne upominki.

12 czerwca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Białogardzie odbył się V finał konkursu plastycznego „Portret bibliotekarza XXI wieku".

12 czerwca w Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury zorganizowano III Przegląd Małych Form Teatralnych MARYNKI 2008.

13 czerwca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej młodzież uczestnicząca w DKK omawiała książkę Kate Brian *Tylko dla wybranych.*

14 czerwca w Auli Książnicy Pomorskiej odbył się finał I Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Poezja w słowach i obrazach".

16–17 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyły się spotkania autorskie z Lechem M. Jakubem. Spotkania promowały najnowsza powieść Lecha M. Jakóba *Włóczęga Filipa*.

16 czerwca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie promujące trzecią już edycję Almanachu Kultura Koszalińska 2007, wydawnictwa zawierającego informacje o najciekawszych wydarzeniach kulturalnych miasta.

19 czerwca pracownicy Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Białogardzie zostali zaproszeni do Przedszkola Miejskiego nr 1, gdzie w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom" czytali przedszkolakom z podziałem na role.

19–21 czerwca Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała dla swoich pracowników i bibliotekarzy powiatu koszalińskiego wyjazd studyjny do bibliotek Wrocławia. Wyjazd miał na celu zapoznanie się z nowoczesnymi rozwiązaniami aranżacji wnętrz bibliotecznych, nowymi formami placówek bibliotecznych, np. edukacji interaktywnej (Multicentrum), Mediateką i nowatorskimi sposobami organizowania czasu wolnego seniorów w bibliotekach („Projekt 50+").

23 czerwca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki Leszka Szarugi.

25 czerwca w ogrodzie Filii Nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się festyn inaugurujący dwumiesięczny cykl imprez w placówkach filialnych całego miasta „Wakacje w Bibliotece".

28 czerwca w Auli Książnicy Pomorskiej w ramach „Academia Buddhica" Harada Shodo Roshi mówił „Jak unikać cierpienia w świecie pełnym pomieszania i lęku".

Małgorzata Zychowicz
instruktor d/s gromadzenia i opracowania zbiorów
w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej
Przemysław Nowaczek
instruktor Działu Instrukcyjno-Metodycznego Książnicy Pomorskiej

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406 -1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: KSIĄŻNICA POMORSKA
70-205 Szczecin, ul. Podgórna 15/16
tel. (091) 48-19-100, fax: (091) 48-19-115
e-mail: bzp@ksiaznica.szczecin.pl

KOLEGIUM REDAKCYJNE
Lucjan Bąbolewski (przewodniczący),
Dagmara Budek, Anna Maria Kowalska (p/o sekretarza redakcji), Elżbieta Edelman, Urszula Ganakowska, Radosław Gaziński, Anna Grzelak-Rozenberg, Elżbieta Jankowska, Krzysztof Marcinowski, Przemysław Nowaczek, Anna Nowakowska, Ewa Panter, Dagmara Sztul-Smyk, Lucyna Ślubowska

Redakcja techniczna: Jolanta Doroszkiewicz
Skład i łamanie: Paweł Musiał
Zdjęcie na okładce: Jan Surudo

Projekt okładki: Anna Hoffmann

Redakcja przyjmuje materiały na dyskietkach, płytach CD lub przesłane pocztą elektroniczną. Zastrzegamy sobie prawo do wyboru, zmiany i skracania tekstów.

WYDAWNICTWA KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

nowości:

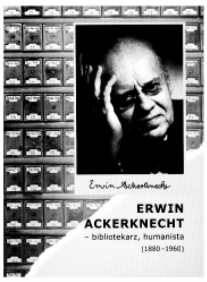

Erwin Ackerknecht – bibliotekarz, humanista (1880 – 1960). Wybór pism. Monumenta Pomeranorum II

24.-

praca zbiorowa

Wybór najważniejszych tekstów byłego dyrektora *Stadtbibliothek* w niemieckim Szczecinie. Po raz pierwszy dostępne w języku polskim, pokazują szeroki zakres zainteresowań bibliotekarza – podejmował się on krytyki literackiej, zgłębiał zagadnienia teorii sztuki, filozofii i psychologii. Rozwijał zainteresowania teatralne i filmowe. Drugi tom serii Monumenta Pomeranorum, dedykowanej najwybitniejszym osiągnięciom intelektualnym piśmiennictwa na Pomorzu Zachodnim.

Panie Leszczyńskie w Szczecinie

12.-

Agnieszka Borysowska i Piotr Urbański

Publikacja zawiera przekłady dwóch łacińskich wierszy okolicznościowych, którymi Szczecin w listopadzie 1705 roku witał królową Katarzynę Leszczyńską, żonę króla Stanisława Leszczyńskiego i jego matkę, księżną Annę. Tłumaczenie autorstwa Agnieszki Borysowskiej opatrzone jest przypisami, opisane są także przebieg i okoliczności tego wydarzenia.

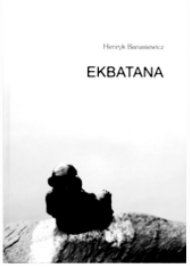

Ekbatana. Wybór wierszy

30.-

Henryk Banasiewicz

Pośmiertny wybór wierszy szczecińskiego poety, którego poezję cenił m. in. Zbigniew Herbert. Tom opracował i wstępem opatrzył Artur Daniel Liskowacki.

Cyprian Kamil Norwid – polskość, europejskość, uniwersalizm

15.-

(red.) Danuta Dąbrowska
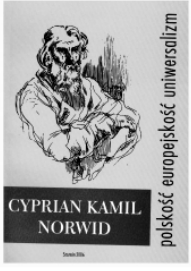
Publikacja będąca pokłosiem konferencji naukowej „Polska i Europa w twórczości C. K. Norwida". Nowe literaturoznawcze interpretacje poezji ostatniego z wielkich romantyków zostały zaprezentowane w ramach „Dni Norwida w Szczecinie" w 2006 roku.